

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 337

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 24 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 23 lipca.

„Pozostawienie fikcji nazewnałr”

Uprawiamy stale i konsekwentnie politykę czujności w sprawie niemieckiej, a czynimy to, mając na uwadze ciężką narodzi niemieckiego, która go z nizin klęski wojennej i zamętu wewnętrznego w tak krótkim czasie podziwignęła na dzisiejszy poziom siły politycznej i społecznej.

Jedną z zalet narodu niemieckiego jest jego solidarność myślenia i działania. Weźmy np. stosunek prasy niemieckiej do zagadnienia polskiego!

Gdy gazety polskie — z wyjątkiem nader nielicznych — interesują się tylko niektórymi odcinkami życia niemieckiego, i to — mówiąc szczerze — bardzo powierzchownie, a często wręcz tandetnie, przy przeglądaniu prasy niemieckiej, nie tylko stołecznej, lecz i prowincjonalnej, uderza wnikanie w najróżnorodniejsze dziedziny myśli i pracy polskiej. Przytem korespondenci dzienników i tygodników niemieckich usiłują — trzeba to przyznać — referować kwestje polskie względnie obiektywnie.

Czuje się, że Niemcy chcą Polskę i naród polski przede wszystkim znać, — znać jego mocne i jego słabe strony. Tak postępuje mądry sąsiad, sprytny konkurent, ostrożny przyjaciel i przewidujący przeciwnik.

Na stosunki wewnętrzno-polityczne Polski patrzą Niemcy, jak wiemy, ze stanowiska przyjaźni wobec polskiego obozu rządowego. Mają ku temu swoje racje. Ale w granicach tych sympatyj pro-„sanacyjnych” prasa niemiecka usiłuje jednak wniknąć możliwie w istotę objawów, dążeń i tak zwanych przemian.

W czołowym np. organie hitlerowskim „Völkischer Beobachter” znajdujemy w korespondencji warszawskiej bardzo trafną analizę stosunków politycznych w Polsce po stronie „sanacyjnej”, analizę znacznie głębszą od tuzinów artykułów gazet polskich.

Dziennik niemiecki stwierdza najpierw, że generał Rydz-Śmigły zmierza ze swoim otoczeniem do kompromisu z lewicowymi ugrupowaniami chłopskimi, dodaje jednak zaraz, że ma to być „zewnątrzny tylko nawrót do form demokracji, np. przez reformę ordynacji wyborczej”, czyli, że ma to być „zmiana tylko na powierzchni”. Poczem czytamy:

„Ponieważ Polska z powodu składu swej ludności nie może przybrać charakteru państwa o systemie rządów wodza, opartym na ruchu masowym, a z drugiej strony masy za bardzo są rozpolitykowane, by się do dyspozycji oddać czystej dyktaturze, pozostaje przeto, jako jedyne (dodajmy: dla „sanacji” — red.) rozwiązanie, przeprowadzenie zasady rządów autorytatywnych pod zasłoną. Metoda ta, która praktykowana była już przez Piłsudskiego z powodzeniem, a polega na odpowiadającym polskiemu charakterowi narodowemu pozostawieniu fikcji nazewnałr, a trzymaniu faktycznie w ręku mniej więcej całego aparatu państwowego, — ta metoda ma być teraz znowu zastosowana.”

Położenie w Hiszpanji niewyjaśnione

Dalsze sukcesy powstańców — W Anglii o wypadkach na półwyspie Pirenejskim — Francja częściowo pomaga rządowi w Madrycie — Ustąpienie posła w Hadze

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą z nad granicy portugalsko-hiszpańskiej, że akcja powstańców znajduje coraz większe poparcie wśród ludności, zwłaszcza po miastach, których mieszkańcy mają już dosyć „czerwonych” rządów w Hiszpanji.

Gwardja cywilna w Bajadoz przeszła na stronę gen. Franco. Stacja radiowa w Ponte Vedro, znajdując się w rękach powstańców, stwierdziła, że nad całą okolicą i miastem ogłoszono stan oblężenia. W mieście zapanował powszechny entuzjazm z powodu przejęcia władzy przez powstańców.

Stacja radiowa w Sewilli w ciągu środy ogłosiła, że miasta Vigo, Orense i Las Coruna wystąpiły również przeciw rządowi w Madrycie.

W okolicy Salamanki trwają operacje wojsk powstańczych, które mają pomyślny przebieg. Gubernator prowincji został schwytany przez powstańców w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę portugalską.

London. (ATE). Angielskie sfery polityczne śledzą z żywym zainteresowaniem wydarzenia w Hiszpanji. Koła miarodajne informują, że położenie jest wciąż niewyjaśnione i że byłoby rzeczą ryzykowną wygłaszać sądy na temat dalszego rozwoju wypadków. Na posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych lord Cranborne oświadczył w imieniu rządu, że nie może udzielić żadnych wyjaśnień co do wypadków w Hiszpanji.

Podsekretarz stanu oznajmił o ruchach angielskich okrętów wojennych w związku z położeniem w Hiszpanji. Do Barcelony zawinęły krążownik „London”, trzy kanonierki, 3 kontrtorpedowce oraz kilka innych statków. Okręty angielskie zainwazowały również do Walencji, Alicante i Almeria.

Krążownik „Shmrock” wywiózł z Malagi 40 obywateli angielskich oraz pewną liczbę obywateli francuskich i amerykańskich. Krążownik przybył do portu w Gibraltarze. Dowódca krążownika opowiada, że większa część miasta Malagi stoi w płomieniach.

Paryż. (ATE). Wiadomość o przybyciu do Paryża dwóch wyższych hiszpańskich oficerów lotników w misji oficjalnej stała się powodem najrozmaitszych pogłosek.

M. in. rozeszły się wieści (jak już donosiliśmy — przyp. red.), że oficerowie hiszpańscy przybyli do Paryża, aby z polecenia rządu madryckiego prosić Francję o pomoc w stłumieniu powstania w Marokko.

Inne źródła donoszą, że istotnym celem jest zakup materiału wojennego, a przede wszystkim samolotów bombowych. Przypuszczenie to nabiera pewnych cech prawdopodobieństwa.

Trzeba przyznać, że jest to znakomita charakterystyka taktyki Piłsudskiego i jego szkoły politycznej oraz umysłowości tej części społeczeństwa polskiego, która uległa wpływom obozu „sanacyjnego”.

„Völkischer Beobachter” dodaje, że Piłsudskiego ma zastąpić Rydz-Śmigły, że jest on jednak ostrożny i narażenie występuje w roli „raczej arbitra Polski, sędziego, aniżeli dyktatora”. W każdym razie ster wszystkiego ma być „prawnie zabezpieczony kilku mężom, przyczem dość celowo kładzie się na-

stwa, ponieważ, jak oświadczył attaché lotniczy przy ambasadzie hiszpańskiej przedstawicielowi dziennika „L'Intransigeant”, francuskie firmy otrzymały przed pewnym czasem duże zamówienia dla lotnictwa hiszpańskiego. Oficerowie przybyli więc do Paryża, aby czuwać nad wykonaniem tych zamówień.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, oficerowie mają nalegać na przyspieszenie dostawy samolotów, które mogłyby być użyte w walce z powstańcami.

Paryż. (Tel. wł.) Rząd francuski nie zgodził się na lądowanie hiszpańskich oddziałów lotniczych i statków wojennych w portach francuskich w Ma-

rokko i w Algierze. Zezwolono natomiast na uzupełnianie paliwa w Tangerze i innych portach Marokka francuskiego. Poza tem przyrzeczono dostawę 25 nowych samolotów bombowych, 12 tysięcy bomb lotniczych oraz 15 dział polowych.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą z Hagi, że poseł hiszpański przy rządzie holenderskim zrezygnował ze swego stanowiska, motywując to tem, że nie może pogodzić się z polityką obecnego rządu.

Posel opuszcza natychmiast Holandję i uda się tymczasem do Francji, skąd w razie powodzenia ruchu powstańczego wróci do Hiszpanii.

Operacje bojowe powstańców

Paryż. (Tel. wł.) Gen. Quiapo de Llano ogłosił przez radiostację w Sewilli komunikat, zapewniający ludność, że niebawem jego wojska wkroczą do Madrytu. Operacje tego oddziału są na najlepszej drodze.

Grupa powstańców gen. Mola miała dotrzeć już tak blisko do stolicy, że widać miasto gołem okiem.

Marsz w kierunku Madrytu rozpoczęły dwie dalsze grupy operacyjne, jedna złożona z oddziałów legji cudzoziemskiej, druga — z regularnych wojsk krajowych.

Paryż. (Tel. wł.) Samoloty rządowe

usiłowały w ciągu środy ostrzeliwać szereg miast, znajdujących się w rękach wojsk gen. Franco, zostały jednak zmuszone do wycofania przez lotników powstańczych. W trakcie walki szereg aparatów rządowych zestrzelono.

Pułkownik powstańczy Rado zapewnił, że operacje przeciw stolicy są w pełnym toku i rozwijają się normalnie. Wojska zdążają ku Madrytowi z północy i z południa. Główne siły znajdują się pod dowództwem generałów Mola i Franco. Wojska ożywione są niezwykłym duchem bojowym.

Krwawy bilans walk

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Petite Gironde” w Bordeaux donosi z Hendaye, że według obliczeń urzędowych w dotychczasowych walkach poniosło śmierć około 20 tysięcy osób. Inne źródła twierdzą, że liczba ofiar jest jeszcze większa.

Paryż. (Tel. wł.) „Figaro” donosi,

że w czasie walk w Madrycie poniosło śmierć 400 osób.

Pismo twierdzi, że położenie w kraju uległo dalszemu zaostrzeniu. Milicja socjalistyczna i komuniści zażądali obecnie otwarcie ogłoszenia dyktatury proletariatu, co wywołało wśród części ludności jeszcze większe zaniepokojenie.

Rządowe okręty internowane w Gibraltarze?

London. (ATE). Z Gibraltaru donoszą:

Eskadra hiszpańska, złożona z pancernika „Jaime I”, krążowników „Libertas” i „Cervantes” oraz kilku kanonierek, schroniła się na wody brytyjskie Gibraltaru. Pancernik „Jaime I” był bombardowany przez samoloty powstańcze. 30 członków załogi odniosło ciężkie obrażenia.

Dowódca eskadry wiernej rządowi madryckiemu zwrócił się do władz angielskich z prośbą o udzielenie zapasu paliwa. Gubernator Gibraltaru odrzucił jednak tę prośbę.

Należy oczekiwać, że hiszpańskie okręty wojenne nie będą mogły wyruszyć w dalszą drogę i zostaną internowane w porcie gibraltarskim.

cisk na szefa obrony krajowej.”

Celowo, — bo — dodamy — łączy to się z planami nowej organizacji, która ma być rozreklamowana hasłem „obrony krajowej”, a której istotnym zadaniem ma być — obrona „sanacji” przed ostateczną jej ruiną.

Nie zawadzi, że czytelnicy nasi zapoznali się z niemiecką charakterystyką fizjognomji i tak zwanych obecnych rzekomych przeobrażeń obozu rządowego: „zmiana tylko na powierzchni”, — „pozostawienie fikcji nazewnałr, a trzymanie faktycznie w

ręku mniej więcej całego aparatu państwowego”...

O narodzie polskim i jego dążeniu do autorytatywnego, ale praworządnego państwa narodowego, opartego o żywioł rdzennie polski, — o tem w tej charakterystyce „sanacji”, skreślonej przyjaznym piórem Niemca-hitlerowca na łamach czołowego organu narodo-wo-socjalistycznego „Völkischer Beobachter” ani słowa....

Ani słowa do tego dodać nie po-

Etatystyczne dążenia lewicy we Francji

Izba deputowanych i senat rozpatrują zasadnicze ustawy, rozszerzające oddziaływanie rządu w dziedzinie gospodarczo - finansowej — Reforma Banku Francji

Paryż. (PAT). Na wtorkowym posiedzeniu izby deputowanych zatwierdzono ustawę węglową i ustawę o robotach publicznych. W środę senat przeprowadził długą dyskusję nad sprawą urzędu zbożowego i ma wziąć od czwartku na warsztat ustawę o reformie Banku Francji. Wszystkie te ustawy omawia się szczegółowo i senat zgłasza szereg poprawek, które chociaż narazie są rządowi nie na rękę, jednak w końcu przyjmuje je, aby nie opóźniać i nie narażać na zaszachowanie całego planu.

Posłowie i senatorowie opozycji oraz prasa występują przeciw projektom rządowym z argumentem przeciwetatystycznym, jako głównym zarzutem. Istotnie ustawy wprowadzają albo rozszerzają bardzo poważnie oddziaływanie rządu w dziedzinie gospodarczo-finansowej.

Ustawa węglowa, uchwalona wczoraj przez izbę deputowanych, daje rządowi prawo do ustalania cen węgla i do wprowadzenia ewentualnej przymusowej organizacji sprzedaży oraz zakupów dla kopalń. Ustawa o urzędzie zbożowym upoważniać będzie rząd do wyznaczania cen zboża.

Komisja finansowa senatu wprowadziła do uchwalonej już przez izbę ustawy o reformie Banku Francji szereg poprawek, m. in. starając się wzmocnić stanowisko t. zw. trzech cenzorów, którzy wybierani będą do rady banku przez zgromadzenie akcjonariuszy. Projekt rządowy bowiem nie dawał tym cenzorom, reprezentującym akcjonariuszy, żadnych określonych praw poza głosem doradczym i upoważnieniem do pewnej kontroli. Senat zaproponował poprawki, któreby, wzmacniając rolę cenzorów, miały na celu równocześnie zrównoważenie

wplywu urzędników i przedstawicieli wydelegowanych do rady banku przez rząd.

Dzisiejsza debata nad reformą Banku Francji w senacie będzie prawdopodobnie niezwykle interesująca. Oczekiwane jest wystąpienie jednego z najwybitniejszych specjalistów finansowych, b. premiera i ministra finansów Caillaux.

Konferencja trzech państw w Londynie

Londyn. (Tel. wł.). Dziś przedpołudniem nastąpiło otwarcie konferencji trzech państw (Anglii, Francji i Belgii).

Obrady zagał i przewodniczył premier angielski, Baldwin. W akcie otwarcia wzięli udział wszyscy przewidziani uczestnicy, za wyjątkiem premiera Bluma, który do Londynu przybył dopiero w godzinach południowych.

W komplecie brała udział w otwarciu delegacja belgijska z premierem Van Zeelandem i min. spraw zagranicznych Spaakiem na czele. Belgowie przybyli do Londynu w godzinach rannych, witani na dworcu przez przedstawicieli premiera i min. spraw zagranicznych Edena oraz członków ambasady belgijskiej w Londynie z ambasadorem na czele.

Tajfun spustoszył Japonię

Londyn. (Tel. wł.). Północną część Japonii nawiedził wczoraj tajfun, który — jak donoszą z Tokio — wyrządził wszędzie olbrzymie spustoszenie.

W Kiusiu ustała całkowicie wszelka komunikacja. Na znacznej przestrzeni zniszczone zostały wszystkie linie kolejowe i uległy zerwaniu przewody sieci elektrycznej oraz telefonicznej. Setki domów zawałiło się. Pięć osób zostało zabitych, 46 zaginęło, w tem 30 młodych dziewcząt, zaskoczonych na wycieczce.

W niektórych okolicach tajfun spowodował powódź, która zalała szereg miejscowości. Bardzo ucierpiała również żegluga. Dwa transportowce zaskoczone na wybrzeżu przez tajfun zatoniły. O losach szeregu dalszych brak wiadomości.

Cyklon skierował się obecnie dalej na wschód i dotarł do Korei, skąd nadchodzą również wiadomości o olbrzymich spustoszeniach. Są też ofiary w ludziach.

9374 klm w powietrzu bez lądowania

Moskwa. (PAT). Ogłoszono komunikat urzędowy następującej treści:

Załoga samolotu „A. N. T. 25” otrzymała polecenie podjęcia lotu bez lądowania na trasie: Moskwa, morze Barentsa, Ziemia Franciszka Józefa, Przylądek Czeluski aż do Piotropawłowska na Kamczatce. Następnie przy pomyślnych warunkach atmosferycznych samolot miał lecieć dalej w kierunku Nikołajewska nad Amurem i Czity.

Załoga wykonała znakomicie powierzone jej zadanie. Utrzymując się w powietrzu 56 godzin i 20 minut, samolot przebył dystans 9374 km, z czego 8774 km wzdłuż wykreślonej mu trasy, a 600 km celem ominięcia cyklonów.

W okolicach Siewiernaja Ziemia samolot napotkał na cyklon arktyczny i gęste chmury. Przez przeszło 5 godzin załoga torowała sobie drogę poprzez chmury, wzbijając się na wy-

sokość zgórą 4.000 mtr i lecąc zupełnie na ślepo, przyczem wiatr dął z szybkością 70 km na godzinę, a samolot pokrył się lodem. Jednak pomyślnie przezwyciężono wszystkie trudności i przelecano nad łańcuchem górskim Stanowoj Chrebet.

Dotarłszy szczęśliwie do Piotropawłowska na Kamczatce, samolot zrzucił tam przesyłkę, poczem skierował się do Nikołajewska nad Amurem. Nad morzem Ochockim natrafiono na strefę południowego cyklonu niezwykle gwałtowności i lecąc wśród gęstej mgły, aparat pokrył się znów powłoką lodową.

Gdy władze centralne otrzymały wiadomość, że lot jest prowadzony w niezwykle trudnych warunkach wydano przez radio polecenie przerwania go. O godz. 13.45, według czasu moskiewskiego, samolot wylądował wśród gęstej mgły na zachód od Nikołajewska nad Amurem, na małej wysepce przybrzeżnej.

Zawody o puchar Gordon Bennetta

Warszawa. (PAT). W dniu 15 lipca b. r. o godz. 18-ej upłynął pierwszy termin zgłoszeń do międzynarodowych zawodów balonowych o nagrodę im. Gordon Bennetta, które odbędą się 30 sierpnia b. r. w Warszawie na lotnisku mokotowskim. Lista zgłoszeń przedstawia się, jak następuje:

- 1) Polska: balon „Warszawa II” — pil. kpt. Hynek Franciszek, pom. pil. inż. Janik Franciszek.
- 2) Polska: balon „Polonia II” — pil. kpt. Burzyński Zbigniew, pom. pil. Pomaski Władysław.
- 3) Polska: balon „LOPP” — pil. kpt. Janusz Antoni, pom. pil. Brenk Stanisław.
- 4) Belgja: balon „Belgica” — pil. Demuyter Ernest, pom. pil. nieznan.
- 5) Belgja: balon „Bruxelles” — pil.

„Komitet trzech”

Warszawa. (Tel. wł.). Na piątek została wyznaczona konferencja „komitetu trzech”, mianowanego przez Radę Ligi Nar. do spraw gdańskich. Oprócz Delbosa i Edena ma wziąć w niej udział również londyński ambasador Portugalii. Odbycie jednak konferencji uzależniono od otrzymania raportu Lestera (w)

Amnestja w Austrii

Wiedeń. (PAT). Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z jej dobrodziejstw korzystać będzie około 10 tys. osób.

Amnestja obejmuje oskarżonych i skazanych, licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu. Korzystać będą

wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w rewolucji socjalistycznej w lutym 1934 r. oraz w narodowo - socjalistycznym zamachu stanu, dokonanym w lipcu 1934 r.

Skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również ulaskawieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wyjątków.

Gniazdo komunistów

Warszawa. (Tel. wł.) Policja zlikwidowała w jednym z domów przy ul. Żelaznej klub sportowy, w którym gromadziła się młodzież od 15 do 20 lat.

Pod firmą klubu sportowego ukryła się inna organizacja, kierowana przez komunistów i popierająca wolną miłość. Urządzano tam odczyty, zdjęcia filmowe, a młodzież, która wpadła w pułapkę, zastawioną przez ten klub, była później wyzyskiwana dla propagandy komunistycznej. (w)

Rozwiązana organizacja

Katowice. (Tel. wł.) Na Śląsku została rozwiązana organizacja niemiecka „Oberschlesischer Wanderbund”.

Targi w Wilnie

Wilno. (ATE). Odbiła się w Wilnie uroczystość otwarcia II międzynarodowych targów - aukcyj w Wilnie. Otwarcia dokonał wicemin. przemysłu i handlu, Doleżał.

Tegoroczne targi przedstawiają się znacznie okazalej niż poprzednie. Wystąpiły w nich firmy krajowe i zagraniczne. Przewidziane są większe transakcje towarowe.

Otwarcie poprzedziło zebranie w sali izby przemysłowo - handlowej przy udziale przedstawicieli władz, organizacji gospodarczych i t. p.

Za wywołanie katastrofy

Moskwa. (PAT). Specjalny korespondent „Prawdy” donosi z Czity na Syberji:

Zakończył się proces winnych spowodowania katastrofy kolejowej na stacji Karymskaja. Dyżurny ruchu Wołkow skazany został na śmierć przez rozstrzelanie, a zastępca naczelnika stacji Szynkarew na 10 lat ciężkich robót. Maszynista Loginow i główny konduktor Strogij zostali skazani na 10 lat więzienia, a resztę oskarżonych skazano na więzienie od 3 do 6 lat.

Sąd postanowił pociągnąć do odpowiedzialności inspektora do walki z katastrofami Gałudiel oraz organizatora partyjnego na st. Karymskaja, Tokaczewa.

Położenie w Palestynie

Londyn. (ATE). Min. kolonij Ormsby Gore stwierdził, że ogłosi w środę skład osobowy śledczej komisji królewskiej, która uda się do Palestyny, oraz określi zakres działania komisji.

Min. Bore zaznaczył dalej, że położenie w Palestynie jest w dalszym ciągu poważne. Dopóki porządek w kraju nie będzie przywrócony komisja nie może wyjechać do Palestyny, aby przeprowadzić śledztwo i przedłożyć sprawozdanie. W obecnych warunkach rząd nie może przedstawić parlamentowi żadnych uchwał w sprawie Palestyny.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 7. 1936 r.
Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers. po 46% w płaceniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½ listy złote w złocie po 44%, natomiast płacono za 4½ listy złote 40,50% po zatem poszukiwano bez oddawców 4% listy konwert. po 38%.

Z akcji bankowych płacono za Bk. Polski 96.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwersyjna 46.— P

4½ listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 44.— O

4½% złote listy zastawne serji L. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 40,50 P

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 96.— P
Tendencja: utrzymana.

Wiadomości

— W szpitalu w Topolczach w Słowacji wybuchła epidemia tyfusu. Dotąd zachorowało około 60 osób, między niemi również kilku lekarzy i pielęgniarek. Trzy osoby już zmarły. Epidemia rozszerzyła się już poza obręb szpitala.

*

— Zdenek Koubek opuszcza w najbliższych dniach Czechosłowację, udając się do Londynu, a stamtąd do Ameryki, gdzie ma wystąpić w wielkiej sportowej rewii, która objeżdżać będzie większe miasta Ameryki.

*

— Litewski min. spraw zagranicznych Łozorajtis wyjeżdża na urlop miesięczny do Szwajcarii. Jest rzeczą możliwą że w czasie urlopu min. Łozorajtis złoży szereg nieoficjalnych wizyt w stolicach państw europejskich.

*

— Z Kowna donoszą, że w sferach politycznych omawiany jest projekt utworzenia przy Lidze Narodów stałego przedstawicielstwa litewskiego na wzór placówki lotewskiej w Genewie. Sprawa ta staje się tembardziej aktualna, że w jesieni oczekiwane jest uzyskanie miejsca w Radzie Ligi przez jedno z państw bałtyckich.

*

— Ramsay MacDonald i lord kanclerz Haileham są chorzy. W stanie zdrowia MacDonalda nastąpiło polepszenie, natomiast choroba lorda Hailehama posiada poważniejszy charakter, gdyż po grypie wwiązały się komplikacje.

*

— W całym Egipcie odbywa się czwarta z rzędu zbiórka na rzecz Arabów palestyńskich. Przypuszczają, że zbierze się co najmniej 80.000 funt., co razem z 275.000 f. z poprzednich trzech zbiorów oraz ze specjalnymi darami da łącznie minimum 375.000 funtów.

Ukłon króla w stronę Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Londyn, 21 lipca

Lekkie zakłopotanie panowało w kołach dworskich Buckingham-Palace, gdy nadeszła z Berlina depesza, w której „Führer” gratulował Edwardowi VIII szczęścia w ostatnim nieco tajemniczym wypadku ulicznym.

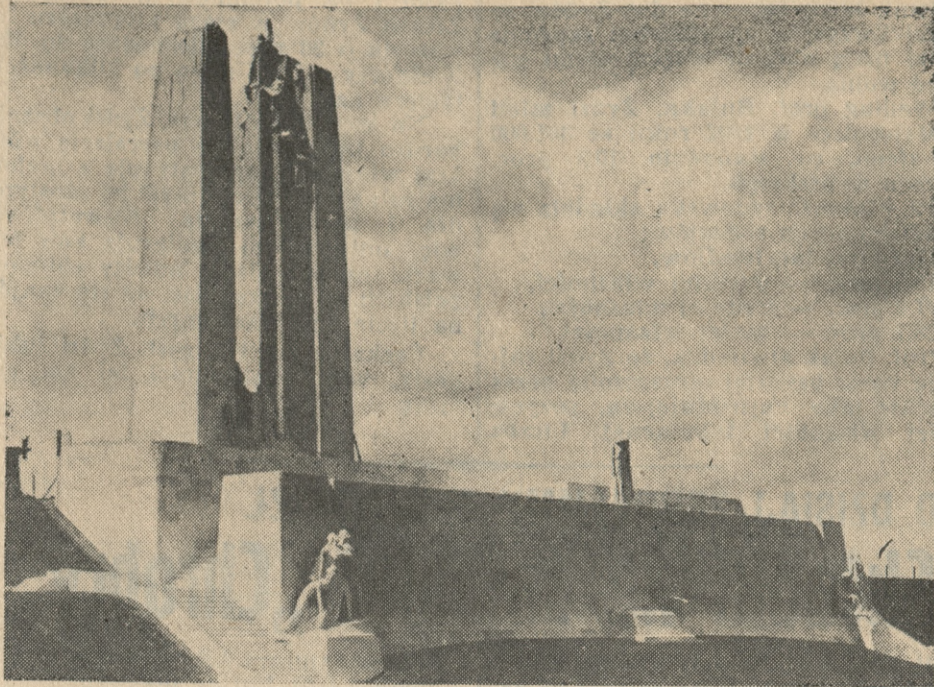
Bo nikt w Londynie nie mówi już o „zamachu”. Zajście z zagadkowym jegościem, w dniu gdy król wracał z rewii pułku gwardji w Hyde-Parku, minęło w narodzie bez echa. Sprawa poszła do sądu, a życie idzie swoim torem. Dlatego też pospiesz Hitlera z jego gratulacyjną depeszą wypadł niezręcznie. „Trop de zèle” — utarło się powiedzenie w dyplomacji.

Bowiem w Londynie najmniej się dziś myśli o Berlinie. Uwaga skierowana jest w inną stronę. Nietylko dwór, ale przedewszystkiem polityka brytyjska zajęta jest czemś innym. To „coś” leży wprawdzie również po tamtej stronie kanału, ale zwie się — Francją. Stosunki angielsko-francuskie i ugruntowanie ich na dłuższą przyszłość — oto co stanowi dziś główny przedmiot zajęć gabinetu W. Brytanji.

Anglię czekają bliskie negocjacje lokarneńskie. Idzie o to, by w miejsce zerwanego przez Niemcy paktu reńskiego otrzymać nowe gwarancje. Ale kontrahent, który zrywa traktaty, wzbudza małe zaufanie. Cóż znaczy, że przyrzeka 25-letni pokój, skoro bez uprzedzenia stwarza siłą zbrojną „fait accompli”?

Obsadzenie wojskiem niemieckiem Nadrzeczni nie tylko zbliżyło uczuciowo naród angielski do Francji. Spowodowało zacieśnienie się wspólnych interesów, wypływających z wspólnych obaw. Od marca tedy współpracują najściślej ze sobą ministerja i sztaby w Londynie i Paryżu. Zarysowuje się trwałe porozumienie, które przywodzi na myśl przedwojenną „entente”.

Do łańcucha powyższych „kontaktów” Paryża z Londynem dochodzi obecnie nowy gest, który ma nazwę — wykazać wspólną drogę narodu francuskiego i angielskiego w przyszłości. Oto wobec upływu półrocznej żałoby dworskiej po zmarłym królu Jerzym, młody król Edward udaje się



POMNIK KANADYJCZYKÓW W VIMY KOŁO ARRAS
odłoni król angielski w obecności prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna.

z końcem bieżącego tygodnia w swą pierwszą oficjalną podróż zagranicę i podróż ta prowadzi — na pola walki do Francji.

Na wzgórzach pod Vimy nastąpi akt odsłonięcia pomnika dla żołnierzy kanadyjskich, podczas której to uroczystości Francja po raz pierwszy na swej ziemi złoży nową angielskiej głowie państwa — honory. Liczy się na obecność 100.000 Francuzów w tym akcie zbratania sztandarów. 56 statków z Ameryki jest w drodze, by przywieźć na uroczystość Kanadyjczyków. Liczny też będzie napływ uczestników z Anglii. Że dla aktu braterstwa broni obrano uroczystość kanadyjską, jest dla Francji i Anglii symbolem: Kanada jest tem zpośród dominjów korony brytyjskiej, gdzie zgodnie współżyją z Anglikami potomkowie kolonistów francuskich i gdzie kultura starej Francji

po dziś dzień kwitnie.

Napewno spotka się król Edward VIII we Francji z gorącym przyjęciem, jako że znany on jest nie od dziś z swych przyjaznych uczuć dla narodu francuskiego. Jego podróż na ziemię francuską będzie podwójnie symboliczną: raz jako wyraz linii politycznej, która wiąże Londyn w przyszłych decyzjach wspólnie z polityką francuską, — powtóre jako nawiązanie do tradycji króla Edwarda VII, owego monarchy-dyplomaty, który swemi osobistymi staraniami położył podwaliny dla nowożytnej polityki wielkobrytyjskiej, — polityki ściślej współpracy z Francją.

Edward VIII wchodzi w ślady swego dziada. Interes pokoju europejskiego bardziej niż kiedykolwiek wymaga współdziałania Francji i Anglii.

Bys.

Gdańsk — ośrodek strategiczny Bałtyku

Sprawa stosunku Gdańska do Ligi Narodów, a ściślej biorąc do Polski, poruszyła ostatnio na tle aroganckiego postępowania prezydenta senatu gdańskiego Greisera w Genewie szerokie koła społeczeństwa polskiego z wyjątkiem tej prasy, która uważa, że Polska w Gdańsku ma obecnie tylko „postulat uproszczenia” w dość złożonym aparacie, ustalonym umowami polsko-gdańskimi, obejmującymi sprawy gospodarcze — korzystanie z portu gdańskiego, unję celną, uprawnienia kolejowe i pocztowe, wreszcie równouprawnienie na terenie wolnego miasta obywateli polskich, czy osób pochodzenia polskiego.

To za mało. Polska na mocy traktatu wersalskiego zastępuje Gdańsk w polityce zagranicznej i w tem właśnie tkwi sedno zagadnienia, czy Polska ma być państwem bałtyckim. Porażka na gruncie gdańskim grozi naszemu stanowisku nad Bałtykiem. Nie wolno zapominać, że polityka jest ściśle związana ze strategią.

Na temat strategicznego znaczenia Gdańska przy obronie państwa polskiego pisałem na Waszych łamach przed trzema laty. Tymczasem nasza sytuacja polityczna w Gdańsku, a zatem na wybrzeżu morskim, pogorszyła się od trzech lat poważnie. To też należy się tembardziej przyjrzeć obecnie sprawie strategicznego znaczenia Gdańska.

Swobodne połączenie z morzem, które zabezpiecza Polskę Gdynia i armja broniąca Pomorza, jest podstawowym warunkiem skutecznej obrony przed najazdem niemieckim. Otóż po-

łożenie geograficzne Gdańska czyni go w razie opanowania przez Niemców punktem niewrażliwym naszego frontu północno-zachodniego. Ma on możliwość zaatakowania bezbronnej dotychczas Gdyni od strony lądu, cięży nad północnem skrzydłem polskiej armji, broniącej Pomorza w trudnych warunkach walki na dwa fronty.

Posiadanie Gdańska ułatwiłoby również poważnie niemieckie operacje morskie na Bałtyku. Trudno przypuścić, by Polska, wobec narastającej groźby, nie zamieniła wreszcie Gdyni na dobrze ufortyfikowany i uzbrojony obóz warowny, którego wypad z Gdańska nie potrafi zdobyć. Pozostaje wtedy niebezpieczna dla Niemców możliwość czynnej akcji eskadry polskiej na Bałtyku, szachującej ruch wszelkich transportów morskich.

Zajęcie portu gdańskiego częścią floty niemieckiej może tę akcję utrudnić w znacznym stopniu. Niemcy będą mogli jawnie lub tajnie niszczyć polskie pola minowe, zamykając wejście, stawiać swoje miny, a mając pod obserwacją wjazd do zatoki na całej jego szerokości, atakować bezpośrednio każdy polski statek wychodzący w morze otwarte.

Znaczenie Gdańska dla przyszłej polityki Rzeszy wyjaśnił wymownie przed rokiem po zawarciu umowy morskiej z Wielką Brytanią A. Rosenberg, chorąży socjalnacionalizmu. Niemcy wyrzekają się narazie równowagi na wielkich oceanach, ale używają odrazu możność przewagi na Bałtyku, gdzie muszą zabezpieczyć swe wybrzeża z myślą o zdarzeniach, których nie można przewidzieć. Uzupełnił to w roku bieżącym „Völkischer Beobachter” rozważaniem o wzmacnianiu stanowiska niemieckiego „w przyrodzonym kierunku”.

Nie ulega wątpliwości, że kierunek ten prowadzi przez Gdańsk, zaś usadowienie się Niemiec w ujściu Wisły byłoby dla Polski zapowiedzią ciężkich dni politycznych i strategicznych.

E. DE HENNING-MICHAELIS
general

Łączność Gdańska z Polską na przestrzeni dziejów

Godfryd Lengnich (1680—1774), sławny historyk i prawnik, długoletni syndyk miasta Gdańska, członek cesarskiej akademii w Petersburgu i radca legacyjny saski, w jednym ze swoich uczonych dzieł wylicza, jacy królowie polscy Gdańsk „obecnością swoją zaszczytili, i bądź dłużej, bądź krócej tu zabawiali”.

Lengnich wylicza skrupulatnie: „Kazimierz dwukrotnie, Zygmunt III sześciokrotnie, Władysław IV. jako król trzykrotnie,



Zielona Brama w Gdańsku, gdzie zamieszkiwali królowie polscy podczas swojego pobytu w tem mieście. Dziś w Zielonej Bramie mieści się muzeum przyrodnicze.

równie często Jan Kazimierz, August II czterokrotnie, Aleksander, Zygmunt I, Zygmunt August i Jan III jednokrotnie.”

Że co się tyczy tych monarchów polskich, którzy nie uradowali widokiem swym Gdańska, Lengnich tłumaczy skwapliwie, iż Jan Olbracht zmarł, w drodze do Gdańska, w Toruniu; Batory właśnie się do Gdańska wybierał, kiedy śmierć go zaskoczyła; Henrykowi krótkość tylko czasu stała na zawadzie, a królowi Michałowi zamieszki wewnętrzne i zewnętrzne przeszkodziły, „jakkolwiek królowa okazywała wielkie pragnienie ujrzenia miasta naszego”.

UWAGI

Nie byłoby Niemcy ani w przybliżeniu tak uczęszczanym przez turystów krajem, gdyby nie „registermarki”, które podróż po Niemczech czynią cudzoziemcom znośną. Marki pełnowartościowe, złote, zwane „Reichsmark”, są pieniądzem drogim. Stąd koszty utrzymania w Niemczech są wyższe niż w większości krajów europejskich. Wręcz odstraszałyco wysokie dla turystów z wielu krajów!

Temu właśnie zapobiedz ma „registermarka”. Nie jest to odrębny pieniądz, lecz konto, które powstaje w bankach niemieckich ze spłaty zagranicznych kredytów walutowych ze strony dłużników niemieckich. Aż do ostatecznego uregulowania kwestji transferu będzie wspomniane konto zagwożdżone w Niemczech. Tem się tłumaczy, że zagranicą posiada ono niską cenę. Handluje się temi walorami aż do połowy nominalnej wartości. Obcokrajowiec, który zagranicą kupuje czek „registermarkowy”, płaci z reguły tylko 55—60 procent sumy Reichsmarek. Innymi słowy wypadają dlań koszty pobytu w Niemczech o połowę taniej.

Niema tedy cudzoziemca, któryby — jadąc do Niemiec — zaopatrywał się w inną walutę niż owe korzystne „registermarki”. W Holandji, Szwajcarii, czy Danii każdy najmniejszy bank, nawet przygodny kantor wymiany sprzedaje czek „registermarkowy”. U nas — wobec niewielkiego ruchu podróżnego — tylko większe banki tem się trudnią, a publiczność nawet nieraz nie wie o korzyściach posługiwania się „registermarkami”.

*

Wobec tak powszechnego korzystania z „registermarek” przez zagranicznych turystów, tem bardziej zadziwić musi, że jedyny wyjątek stanowić będą tego roku turyści polscy, którzy wybierają się wycieczkami na Olimpiadę.

Podczas gdy dla gości olimpijskich Niemcy robią wszelkie udogodnienia i nawet podnieśli maximum wypłat czeków „registermarkowych” z 50 marek na 100 marek dziennie na czas Olimpiady, — turyści nasi kupować muszą markę po złotym kursie 213, przyczem jeszcze nakłada się na nich obowiązek nabycia po tym drogim kursie pewnej określonej minimalnej kwoty.

Nie da się tego uzasadnić ich zbiorowym paszportem wycieczkowym, gdyż przy dobrej woli znalazłaby się na to rada.

Nie przekonają też turystę polskiego inne przytaczane racje — ponoć chcą zmniejszenia pewnej pozycji naszych należności w Niemczech — boć prawdę mówiąc płacić tę różnicę będzie nasz turysta z swej kieszeni.

Więc gdy Amerykanie, Anglicy, Holendrzy i inne, bogatsze od nas narody otrzymywać będą za „registermarki” pobyt w Berlinie tańszy o połowę od nominalnej wartości marki, — turysta polski płacić będzie podczas Olimpiady z gorzką świadomością, że każda pozycja rachunku wypada dlań podwójnie.

I cóż za pociecha z tak „pańskich” gestów?...

*

WARUNKI WYWOZU DEWIZ NA OLIMPIADĘ

Ukazał się okólnik min. skarbu, ustalający warunki wywozu środków płatniczych przez osoby, udające się na Igrzyska Olimpijskie w Berlinie, mające nastąpić w dniach od 1 do 15 sierpnia b. r.

Min. skarbu zarządziło, iż osoby zaopatrzone w indywidualne paszporty z napisem „Olimpiada”, mogą wywozić tylko akredytywy, wystawione przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie na Dresdner Bank w Berlinie, bez ograniczenia co do kwoty; poza akredytalami podróżni mogą posiadać tylko drobne kwoty do 15 zł w bilonie polskim lub niemieckim.

Uczestnicy zbiorowych wycieczek, zaopatrzeni w jeden paszport zbiorowy, zaopatrzone napisem „Olimpiada”, mogą wywozić tylko drobne kwoty w bilonie polskim lub niemieckim. Kierownicy takich wycieczek mogą wywozić listy kredytowe, wystawione przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie na Dresdner Bank w Berlinie i to bez ograniczenia co do kwoty.

Wywóz innych środków płatniczych, jak weksli, czeków, banknotów itd., bez osobnego pozwolenia, jest zabroniony.

Osoby zaopatrzone w zwykłe paszporty (bez napisu „Olimpiada”), chociażby udawały się na Igrzyska, mogą wywozić środki płatnicze, w granicach dozwolonych przepisami.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”

Żydowskim folwarkom pierwszeństwo

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze:

Zazwyczaj uważa się synów Izraela za specjalistów od handlu, przemysłu i finansów. Tymczasem zainteresowania ich są znacznie rozleglejsze. Żydzi oddawna interesują się również ziemią i chętnie ją nabywają.

Polska, mająca „zaszczyt” żywić największe zbiorowisko Żydów, została wybrana również jako druga ojczyzna ze względu na aspiracje „ziemiańskie” Żydów.

Rząd rosyjski robił Żydom wstępy w nabywaniu ziemi, to też tutaj ich nabytki na wsi nie były tak rażące, jakkolwiek wiele folwarków polskiej szlachty zostało nabytych przez wnuków ich pachciarzy.

Dobrotliwe rządy polskie zniósł ograniczenia rosyjskie i ułatwiły Żydom nabywanie dawnych gruntów ukazywanych.

Zato w b. monarchii austro-węgierskiej Żydów faworyzowano, to też w Galicji własność żydowska zrobiła sobie na wsi bardzo poważną twierdzę, nabywając okazałe przestrzenie. W wielu miejscowościach Żyd obszar niekiedy wywiera z tego tytułu potężny wpływ na miejscowe życie nie tylko gospodarcze, ale w ogóle kulturalne.

Polska statystyka utrudnia badanie zagadnienia narodowościowego, ukrywając starannie wszystko to, co by znaczenie żydowszczyzny mogło ujawnić i zaalarmować opinię publiczną.



Stan pogody

Pogoda na wybrzeżu w dalszym ciągu utrzymuje się. Zachmurzenie nieba nie wykazuje skłonności do opadów. Zupełna bezwietrzność i spokój w zatoce są niezawodnym sprawdzianem ustabilizowania się pogody. Temperatura powietrza wynosi w południe 24 st. C. Ciężka woda nie podnosi się, ale też nie spada i wynosi 18 st. C.

Wyjazd statku „Batory”

W środę opuścił port gdyński statek „Batory”, udając się do Nowego Jorku. Obecnie na „Batorym” pływie 700 pasażerów. Statek zabrał pocztę i duży, jak na sezon letni ładunek, bo 2.000 tonn. Okręt oczekiwany jest w Nowym Jorku 31 bm. a jego powrót do Gdyni 13 sierpnia.

Na gapę do Gdyni

Do Gdyni ze wszystkich stron ciągną „turyści”, poszukujący pracy. Wypadki przychodzenia pieszo do stolicy nadmorskiej z odległych miejscowości nie należą do rzadkości. Ponieważ takimi „turyistami” znajdują się także sprytniejsi, którzy wykorzystując przepelnienie w pociągach, próbują dostać się do Gdyni na „gapę”. W ciągu ostatniej doby zdołano zatrzymać na dworcu kolejowym w Gdyni 4 osoby, które jadąc bez biletu, zdołały dojechać prawie do celu.

Uprzejmość szofera

Szofer, Władysław Janicki z Gdyni, pomagał uprzejmie przy przeprowadzce p. Rucińskiego, „Grzechni” szofer nagroził sobie zabranie przebiegnięcia i innych bizuterii, ogólnej wartości 4.000 zł. Janickiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Żydzi przemysłowicy

Przeprowadzona kontrola dewizowa na przejściach granicznych w pobliżu Gdyni w dalszym ciągu wykazuje, że przemysłowicy walut, najczęściej udajacymi się do Sopotu są Żydzi. Na 19 osób zatrzymanych w ostatnich dniach było 18 Żydów.

Wypadek na morzu

Kajak, na którym znajdowały się dwie osoby, wyrzucił się przy sopociemskim molo. Na kajaku płynął Walter Lenser z Sopotu, wraz ze swoją znajomą. Towarzyszkę Lensera zdołano uratować, on sam zaś utonął i zwłok jego odnaleźć nie zdołano.

Dwa wypadki motocyklowe

W Orłowie Morskiem, przy skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Drogi Redłowskiej, motocyklista Gajczak Wojciech z Bydgoszczy, jadąc z nadmierną szybkością motocyklem w kierunku Gdyni, najechał na oddział przysposobienia wojskowego kobiet, wskutek czego Musiałówna Leokadia, zam. stałe w Równem, jak i motocyklista Gajczak, który spadł z motocykla, odnieśli poważne obrażenia ciała.

W dniu 20 bm. motocyklista Tadeusz Horoch, przy skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Wielkopolskiej w Orłowie, najechał na rowerzystę Buchmana Jude, który wskutek wypadku odniósł lekkie obrażenia ciała. Wskutek zderzenia zona Horocha, siedząca na tylnym siedzeniu motocykla upadła na bruk, doznając ogólnego potłuczenia i wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim odstawiona została do szpitala.

Basen jachtowy

Basen jachtowy, zamykający port gdyński, jego część zewnętrzna, od strony południowej, został oddany do użytku. Ministerstwo przemysłu i handlu zdecydowało, aby nowy basen nosił nazwę min. Józefa Becka.

Wystawa hotelarska

W dniach od 15 do 23 sierpnia odbywać się będzie w Gdyni wystawa gastronomiczno-hotelarska. Organizacja wystawy opoczywa w rękach Towarzystwa Wystaw i Targów w Gdyni. Wystawa będzie urządzona tak, aby interesowała nie samych fachowców, lecz także szerszą publiczność. Udział w wystawie zgłosiło już szereg bardzo poważnych firm i przygotowania do niej są już w pełnym toku.

na. Tak samo trudno znaleźć materiały o stanie żydowskich posiadłości ziemskich z nowszych czasów. Posługując się więc trzeba dawnymi materiałami, które zapewne dla Żydów są mniej korzystne niż obecne: zapewne Żydzi mają obecnie więcej ziemi niż przed wojną.

Według prof. Bujaka, Żydzi mieli w Małopolsce w 1902 roku aż 301.000 ha ziemi, co stanowiło 10,3 proc. obszaru dworskiego.

Ta własność żydowska składała się z następujących rodzajów:

17,9 proc. latyfundiów,
16,5 proc. — wielkiej własności,
37,0 proc. — średniej własności,
28,7 proc. — małej własności.

Prof. Bujak stwierdza, że Żydzi zajmują coraz bardziej opuszczoną przez szlachtę jako najtrudniejszą, pozycję małej własności tabularnej. Liczba

właścicieli Żydów bardzo znacznie wzrosła, nabyli oni bowiem szereg mniejszych majątków i posiadają 7,4 proc. wszystkich lasów oraz 3 proc. ról. Poważne stanowisko Żydzi zajmują w powiatach dolinańskim, liskim, stryjskim, borszczowskim, tarnobrzyskim i na południowym wschodzie. Liczba Żydów w ciągu kilkunastu lat wzrosła o 36 proc., dochodząc do 532. Którzy z nich mają po kilkanaście tysięcy ha.

Na szczęście dla nas, Żydzi obecnie bardzo interesują się parcelacją wielkiej własności, sympatyzują z „reformą rolną”, popierają myśl jej zaostreżenia i przyspieszenia. Niewątpliwie więc oni pierwsi zaofiarują swe folwarki na parcelację między chłopów polskich, nie czekając, aż się znajdą na liście wywłaszczonych.

Czekamy na ten gest. Żydzi lubią gesty, więc okoliczności tej nie pomina.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 61 813,34 ZŁ

Składki na samolot „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

Jan Bielawicz, Zakopane	2,40
Ussorowski, Srem	2,—
Cech Krawiecki, Leszno	25,—
Jadwiga Niedzielewska	10,—
Kóło Stronnictwa Narodowego, Wysocka, pow. wyrzyski	46,—
B Pruski, apteka, Gostyń	20,—
Agentura naszych wydawnictw w Kielcach zebrała: od uczniów kieleckich szkół średnich zł 3,75, z przedstawienia dzieci z ul. Skłodowej 3,—, razem	6,75
Zebrało na wiecu na budowlę p. Łakomego w Ostrzeszowie od robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie budowl. p. bud. Edwarda Rossy, z inicjatywy majstra murarskiego L. Lebskiego: Edward Rossa, budowniczy 2,—, Wolff, murarz 0,20, Jaguś, murarz 0,20, Chowański, cieśla 0,30, Sułkowski, II cieśla 0,30, Bąk, II murarz 0,30, Bury, robotnik 0,20,	

Güntzel, murarz 0,20, Skrzypek robotnik 0,20, Marcelli Gorgolewski, robotnik 0,30, Józef Bąk, murarz 0,50, Edmund Kuźaj, murarz 0,50, St. Lebski, murarz 0,20, Józef Wróbel, robotnik 0,30, Fiedelak, robotnik 0,10, Gustaw Karasiński, cieśla 0,30, Feliks Gajewski, robotnik 0,30, Jerzyk, robotnik 0,50, Józef Gabrys, cieśla 0,50, Idzi Gabrys, cieśla 0,40, Walenty Łakomy, właściciel budowl 5,—, Leon Lebski, murarz 0,50, Franciszek Szkopek, kowal 0,50, Czesław Guzenda, kupiec 0,50, Ludwik Mróz, murarz 0,40, Tomasz Anders, murarz 0,40, Andrzej Matecki, robotnik 0,20, Jan Broch, murarz 0,50, Stanisław Łakomy, murarz 0,40, Piotr Sułkowski, cieśla 0,50, razem	16,70
	razem 54 891,88

Zdeklarowano wypłacić: 6.921,46

Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 61.813,34

Troska o cmentarze katolickie

Cmentarze Powązkowski i Bródziński od czasu przejęcia ich przez władzę duchowną z pod zarządu magistratu m. Warszawy przybierają coraz piękniejszy wygląd.

Staraniem Dozoru Cmentarzy, zatwierdzonego przez J. Em. ks. arcybiskupa, a składającego się z obywateli m. st. Warszawy z prezesem p. szambelanem F. Karpińskim na czele, wybudowane w ostatnich czasach piękną dzwonnice z kaplicą na Bródnie, postawiono obok niej dom-poczekalnię dla księży i wiernych, wyłożono kamieniem kilka kilometrów dróg na cmentarzach oraz odnowiono katakumby i zabudowania cmentarne. Równocześnie przystąpiono do częściowego odwodnienia terenów cmentarnych i odpowiedniego zastrzeżenia.

W bieżącym miesiącu gruntownie odnowiono kościół św. Karola Boro-

meusza na Powązkach i bardzo zniszczony grób w kwaterze 163 początkowo obecnego cmentarza Powązkowskiego, Melchjora Korwin Szymanowskiego, starosty Klonowskiego († 1797), który w r. 1790 ofiarował kilka morgów gruntu pod cmentarz. Grób ten od dawnych lat przeznikogo z rodziny nie był konserwowany i chylił się ku ruinie. Obecnie po odnowieniu dość znacznym kosztem przedstawia się imponująco.

Na cmentarzu Powązkowskim wiele grobów jest w zaniedbaniu. Dozór cmentarzy uchwalił zwrócić się za pomocą prasy do rodzin i wezwać je do uporządkowania w określonym terminie grobów, w przeciwnym razie mogą się one rozpaść, a groząc niebezpieczeństwem z konieczności podlegną zniwelowaniu. (KAP)

i 167 k. k. o przynależność do rozwiązanej przez władze Obozu Narodowo-Radykalnego. W ub. tygodniu doręczono akt oskarżenia robotnikowi Piotrowi Kwiatkowskiemu, który pociągnięty został do odpowiedzialności za zorganizowanie kolportażu potajemnej sztafety.

Władze sądowno-śledcze odmówiły zmiany środka zapobiegawczego wobec 14 osób, zamieszanych w przygotowywanie zamachów petardowych i rzucanie cuchnących bomb do sklepów żydowskich z Wacławem Olszewskim i Eugenjuszem Tomaszewiczem na czele. Oskarżeni ci staną przed sądem w przyszłym miesiącu.

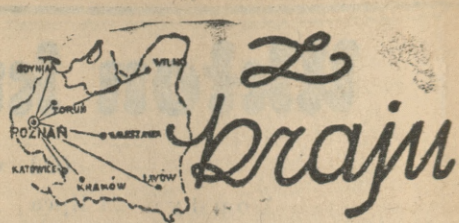
STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO RATAJE

Walne zebranie w niedzielę 26 bm. w sali p. Przybeckiego na Ratajach. Początek o godz. 16.

KOŁO STARE MIASTO

W niedzielę 26 b. m. wycieczka do Kobylnicy. Zbiórka przy salce parafialnej na Śródcie. Odjazd o godz. 8. Przedprzedaż biletów od godz. 19 do 21 przy ul. Ostrówek 19, m. 1a. (Zapiski do piątku). Cena w obie strony 50 gr. (Dzieci 25 gr).



HARCERZE DO PRUS WSCHODNICH

39 warszawska żeglarska drużyna harcerska wyruszyła na wyprawę wodną po terenie Prus Wschodnich. Trasa tej interesującej wyprawy prowadzi m. in. Narwią do Pissy, następnie przez jezioro Śniardwy (największe jezioro Prus Wschodnich), jezioro Mamry, rzekę Pregolę do Królewc, skąd wzdłuż Bałtyku zalewem Wiślanym do Elbląga. Z Elbląga harcerze polscy wracają będą do kraju przez jezioro Oberlandzkie do Drwęcy i Wisły koło Torunia.

Wyprawa, która okraży wielkiem 700-kilometrowym kołem teren Prus Wschodnich trwać będzie około miesiąca. (PAP)

„DLA PODRÓŻNYCH Z PSAMI”

Zdarza się często, że w przepelnionym wagonie pasażerowie stoją na korytarzu przed pustym przedziałem z tajemniczą kartką na drzwiach „Dla podróżnych z psami”. Na liczne prośby otworzenia przedziału, konduktor (nie każdy) odpowiada: — nie wolno, tylko z psami. Raz, jakiś dowcipny pasażer zaproponował, że kupi „psi” bilet. I to nie pomogło. — Konduktor był, jak skala. Okazuje się, że przepisy kolejowe przewidują, iż do odejścia pociągu, w przedziale takim mogą zajmować miejsca rzeczywiście tylko podróżni z psami. Po ruszeniu jednak pociągu ze stacji początkowej, wolne miejsca mogą zająć pasażerowie i bez psów, o ile innych miejsc zabraknie, z tem jednak zastrzeżeniem, że zmuszeni będą ustawić miejsca, gdyby w drodze wsiadł ktoś z psem.

ODJAZDY STATKÓW Z GDYNI

W pierwszej połowie sierpnia rb. odejść z Gdyni m. in. następujące statki:

W dniu 2 sierpnia s/s „Menilla” do portów Hiszpanji, Portugalji, Marokko, Algieru i na Wyspy Kanaryjskie; w dniu 3 sierpnia s/s „Skjoeld” do Tallina, Rygi, Dunkierki, Havru, La Pallice, Bordeaux i m/s „Baltac” do portów wschodnio-norweskich; w dniu 3 i 4 sierpnia s/s „Iwan” do Aarhus, Malmö, Halmstadu, Helsingborga i Göteborga; w dniu 4 sierpnia s/s Jaderen” do portów zachodnio - norweskich; w dn. 5 sierpnia s/s „Anna Greta” do Rygi, Liepaja, Kłajpedy i Memel; w dniu 6 sierpnia s/s „Cliftwood” do Nowego Jorku i Filadelfji; w dniu 8 sierpnia s/s „Asphalion” do Port Saidu, Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Shanhaju, Kobe i Yokohamy; w dniu 10 sierpnia m/s „Erna” do Odenese, Aarhus, w dniu 11 m/s „Pit-sudski” do Nowego Jorku i Halifaxu i s/s „Tora” do Stokholmu i Norrköping; w dniu 15 sierpnia m/s „Uddeholm” do Houston, Galbeston i Nowego Orleanu. (PAP)

NAD JEZIOREM NAROCZ

Ostatnio panowało szczególne ożywienie nad brzegami jeziora Narocz, czemu sprzyjała piękna pogoda. Oba schroniska szkolne i Tow. Miłośników Narocza — z trudem mogły udzielić turystom posiłków. W schronisku szkolnym wydano 170 obiadów.

Z uznaniem należy zaznaczyć, iż przy korzystaniu z łodzi i kajaków panuje wzorowy porządek. Zakaz nie oddalania się od brzegów poza wytyczone punkty, gdzie zaczyna się niebezpieczna głębia, jest całkowicie przestrzegany. Za osobami niestosującymi się do zakazu wyjeżdża natychmiast łódź motorowa i zmusza je do powrotu, przyczem jest odbierany kajak. W r. b. nie było żadnego wypadku utonięcia, podczas gdy w r. ub. było siedem utonięć. (PAT)

PRODUKCJA I ZBYT RADJOSPRZĘTU

Według ostatnich obliczeń, produkcja radjosprzętu w Polsce w ciągu pięciu miesięcy r. b. przedstawiała się następująco: aparaty detektorowe 36 tys. sztuk na sumę 1.177 tys. zł, aparaty lampowe 43 tys. sztuk na sumę 8.448 tys. zł, kondensatory 177 tys. sztuk na sumę 284 tys. zł, i transformator-ki 34 tys. sztuk na sumę 233 tys. zł.

Zbyt radjosprzętu w tym samym okresie wyniósł: aparaty detektorowe 14 tys. sztuk (397 tys. zł), aparaty lampowe 43 tys. szt. (8.547 tys. zł), kondensatory 174 tys. szt. (279 tys. zł), transformator-ki 30 tys. szt. (218 tys. zł). (PAP)

ZAMÓWIENIE DLA RZEMIOSŁA

Rzemiosło polskie otrzymało w ostatnich dniach zapytania od importerów z Południowej Afryki i Brazylii w sprawie dostawy znacznej ilości łopat, szpadli, oskardów i t. p. narzędzi. Ceny proponowane przez importerów tych krajów są bardzo korzystne. Dostawami zainteresowały się śląskie sfery rzemieślnicze z branży metalurgicznej, które już nawiązały pertraktacje z zainteresowanymi kołami. Wykonanie tego zamówienia natrafia jednak na pewne trudności, chodzi bowiem o stronę finansową, gdyż zainteresowane warsztaty rzemieślnicze nie mają odpowiednich kapitałów. Wobec tego rzemieślnicy postanowili zwrócić się w tej sprawie do śląskiej izby rzemieślniczej, aby ta interwenjowała w Instytucie Eksportowym w Warszawie o przyznanie rzemiosłu na ten cel specjalnych kredytów. (ATE)

Nowa serja procesów b. O. N. R.

„ABC” donosi:

W sierpniu i wrześniu znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego nowa serja spraw z art. 165

Życie mniejszości niemieckiej w Polsce

Mniejszość niemiecka w Polsce biała w prasie wydawanej na obszarze polskim na trudności gospodarcze, polityczne, kulturalne i t. p. Ciągłe znajdują powody do niezadowolenia, którym daje głośny wyraz w różnych „Rundschauerkach” i „Tageblattach”.

Rzeczywisty obraz życia mniejszości niemieckiej w Polsce uwydatnia się dopiero w czasopiśmie, wychodzących w Rzeszy. Mamy także ciekawe doniesienie z „Der Auslandsdeutsche”, z numeru lipcowego, wydawanego w Stuttgarcie, siedzibie światowego związku zagranicznych Niemców. Pod kroniką: Polska — czytamy:

Budowa niemieckich kościołów w środkowej Polsce. — Skuteczna działalność łódzkiego towarzystwa oświatowego. — Zjazd przedstawicieli Związku Kultury Niemieckiej na polski Górny Śląsk w Katowicach.

Z Łodzi donoszą nam:

Niemczyzna w Polsce środkowej zawsze okazywała wielką i radosną ofiarną, gdy chodziło o budowę zborów (świątyni protestanckich — red.). Mimo niesprzyjających, ciężkich warunków, także obecnie buduje się kilka zborów. I tak np. w Radogoszczu pod Łodzią oraz w Michałkach koło Rypina. W ostatniej miejscowości znajduje się przepiękny zbor drewniany z czasów niemieckiej kolonizacji około r. 1790. Ponieważ jednak nie może już pomieścić wszystkich parafian, których liczba w międzyczasie bardzo wzrosła, przystąpiono do budowy nowego. Zamiar rozebrania drewnianego zboru i sprzedawania drzewa na opał porzucono, po wskazaniu z Łodzi na niewłaściwość takiego postępowania. — W święto Wniebowstą-

ników wynosiła tylko 1368, a w r. 1933 — 1086. Liczba wyposażenia wynosiła 21256, liczba wypożyczonych książek 31528. A więc na każdego czytelnika przypada trochę więcej niż 20 książek. Ponieważ w Rzeszy na każdego czytelnika liczy się przeciętnie 16 książek, trzeba stwierdzić, że łódzcy Niemcy przekroczyli tę przeciętną; jednak w związku z tem trzeba zaznaczyć, że w Rzeszy posiadanie własnych książek jest niewspółmiernie większe i że zagranicą książka niemiecka ma do spełnienia zupełnie inne zadanie, niż w Rzeszy. Z zalem stwierdzono, że biblioteka łódzka od dwóch lat niema do zanotowania wpływu nowych książek i powoli kosztuje. Towarzystwo niema niestety środków, by temu zaradzić. — Przy wyborach do nowego zarządu towarzystwa powołano na jego czoło pastora Welka.

*

Jak dalece niemieczyzna na G. Śląsku — mimo narastających trudności — okazuje wolę utrzymywania się, o tem świadczy praca Towarzystwa Kultury Niemieckiej na G. Śląsku, którego przedstawiciele obradowali na sejmiku w Katowicach w dniu 4-go czerwca b. r., i której wyrazem było sprawozdanie z rocznej działalności, złożone przez p. Zipsa. Związek Kultury, obejmujący w 29 towarzystwach 48 tys. członków, pracuje na rzecz żywej harmonii pomiędzy własnymi członkami i niemiecką ludnością. Celemu temu służą okólniki, prasa i własna gazeta informacyjna — „Der Kulturwart”, dalej duchowo — fizyczna piecza, sprawowana i wykonywana

referatami, produkcjami muzycznymi, urządzeniem bibliotek, kursów językowych, przez popieranie gimnastyki i sportu. Także pielegnowaniu myśli ojczystej poświęca się dużo uwagi drogą powołania do życia regionalno-ojczyźnianej społeczności pracy zbiorowej.

Korespondencję w „Der Auslandsdeutsche” przeczyta każdy z największą uwagą. Nasuwa się potem wniosek: dobrze powodzi się widocznie Niemcom w Polsce, jeśli stać ich na tak rozległe zaspokajanie potrzeb kulturalnych. Na to można sobie tylko pozwolić wówczas, gdy żyje się w dobrobycie. A więc i gospodarczo nie powodzi się niemieczyźnie w Polsce najgorzej. O względach, jakimi darzy się Niemców w Polsce w dziedzinie politycznej, wiadomo powszechnie. Względem te są często przedmiotem zazdrości samych... Polaków.

Kiedy wreszcie Polacy, mieszkający w Rzeszy, będą mogli donosić o takich warunkach do pracy i wynikach, jak czytamy o Niemcach w „Der Auslandsdeutsche”. Dotąd słyszemy tylko skargi na brak szkół dla dzieci polskich w Niemczech, o kasowaniu nabożeństw polskich, niszczeniu materialnym Polaków przyznających się do swej narodowości i nieustannych chrztach pruskich na Śląsku Opolskim.

Czy Niemcy w Rzeszy nie rozumieją, że takie postępowanie musi kiedyś doprowadzić do tego, że znicierniwo społeczeństwo polskie zastosuje do miejscowej niemieczyny tę samą miarę, jaką doświadcza się Polaków w Niemczech?

Ograniczenia w adwokaturze znowu są aktualne

„Goniec Warszawski” donosi:

Znowu są aktualne projekty wprowadzenia ograniczeń w adwokaturze. Naczelną Radę Adwokacką powołała ostatnio specjalną komisję pięciu, która ma się zająć opracowaniem własnego projektu noweli do obowiązującego od 1932 r. statutu o palestrze.

Projekt noweli ma zmierzać do złagodzenia kryzysu w adwokaturze przez zahamowanie nadmiernych skupień adwokatów w poszczególnych miejscowościach. Ulec miałyby również reformie stadium przygotowawcze do adwokatury przez przywrócenie aplikacji sądowej.

Związek wolnomysłicieli polskich do bezbożników sowieckich

Zjazd Związku wolnomysłicieli, obradujący pod przewodnictwem p. Teofila Jaśkiewicza-Wrońskiego, urocznika M. S. Zagr., wysłał — jak podaje „Wolnomysłiciel” (N. 23) — z powodu śmierci Maksyma Gorkija, wielkiego pisarza sprawy proletariatu i bojownika myśli wolnej, depeszę kondolencyjną do związku pisarzy w Moskwie.

Jak wiadomo, na kongresie wolnomysłicieli w Pradze w kwietniu r. b. nastąpiło połączenie wolnomysłicieli „burżuazyjnych” z bezbożnikami sowieckimi. Komendę zwierzchnią nad całą propagandą bezbożniczą w świecie objęła Moskwa. (KAP)

znaczonego dla szkół, przedmieść i wojska, nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Teatr ten też zależy od TKKT, trudno tedy, by go obejmował Jaracz, do którego się zwrócono. Będzie on zapewne nadal w Ateneum. Również Malicka będzie prowadziła swój teatr na Karowej, a Adwentowicz z Grywińską — Teatr Kameralny w podziemiach Luksemburga. Dziwna rzecz, że teatry prywatne, pozbawione subwencji, a posiadające wiele kosztów, pracują z dużym powodzeniem materialnym, o wiele większym, niż teatry TKKT. Na uboczu w podziemiach Kopernikowskich pozostaje jeszcze Reduta, nad którą dalej będzie czuwał Osterwa i Chmielewski.

*

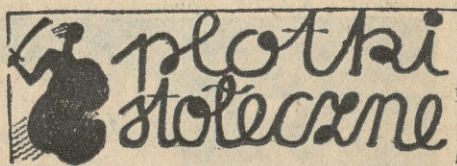
Rozkaz generalnego inspektora sił zbrojnych o odroczeniu zjazdu legionistów był niespodzianką nawet dla rozmaitych kół „sanacyjnych”. Nie przewidywano czegoś podobnego. Rozkaz podaje wyraźną przyczynę nieodbycia zjazdu w tym roku: niezakończenie wewnętrznej konsolidacji, do której nawoływał na zjeździe legionistów w dniu 25 maja gen. Śmigły-Rydz i której wykonanie powierzył płk. Kocowi. Pojawiły się już rozmaite pogłoski na temat kombinacji co do tej przyszłej organizacji. Niektóre doniesienia brzmiały dość fantastycznie. Okazuje się, że wszystko jest w fazie początkowej. Odnosi się wrażenie, że sfery, którym powierzono zorganizowanie czy stworzenie nowych warunków, nie zdecydowały się, jaką mają obrać linię postępowania. Tyle jest dziś sprzecznych dróg, że trudno dla nich zdecydować się na najwłaściwszą. A jeszcze trudniej jest zdecydować się na coś stanowczego...

WARSZAWIANIN

POD OGNIEM FLOTY WOJENNEJ



Kadyks, opanowany przez powstańców był bombardowany przez rządową flotę wojenną.



22 lipca

Sezon teatralny właściwie się skończył, a nowy jest dopiero w stadium organizowania. U nas decyduje o nim przede wszystkim TKKT, oddziaływające na główne teatry miejskie. Ponieważ czynnikiem w TKKT decydującym jest dyrektor wydziału sztuki dr. Zawistowski, o którym różne gadki niedawno chodziły, że ma stanąć na czele całego towarzystwa, przeto faktycznie niewiele się w nich zmieni. Jednej zmiany już dokonano: rozdzielenie teatrów. Szyfman powrócił do swych dawnych t. j. Polskiego i Małego. Na czele Narodowego ponownie stanął sędziwy Solski, a kierownictwo Letniego powierzono Warneckiemu, który debiutuje w tej roli, zapisawszy się dodatnio w opinii społecznej jako aktor i reżyser.

*

Zespół artystów nie jest jeszcze skompletowany. Zastosowano w stosunku do aktorów zasady oszczędności. Okresy w których tak wiele mówiono o zarobkach aktorskich, należą już dziś do mrocznej przeszłości. Dobrze wyszli artyści tylko na magistracie warszawskim, o ile pobierają emerytury, a niezależnie od tego pracują gdzie indziej. Teraz na nich przyszły bardzo ciężkie czasy. Minimum gaży aktorskiej określono na 200 zł. Zasada równouprawnienia nie jest stosowana, a najprzedniejsze artystki są o wiele niżej postawione w skali uposażeń od mężczyzn. Przeciętnie dobry aktor pobiera w stolicy od 700 do 900 zł natomiast artystka — od 500 do 600

zł. Chociaż ogłaszano, że najprzedniejsze siły artystyczne pozostaną w zespole TKKT, w rzeczywistości ma się rzecz inaczej. Pono ubywa Warszawie Jerzy Leszczyński, Pancewiczowa, Zofia Grabowska, tak dobrze zapisana w pamięci Poznania, Modzelewska, reprezentująca jeden z największych obecnie talentów kobiecych, nie mówiąc już o innych. Około 25 osób z dawnego zespołu nie wejdzie do nowego.

*

Sprawa teatru, prowadzonego w ubiegłym sezonie przez Galla, a prze-

ZBOMBARDOWANY PAŁAC



Palac Generalidedy w Barcelonie, który był ostrzeliwany przez artylerię powstańców.

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy, i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** z rana i wieczorem. Zal. przez lekarzy. Tg 1243

pienia we wsi Grabieniec pod Łodzią położono kamień węgielny pod świątynię, która ma stanąć jako „zbor Wniebowstąpienia”. Poza tem w osiedlu tkackim Żelów, niedaleko Łodzi, poświęcono zbor im. Gustawa Adolfa. Chodzi tu wyłącznie o świątynię ewangelicką. W czerwcu gmina ewangelicka w Tomaszowie pod Łodzią święciła stulecie istnienia.

W maju minęło 150 lat od chwili, gdy w okolicy Łodzi odprawione zostało pierwsze niemieckie nabożeństwo. Miało to miejsce we wsi Bugaj pod Aleksandrowem. Wieś ta dzisiaj należy do zboru w Aleksandrowie. Po ustanowieniu zboru Aleksandrowskiego, drewniana świątynia w Bugaju została rozebrana i sprzedana ewangelickiej gminie w Łęczycy, gdzie jeszcze dzisiaj istnieje.

Także jedna ze szkół niemieckich święciła jubileusz w czerwcu, mianowicie szkoła w Konstantynowie, obchodząc 110-lecie istnienia. Jest to jedna z najstarszych szkół łódzkiego okręgu. Istnieje zamiar zgromadzenia środków celem postawienia własnego gmachu szkolnego.

Dnia 5 czerwca b. r. odbyło się roczne walne zgromadzenie łódzkiego towarzystwa oświatowego (Schul- und Bildungsverein). Sprawozdanie z działalności na rok 1935-36 złożył przewodniczący Markgraf. Liczka członków w Łodzi i okolicznych kółkach podniosła się z 450 na okrągłe 600.

Odbyło 15 zebrań referatowych z miejscowymi mówcami, a 6 z udziałem prelegentów — gości. Poza tem urządzono tydzień książki, tydzień regionalny, tydzień niemiecki, cztery wystawy i 3 koncerty. Koło miłośników fotografii może się szczycić bogatym dorobkiem twórczej pracy. Sekcja fotograficzna towarzystwa oświatowego zgromadziła już przeszło 1000 zdjęć z Polski środkowej, co stanowi podwalinę pod archiwum obrazkowe dla całej niemieczyny w Polsce. Zaczęto już gromadzić cenne przedmioty regionalne, które złożyć się mają na przyszłe muzeum regionalne. Specjalne zadanie — choć nie główne — ma do spełnienia biblioteka, która zaopatruje 1527 czytelników w książki i czasopisma. W r. 1934 liczba czytel-

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Krystyny p. Kuneg. | Jakóba ap. Krzysztofa
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Lubomiry | Sławosza

Słońca: wschód 3.59, zachód 19.57
 Długość dnia 15 godz. 58 minut
 Księżyc: wschód 10.49, zachód 21.31
 Faza: 6 dzień po nowiu

Lipiec

24

Piątek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie ratunkowe: 66-66
 i 55-55
 Straż ogólna 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy
 Grunwaldzkiej 77-72, przy
 Rynku Jeź. 77-09, przy ul.
 Marsz. Focha (narożn. Nie-
 golewska) 77-82
 Biuro Posłańców: 28-36
 Poczta biuro zleczeń: 49-27
 Dokładny czas: 55-66

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 19;
 Apt. im. Dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul.
 Nowa: Apt. Ozerwona. St. Rynek 37; Apt. Zie-
 lona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W.
 Garbary 41. Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul.
 Kraszewskiego 12. Łazarz: Apt. św. Łazarza,
 ul. Strusia 9. Wilda: Apt. pod Koroną, G. Wil-
 da 61. Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. So-
 łacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna:
 Apt. przy Krzysu, ul. Główna 19. Staroleka:
 Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 24 lipca 1926 r.

Nadezła Warta pierwszy wiekowy transport
 węgla górnośląskiego, przeznaczonego na eks-
 port zagraniczny. — W Szlagu, przed licznie
 zebraną publicznością wykonał skok z aeropla-
 nu polski akrobata filmowy, p. Jan Zaporowski.
 — Zmarł tajny radca sprawiedliwości ś. p.
 Franciszek Górski, syndyk „Vesty”. Banku
 Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. — Za-
 kończono pierwszy kurs uczniów szkoły pilotów
 przy fabryce „Samolot” na Ławicy; egzamin
 zdało 24 uczniów.

PODZIĘKOWANIA

— * **Podziękowanie.** Wszystkim współ-
 pracownikom, ofiarodawcom i uczestni-
 kom, którym tegoroczny „Kiermasz Wi-
 niarski” zawdzięcza swe powodzenie, skła-
 da proboszcz parafii winiarskiej serdecz-
 ne podziękowanie, iż trudem swoim i hoj-
 nością znacznie przysporzyli funduszu na
 upłacenie i wykończenie tak potrzebnego
 kościoła na Winiarach. Droga kwesta ze-
 brano 175,37 zł i 1.050 przedmiotów.

WYCIEZKI

— * **Nowe transporty dzieci polskich z Niemiec.** W ramach tegorocznej akcji kolonijnej dla dzieci polskich z Niemiec, Górnego Śląska i Gdańska, która dotych-
 czas objęła blisko 7000 dzieci, przyjeżdża
 Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży
 Polskiej w Niemczech nowy transport
 dzieci z Westfalii. Transport ten przybył
 dziś od strony Zbąszynia o godz. 3.50 rano
 i po serdecznym powitaniu przez przed-
 stawiciela Polskiego Związku Zachodnie-
 go oraz miejscowe czynniki społeczne, ro-
 zesłany został w grupach na zbiorowe ko-
 lonie wypoczynkowe oraz pojedynczo do
 krewnych — rodzin polskich w kraju. —
 Transport ten liczył około 750 dzieci.
 W dniu 25 bm. przyjeżdży podobny, tyl-
 ko większy, dalszy transport dzieci west-
 falskich (około 900 dzieci) o godz. 1.50 w
 nocy, który podobnie rozesłany zostanie
 do krewnych i na kolonie zbiorowe.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Naprawa chodnika na ul. Marsz. Focha.** Przed kilku tygodniami pisa-
 śmy, że chodnik na ul. Marsz. Focha,
 przed kamienicami nr. 25 i 27, jest w o-
 plakany stanie.

Dziś rano stwierdziliśmy z zadowole-
 niem, że rozpoczęto prace nad naprawą
 promenady na tym odcinku ul. Marsz.
 Focha. Stary podkład chodnika zostaje
 zerwany i od nowa układa się kawałki
 cegieł i kamienie. Podkład ten będzie
 później walcowany i smolowany i jeszcze
 raz walcowany. Jak się dowiadujemy,
 magistrat, który prace te wykonuje, za-
 mierza taką promenadę ułożyć aż do ko-
 ścioła świętołazarskiego, ewtl. aż na Gór-
 czyn. Byłaby to pierwsza tego rodzaju
 promenada w naszym mieście. Jezdnie
 smolowe mamy w Poznaniu jedynie na
 ul. Mazowieckiej oraz na ul. Dąbrowskie-
 go, za ogrodem botanicznym. Przy pra-
 cach, które potrwać mają około 2-3 tygodni,
 jest zajętych 17 robotników. (pt.)

— * **Zmiana lokalu sądu kupieckiego i przemysłowego i utworzenie sądu pracy.**
 Sady kupiecki i przemysłowy zostały z
 dniem 16 bm. przeniesione z pl. Sapiężyń-
 skiego do lokalu przy ul. Nowej 10 (wej-
 ście z ul. Sierociej) II ptr., pokój 13-14.

W związku z rozporządzeniem Rady
 Ministrów z dnia 2. 7. 1936 r. o przekształ-
 ceniu sądów przemysłowych i kupieckich
 na sądy pracy, sądy kupiecki i przemysłowy
 w Poznaniu z dniem 1. 10. 1936 r. prze-
 kazywać będą nowopowstałemu sądowi
 pracy spory do tego czasu niezakończony.

— * **Zdejmuja taśmę stalową.** Na te-
 renie Targów Poznańskich zdejmują się
 z 20-metrowej wieży firmy „Huta Pokój”
 taśmę stalową, dla której wieża ta służyła
 jako reklama. Taśma powróci do firmy
 „Huta Pokój”, a wieża pozostanie do przy-
 szłych targów. (pt.)

Zderzenie samolotów nad Damasławkiem

Zginął ppor. - pilot Apenzeller z 4 p. lotniczego w Toruniu, usiłując ratować aparat —
 Dwaj lotnicy uratowali się przy pomocy spadochronów

Damasławek. (Tel. wł.) Dziś, w
 czwartek, o godz. 7.45 rano, podczas
 wspólnych ćwiczeń lotniczych, wyko-
 nywanych tutaj przez samoloty 3 plk.
 lotniczego w Poznaniu i 4 plk. lotn. w
 Toruniu, nastąpiła straszna katastro-
 fa.

Na wysokości około 1.500 metrów

samolot myśliwski z Poznania (jedno-
 osobowy), pilotowany przez kaprala
 Czesława Mateuszaka, zderzył się z
 dwuosobowym samolotem z Torunia.
 Przy pomocy spadochronów zdołali
 wyskoczyć i uratować się pilot samo-
 lotu poznańskiego, kapr. Mateuszak,
 i obserwator z samolotu toruńskiego,

por. Stankiewicz. Nie odnieśli oni
 żadnego szwanku.

W katastrofie zginął pilot samo-
 lotu toruńskiego, 26-letni ppor.-pilot Je-
 rzy Apenzeller, który usiłował wyrów-
 nać maszynę i dokonać lądowania.
 Przy lądowaniu silnik wbił się głębo-
 ko w ziemię i pilot poniósł śmierć na
 miejscu.

Rozbite samoloty spadły na pola
 koło Jucewa, w odległości około 2 km
 od Damasławka.

O wypadku zawiadomiono władze
 lotnicze w Poznaniu i Toruniu, które
 wysłały na miejsce katastrofy sani-
 tarki i komisje. (wd)

Toruń. (Tel. wł.) Dziś po połu-
 dniu przewieziono zwłoki ś. p. ppor.
 pilota Jerzego Apenzellera, który zgi-
 nął w katastrofie pod Damasławkiem.

Trzeba zamówić „Kurjer Poznański“

wczas, inaczej może nastąpić zwłoka w dostawie zwłaszcza
 pierwszych egzemplarzy

Listowi i urzędy pocztowe przyjmują

zamówienia na sierpień (lub sierpień i wrzesień — jak
 komu dogodnie) tylko do dnia 25 bm. Szanownych Czy-
 telników naszych prosimy o wcześniejsze dokonanie wpłat.

Jeszcze o Ostrorogu A i Ostrorogu B

W związku z naszym artykułem o osie-
 dlu willowym, nazwanym „Abisynją” („Ku-
 rjer Pozn.” z dn. 12 bm.) otrzymaliśmy od
 jednego z naszych Czytelników następu-
 jący list:

W artykule o naszej „Abisynji” czyta-
 łem zdanie, że ta dzielnica dalaby się też
 podzielić na dwie klasy: Ostroroga A i B,
 przyczem do tej ostatniej zaliczał autor
 nową Abisynję, powstającą na parcelach
 Banku Gosp. Kraj. na przedłużeniu ulicy
 Grunwaldzkiej.

Niewątpliwie słuszny to podział. Jed-
 nak mam wrażenie, że klasa B rozpoczy-
 na się niestety już znacznie wcześniej, bo
 od samego końcowego przystanku linii
 tramwajowej, tj. od narożnika ul. Ostroro-
 ga. Kto bowiem w dzień deszczowy przy-
 jedzie tramwajem i wysiadzie na końco-
 wym przystanku z zamiarem udania się
 na ul. Fryderyka Skarbka, ten przekona
 się, że może tam dojść jedynie tylko po
 jeźdni! Na całej bowiem przestrzeni ul.
 Grunwaldzkiej od roku ul. Ostroroga do
 narożnika Al. Rycerskiej niema ani jed-
 nej płytki chodnikowej, jakkolwiek po-
 między stojącymi tam dwiema willami a
 jezdnią pozostawiony jest szeroki pas,
 przeznaczony widocznie na chodnik. Cho-
 ciał wille te (narożnik Ostroroga 1 i ul.
 Grunwaldzka 65) stoją już dobrych kilka
 lat, niema wzdłuż nich najwęższego na-
 wet chodnika, a podczas deszczu cały ten
 pas tonie w... błocie. Tak chyba nie po-
 winien wyglądać dostęp do... dzielnicy
 will.

Na narożniku ul. Grunwaldzkiej i Al.
 Rycerskiej oraz ul. Fryderyka Skarbka
 stoi willa z dużym ogrodem, otoczona ze
 wszystkich stron parkanem 2 i pół metro-
 wej wysokości, zbitym szczególnie z desek.
 Parkan ten tak wysokością, jak i całym
 wyglądem sprzeciwia się przepisom o o-
 grodzeniu zabudowanych działek, jakie
 od paru miesięcy obowiązują na terenie
 m. Poznania, jak i tym, jakie poprzednio
 obowiązywały — ale mimo to stoi i wcale
 nie przyczynia się chyba do ozdobienia
 „dzielnicy will”, a stojąc na narożniku,
 stanowi ponadto niebezpieczeństwo dla
 ruchu samochodowego u wylotu wąskich
 ulic.

Troski mieszkańców Poznania

— * **Opieszale doręczanie listów tele-
 graficznych.** Jeden z naszych Czytelników
 wysłał z Zakopanego w ub. niedzielę
 przed godz. 6 po południu list telegraficz-
 ny do swego mieszkania, leżącego w obrę-
 bie doręczeń urzędu pocztowego Poznań
 14, podając dokładnie ulicę. Telegram
 nadszedł do Poznania w niedzielę przed
 godz. 19, ale został doręczony, nie, jak te-
 go należało się spodziewać przy pierw-
 szym doręczaniu listowem, tj. w ponie-
 dzielek przed południem, ale dopiero nad
 wieczorem, krótko przed godziną siódmą.
 List telegraficzny, który miał powiadać
 służącą o przyjeździe i o pewnych
 przygotowaniach, doręczony został w kil-
 ka godzin po przyjeździe do mieszkania
 naszego Czytelnika.

— * **U nas głucho o walce z hałasem.**
 Jak donoszą z Warszawy, komisja do wal-
 ki z hałasem nie ustaje w swej pracy, by
 zapewnić mieszkańcom stolicy możliwy
 spokój zarówno w nocy, jak i w dzień.
 Wnioski, jakie złożyła władzom wspo-
 mianiana komisja, zostały już częściowo u-
 względnione. M. in. przyznano znaczne
 ulgi dla wozów ciężarowych, zaopatrzo-
 nych w obręcze gumowe, oraz zniesiono
 sygnalizację dźwiękową w Al. Jerozolim-
 skich. Dalsze postulaty, dotyczące np.
 nieokleśnianej jazdy motocyklami, re-
 klam głosowych i głośnikowych, hałaśli-
 wych sygnałów samochodowych, niepożą-
 danych produkcji radiowych i muzycz-
 nych przy otwartych oknach oraz innych
 hałasów podwórzowych, które według
 prawa o wykroczeniach, są karalne jako
 zakłócenie spokoju, będą przez właściwe
 władze stopniowo realizowane.

Tak jest w stolicy. A u nas? Czy robi
 się w Poznaniu coś w tym kierunku, aby
 zmniejszyć hałas uliczny? Absolutnie
 nie, jak gdyby u nas nie istniało zagad-
 nienie walki z hałasem. Ze sprawa ta
 jest aktualna i w naszym mieście, o tem
 świadczą liczne skargi mieszkańców Po-
 znania. W listach swych nasi Czytelnicy
 skarżą się dość często na zbyt hałaśli-
 we sygnały samochodowe, jazdy motocy-
 klów z otwartymi tłumikami, głośniki ra-
 djowe i wadliwe zapuszczanie motorów
 samochodowych. Czy był z tych skarg ja-
 ki skutek? Żadnego. Nic nie słychać o
 tem, aby właściwe czynniki zainteresowa-
 ny się zagadnieniem walki z hałasem, tą
 zmorem, trapiącą mieszkańców miast. Cze-
 mu — trudno zrozumieć. Przecież netyl-
 ko mieszkańcy stolicy mają prawo do za-
 pewnienia im spokoju, my je również ma-
 my. Może jednak nasze nerwy są mniej
 wrażliwe od nerwów mieszkańców War-
 szawy? Oby tak było. Nie odczuwaliby-
 śmy wówczas dotkliwie wszelkiego rodza-
 ju hałasów ulicznych, które dziś zatra-
 wiają nam życie, uniemożliwiając zasłuzo-
 ny spokój po trudach dnia. (sk.)

100 000 km na polskich oponach

Niecodzienny turysta w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, zawitał wczoraj do Poznania samochód, którego
 zadaniem jest przebycie stu tysięcy
 kilometrów dróg na polskich oponach
 „Stomil”.

Samochód marki Ford, oznaczony
 numerem A 4412, prowadzony jest

stynę, Syryję, Transjordanję, Mezopo-
 tamję i Azję Mniejszą.

P. Nümann twierdzi, że przy sa-
 mochodzie miał tylko nieznaczne re-
 paracje. Silnik fordowski działa. Opo-
 ny fabryki „Stomil” są te same, które
 P. Nümann otrzymał w sierpniu r.



Pp. Nümann z pieskiem przed swoim samochodem
 w czasie postoju w Poznaniu

przez wiedeńczyka, p. Hugona Näu-
 manna, który podróżuje od sierpnia
 zeszłego roku wraz z żoną i małym
 pieskiem i dotychczas przebył 67.530
 kilometrów. Samochód dała fabryka
 Forda w Dagenham, w Anglii, benzyna
 i smarów dostarczają bieżąco sta-
 cje obsługi koncernu Shell'a, a opony
 są — jak wspomnieliśmy — z polskiej
 fabryki „Stomil”.

Samochód p. Nümann, który w
 reklamowej podróży zajmuje się na-
 kreśnianiem filmów krajoznawczych, o-
 krażał dotychczas dwa razy Europę
 i zjechał północną Afrykę, docierając
 do oaz, położonych tak w głębi Saha-
 ry, jak i pustyni libijskiej, oraz Pale-

ub., z chwilą rozpoczęcia podróży. O-
 pony nie wykazują zbyt wielkiego zu-
 życia, co jest nadzwyczajną reklamą
 dla polskich wyrobów, jeżeli się zwa-
 ży, iż w przebytych 67 tys. km było
 bardzo wiele ciężkich dróg. Również
 doskonale spisały się detki wyrobu
 „Stomil”, które też są niezmienniane
 od jedenastu miesięcy.

Pp. Nümannowie zamierzają dzi-
 siaj wyjechać do Warszawy, poczem
 udadzą się drogą możliwie okrężną
 (chodzi o jak największą ilość kilo-
 metrów) na igrzyska olimpijskie do
 Berlina. Przypuszczają, że w tym roku
 podróż ich — 100.000 km — będzie u-
 kończona.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujawnienie sprawców kradzieży.** W związku z dochodzeniami, przeprowadzonymi przez policję w sprawie kradzieży w mieszkaniu p. Rybarskiego przy ul. Bydgoskiej, p. Józefa Józefaka ze Sławna w pow. wyrzyskim, dalej kradzieżami mieszkaniowymi u p. Józefa Chyły na Rynku Śródeckim i p. Stanisława Guzy przy ul. Słonińskiej, sprawców ujęto. Są nimi poszukiwani przez sąd grodzki w Poznaniu Edward Stachowiak z Główniej (Smolna 15), Wacław Krajewski (Warszawska 6) i Jan Sawikowski (ul. Powidzka 8). U Krajewskiego zabrała policja prawie nowy rower, pochodzący z kradzieży. Jako własność swą rozpoznał rower p. Stefan Witkowski z Poznania. Po dejranych oddawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

— * **Zatrzymano 5 rowerów** podczas kontroli ruchu kołowego na terenie komisariatu VI i VIII, ponieważ właściciele nie mieli dowodów rejestracyjnych. Doraźnym nakazem karnym ukarano 44 osoby za nieprzebieganie przepisów drogowych. (kl.)

— * **Bielizna w komisariacie.** W komisariacie V na Czartorji znajduje się bielizna stołowa i pościelowa. Bielizna ta pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Poża w piwnicy.** Dziś przed południem wezwano miejską straż pożarną odwachu II na ul. Marsz. Focha 83. W piwnicy paliły się tam szmaty i wory. (kl.)

RÓŻNE

— * **Przetarg na roboty dekarские.** Zarząd miejski rozpisal przetarg na roboty dekarские przy budowie osiedla w Krzyżownikach. Termin do 31 bm., szczegółowy wydz. bud. nadz., ul. Nowa 10, III p. pokój 16.

— * **Zniesienie drogi publicznej.** Zarząd miejski zamierza znieść drogę publiczną na odcinku między ul. Winogrody a Al. Słowiańska (w katastrze pod Winary Karta 1, parcela 39). Sprzeciwy należy wnieść w czasokresie 4-tygodniowym do zarządu miejskiego, ul. Grunwaldzka nr. 18, pokój 370.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Echa demonstracji bezrobotnych.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Jana Bankietę, skazanego przez sąd okręgowy w Poznaniu na 6 mies. więzienia za udział w demonstracjach, które miały miejsce w dniu 1 kwietnia rb. w ulicach naszego miasta. Sąd apelacyjny zawiesił Bankietowi wykonanie kary na przeciąg lat 3, oraz zarządził wypuszczenie go na wolność. (m.)

— * **Młodociągnięcia przestępcy przed sądem.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 18-letniego Adama Napierały, 16-letniego Stefana Kudlińskiego oraz 20-letniego Jędrzeja Maszalskiego, oskarżonych o kradzież i paserstwo. Napierała wraz z Kudlińskim dokonali w dniu 12 stycznia br. kradzieży w sklepie Żyda Morensteina w Poznaniu. Po wylamaniu krat okiennych Napierała dostał się do wnętrza i stamtąd zabrał 600 par pończoch, wartości około 1000 zł. W tym czasie Kudliński stał na czatach. Kilka tygodni później Napierała dał walizkę ze skradzionym towarami Maszalskiej i kazał ją przewieźć na ul. Wioślarską, gdzie miała oddać ją pewnym osobnikom. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Napierałę na 1 i pół roku więzienia, Kudlińskiego na zamknięcie w zakładzie poprawczym, Maszalską zaś na 6 mies. więzienia. Sąd apelacyjny uchylił wyrok i instancji i wymierzył Napierałemu 1 rok więzienia, Kudlińskiemu zawiesił karę zamknięcia w zakładzie na przeciąg lat 2, Maszalskiej zaś karę pozbawienia wolności zawiesił na przeciąg lat 3. (m.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **BUK.** W ub. wtorek przed wieczorem w zabudowaniach p. Napierały przy ul. Dworcowej legła tknięta paralizem nieznana żebraczka. Po przewiezieniu żebraczki do zakładu Sióstr Miłosierdzia i zaopatrzeniu Olejami św. żebraczka zmarła. Nazwiska zmarłej, dla braku jakiegokolwiek dowodu, nie zdołano dotychczas stwierdzić. Miała ona na sobie łachmany, w których znaleziono 200 zł gotówki. Zmarła była średniego wzrostu, korpułentnej budowy ciała. Liczyła około 60 lat. Dochodzenia w sprawie ustalania personalji zmarłej prowadzi policja.

— * **Kółko Rolnicze** w Sędzinach obchodzi w dniu 23 sierpnia r. b. 5-lecie swego istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru.

— Na potrzeby biednych urządza Tow. Pań

św. Winc. à Paulo w Dusznikach w niedziele. 2 sierpnia, w ogrodzie p. W. Sindy wielką zabawę latową.

— **Dzień sportowy** na własnym boisku przy ul. Grodzkiej przetrwała w niedziele, 26 lipca r. b., oddział K. S. M. mekiego w Buku. W programie pięciobój, rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę, bieg na 800 m. „skoki i piramidy”. Wymarsz i poczętek o godz. 14.

— **Obywatele miasta** skarżą się na przykre zapachy, wychodzące z podwórza rzeźników. W upalne dni zapachy te są nieznosne i powodują mdłości. Ma tu pole działania komisja sanitarna. (bm)

— * **GNIĘZNO.** Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Bolesława Krajniaka, oskarżonego o ciężki uraz cielesny. W kwietniu zanotowano wypadek ciężkiego pobicia Andrzeja Spiczynskiego z Orchowa, któremu zadano w ramie ranę kłutą między łopatką, powodując uszkodzenie kręgosłupa i trwały bezwład prawej nogi. Jak stwierdzono był to akt zemsty ze strony oskarżonego, którego Spiczynski przychylił na kradzież zboża. Sąd skazał Krajniaka na 3 lata więzienia oraz na utratę praw na przeciąg 5 lat.

— Za podpalenie własnej zagrody stanął przed sądem Michał Gasiorowski, dawniej w Chłasku pow. Mogilno, obecnie zam. w Makownicy. pow. Gnieźno. Na podstawie przewodu sądowego sąd skazał Gasiorowskiego za namową na 1 rok więzienia za podpalenie na 2 lata więzienia, poza tem na 1.600 zł grzywny. Kary te po zastosowaniu amnestji złączono na 1 rok więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

— Na nadzwyczajnym walnym zebraniu cechu szewskiego w Gnieźnie wybrano nowego zarząd, w którego skład weszli pp. starszy cechu p. Bronisław Pejka, podstarzy: Golebiowski i Woźniak, sekretarzem Machyna i skarbnikiem Tomaszewski.

— Przed 5 tygodniami wyszła z domu mężatka, Zofia Płociennikowa, lat 38, zam. w Gnieźnie, przy ul. Wrzesińskiej 17 i od tego czasu zaginiona wszelki ślad za nią. Wychodząc krytycznego dnia z domu powiedziała swojej rodzinie, że udaje się w odwiedziny do męża, zatrudnionego na alei około Żelazkowa pod Gnieźnem.

Płociennik, pytany przez rodzinę zaginionej, czy Zofia P. go odwiedziła zaprzeczyła. Poszukiwania trwają nadal. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Bolesna stratę ponieśli pp. Ign. Lewandowscy, którym zmarła jedyna córka Maria, lat 21. p. Lewandowskiemu, znanemu pracownikowi na niwie społecznej i długoletniemu prezesowi „Sokoła”, towarzyszy ogólnie współczucie.

— Wielki zjazd podoficerów rez., w którym weźmie udział kilkuset delegatów z terenu całego okr. pomorskiego, odbędzie się w Inowrocławu dnia 2 sierpnia r. b.

— Jakś nieznanymi amantami rowerów skradł „stalowego rumaka” p. Stefanowi Matuszkowi.

— Dnia 26 b. m. odbędzie się w Ryszewku doroczny odpust ku czci św. Marii Magdaleny.

— Na jeździe dobiegnięciem, podczas przejazdu łódki, utonął 26-letnia Żydówka Futer Małka z Łodzi, która przebywała w okolicy na wakacjach.

— Pracująca przy żniwach w majątności Leomowo niej. Maria Gardyzowa, lat 47, weszła w czasie przerwy obiadowej na topiel przydrożną by nalać sobie parę suchych gałęzi. W pewnej chwili kobiecina straciła równowagę i spadła na ziemię, łamiąc sobie kręgosłup. Śmierć nastąpiła po kilku minutach.

— Pożary na Kujawach są na porządku dziennym. Ostatnio spaliły się w Zarzewiu doroczny odpust ku czci św. Marii Magdaleny. Na jeździe dobiegnięciem, podczas przejazdu łódki, utonął 26-letnia Żydówka Futer Małka z Łodzi, która przebywała w okolicy na wakacjach.

— * **KOŚCIAN.** Dwóch oszustów w osobach Mieczysława Warszawskiego i Wacława Kopiejkina, pochodzących z Kalisza, aresztowała policja w Kościanie. Akwizytorzy dopuścili się oszustwa przez zbieranie inzeratów do jednodniówki P. C. K., nie mając do tego upoważnienia.

— Onegdaj zapalił się na polach właśc. majątku p. Jana Lorensa z Pianowa jęczmień od iskry z lokomotywy. Spaliło się 13.00 ha. jęczmienia w wartości około 60 zł.

— K. S. M. m. w Racocie urządza w dniu 9 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru.

— Nieznany sprawca wkradł się do mieszkania p. Franciszka Popiołkiewicza w Robaczkowie, skąd skradł ubrania na ogólną sumę 135 zł.

— Szósta akuszka p. Stanisława Werbelowa osiedliła się w Kościanie przy ul. Marez. P. i-eńskiego nr. 28. (mk)

— **KROTOSZYN.** Staraniem zarządu L. M. i K. odbył się w ub. niedziele przy udziale około 5.000 osób manifestacyjny wiec protestacyjny przeciw wystąpieniu prezyd. sen. gdańskiego Greisera. Do licznie zebranej publiczności przemówił wiceprezes zarządu L. M. i K. p. adw. Roman Witkei. Uchwalono rezolucję złożoną delegacją na ręce zastępcy starosty p. referendarza Szarkowskiego.

— Z powodu przekładania bruku przy ul. Farnej, został tam wstrzymany do dnia 20 sierpnia wszelki ruch kołowy, który będzie skierowany przez ul. Kościeliską i Kaliską.

— W Lutognie, pow. krotoszyński, przystępują dnia 26 bm. dzieci do I. Komunii św.

— Staraniem K. S. „Astra” urządza się pod fachowym kierownictwem instruktora Polskiego Zw. Pływackiego w Poznaniu popularne kursy nauki pływania. Kurs rozpoczyna się 3 sierpnia br. w łazienkach miejskich i potrwa około 2 tygodni. W programie kursu jest opanowanie stylu klasycznego (żabki) i crawl. Zgłoszenia na kurs przyjmuje p. Rafał Dardas w Krotoszynie, ul. Piastowska 9.

— Włamał się przez okno do mieszkania pp. Wlekińskich złodzieje, którzy skradli: złoty zegarek męski, biżuterię, browning, marynarkę i 4 poduszki. Za złodziejami, którzy zbiegli, wyczęto energiczne śledztwo.

— W ub. sobotę zmarł w szpitalu miejskim w Krotoszynie Stenclik Piotr z Kozmina, który został w dniu 15 bm. pchnięty nożem w brzuch, w czasie sprzeczki. Mimo natychmiastowej operacji nie udało się S. utrzymać przy życiu. Sekcja zwłok wykazała przebiecie żołądka i naruszenie wątroby. Jest to już 2-ga w krótkim czasie ofiara nożownictwa.

— W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w nieruchomości cięśli Edmunda Królikiewicza w Dobrzycu, pow. krotoszyński. Pastwa płomieni padł dom mieszkalny, wartości około 4.000 zł oraz ruchomości, wartości 300 złotych. (oh)

— * **OBRYZCKO.** Str. Nar. urządza w niedziele, 2 sierpnia, wielką zabawę latową w ogrodzie Bractwa Kurkowego.

— Ks. proboszcz Paweł Dziubiński rozpoczął urlop wypoczynkowy. (sc)

— * **OSTROW.** Slub p. Marii Chocieczyskiej z Ostrowa, córki dyrektora browaru, z p. adw. Alojzjem Górny z Grodziska, odbędzie się 26 lipca br. w kościele parafii w Nietrzanowie.

— Skradziono złoty pierścionek przechodzącej ul. Ulańskiej. Wileczyńskiej Leokadii z Mikstatu. Zdała ona do stacji autobusowej, gdy przystąpiło do niej dwóch osobników, którzy ściągali jej z palca pierścionek. Sprawców ujęto. Są nimi: Ratajczak Tomasz i Wasielewski Fr., oboje z Ostrowa.

— Mecz piłkarski rozegrany tu między W. K. S. 60 p. p. (komb.) i „Ostrovia” Ib zakończył się zwycięstwem drużyny wojkowskiej 9:4 (7:3).

— Pogrzeb śp. Weroniki Gaweckiej odbył się tu na starym cmentarzu. Kondukt prowadził siostrzeniec zmarłej, ks. prob. St. Remelski z Morowina, w asyście miejscowego ks. Andrzeja Jędraka. (os)

— * **PAKOŚC.** Tut. magistrat rozpoczął prace nad budową chodnika przy ulicy Kalwaryjskiej. Przy tej pracy jest zatrudnionych kilkunastu robotników. Floty do budowy tego chodnika wyrabiają tutejsi murarze. Inicjatorem rozpoczętych prac jest p. St. W. Tretyń, właściciel młyna, który na fabrykację flisów ofiarował 1.000 zł.

— Odprawił tu pierwszą ofiarę mszy św. ks. Jan Reinke. Przy pięknej pogodzie wyruszyła procesja po ks. Prymian. W pięknych słowach przemówił O. Gwardjan. W kościele wygłosił podniosłe kazanie O. Jacek. Pienia podczas mszy św. wykonał chór „Halka” (p)

— * **SZAMOTULY.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ stróż polny maj. Zajaczkowo. Jan Myśliwiec, zamieszkały w Popowie. Po ukończonej służbie spotkał swego koleżę. W pewnej chwili poczęli się gryźć psy obu połowych. Myśliwiec, chcąc je rozprędzić, uderzył jednego psa fuzją, która wypaliła, raniąc M. dotkliwie w prawą rękę i lewe kolano. Rannego odstawiono do szpitala.

— Ks. dziekan i rada Kąkierski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął ks. mansj. Tomaszewski.

— * **TRZEMESZNO.** Drużyna harcerska wraz z junakami ze szkoły powsz. pod przewodnictwem harcmistrza nauczyciela tejże szkoły, urządziła wycieczkę do lasu państwowego Myślakowo. Tam rozbili harcerze obóz na 2 tygodnie.

— W ub. niedzielę urządziła krucjata eucharystyczna łączna z chórem kościelnym pod przewodnictwem ks. Kołaczowskiego wycieczkę wozami do lasu w Gołabkach.

W ubiegłych dniach odbył się w tut. szkole powsz. 20-godzinny kurs obrony przeciwlotniczej. Wykładali: instruktor pow. O. S. P. p. Szpyrka z Mogilna, p. prof. Baran i naczelnik rejonowy p. Borkowski. Jesienią odbędzie się ponownie bezpłatny kurs III kategorii.

— W ub. tygodniu wybuchł pożar u p. St. Skoniecznej w Rekaweczynie. Spaliła się odzież i bielizna. U Franciszka Lechtańskiego w Skularczynie spaliła się stodoła i inwentarz martwy. Szkoda wynosić około 6.500. Również u p. Wojciecha Bastra w Kruchowie pożar strawił stodołę i inwentarz martwy.

— W ub. niedzielę został zwolniony wiec przez Ligę Morską i Kolonij. w sprawie Gdańska. Wiec był tak niefortunny zorganizowany, że znaczna część społeczeństwa nie dowiedziała się o nim. Publiczność temsamem nie dopisała.

— Odbył się tu występ „Sokoła”. Pochód i koncert urozmaicały uroczystości. W czasie ćwiczeń wyróżniły się drużyny z Gniezna i Trzemeszna. Równie korzystnie zapisała się meška drużyna mogileńska. (tw)

— * **WRZESŃ.** 35-letni jubileusz pracy pedagogicznej obchodził kierownik szkoły w Marzeninie, pow. Września, p. Sonnenberg. Jubilat który już 16 lat pracuje w tut. szkole, cieszy się ogromnym poważaniem.

— Kat. Stow. Kobiet urządza w dniu 26 b. m. wycieczkę do Pyzdr. Koszta podróży wynosi 1 zł od osoby. Wyjazd nastąpi o godz. 10.

— Z dniem 20 b. m. założył własną składnicę maki jak i wymianę zboża znany na terenie wrzesińskim zbożowiec p. Trojanowski, osiedlając się przy ul. Warszawskiej 18.

— Pasażer na „gape”, student Aleksy Dachnik z Włodzimierza Wołyńskiego, nie mając widocznie odpowiednich funduszy, wybrał się w podróż bez pieniędzy. Nie dojechał jednak daleko, gdyż został zatrzymany w czasie jazdy pociągami pociągami do Słupcy do Wrześni i oddany w ręce policji. (rw)

— * **ZBASZYN.** Ponieważ coraz częściej pojawiają się tu różni fałszywi kontrolerzy, podając się za urzędników Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, należy takich osobników oddać w ręce policji. Kontroler winien się każdorazowo okazać legitymacją i dowodem osobistym. Kontrolerem Krajowej Ubezpieczalni w Poznaniu na powiat Nowotomyski jest p. Stanisław Szymański.

— Ostatnio w lokalu p. Olejnickowej przed komisją egzaminacyjną odbył się egzamin czeladniczy w zawodzie fryzjerskim. Do komisji egzaminacyjnej wyznaczni zostali: starszy cechu p. Linus Sauer jako przewodniczący, oraz pp. Kaczmarek z Nowego Tomysła Łuczak ze Zbaszyna jako członkowie. Kandydaci pp. Pacyn Florian — Wolsztyn, Karkut Wilhelm — Opalenica, Pacholak Jan — Sieraków, Przymszała Alfons — Rostarzewo i Furman Hilary — Zbaszyn otrzymali świadectwa czeladnicze.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej burmistrz p. Michalik podał do wiadomości, że bilans K. K. O. za rok 1934 i 1935 zostanie przedłożony radzie miej. po zatwierdzeniu tegoż przez Komunalny Związek Kredytowy. Na interpelację radnego p. dr. Kurłusa podał p. burmistrz Michalik radzie miejskiej do wiadomości, że załagę składki urzędników wynosiła: 2.700 zł. W sprawie pretensji fy. Łoziński z Poznania za pobudowanie łuski do pieca gazowego sądu miejska przyjała do wiadomości protokół komisji z dnia 19 czerwca rb., w którym p. Łoziński oświadczył sprawę wyjaśnić i obniżyć rachunek z kwoty 6.024,93 zł na kwotę 4.866,30 zł. (zb)

Z Pomorza

— * **GRUDZIĄDZ.** Utonął, zażywając kąpień na lewym brzegu Wisły, 28-letni Erwin Stucki z Grudziądza. Ciało topielca wyłowiono.

— Z rana postrzałowa w pierś przewieziono do szpitala wojskowego por. Manikowskiego z 18 p. ulanów. Zachodzi w powyższym wypadku nieostrożne obchodzenie się z bronią. Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Gdańsk, nie mając dostatecznej ilości rak do prac żniwnych, zwrócił się do władz polskich o dostarczenie kosiarzy. Grudziądzka ekspozytura funduszu pracy poszukuje 150 kosiarzy dla Wolnego Miasta, którym zapewnią się jako wy-

Do dobrego pieczywa —
najlepiej proszek
Suba
Pg 5763/4-28,38.9

Herb Mogilna

Mogilno. (mm). Mogilno, miasto powiatowe, było sławne niegdyś z klasztoru Benedyktynów, którzy już w XI wieku osiedli tu i doszli do dużego znaczenia. Oni to zamienili osadę, okalającą klasztor, na miasto, za panowania Władysława Jagiełły w 1398 r. Ponieważ miasto było własnością klasztorną, więc i herb jego miał klasztorny charakter; przedstawiał 3 krzyże w tarczy. W późniejszych czasach nie zrozumiano tego godła i krzyże przerobiono na miecze. Tak wygląda herb na pieczęci z czasów 1 okupacji pruskiej, która nosi napis: Koenigl. W. Preus. Stadt Siegl Mogilno (24 mm) i wyciśnięta jest na dokumencie z 1804 r. w Archiwum Poznańskim. Później odrzucono jeszcze i ten herb i dano na pieczęci wyobrażenie klasztoru, przed którym stoi św. Piotr z kluczem w ręku. U góry napis: Mogilno, u dołu rok 1794, jako data przejścia pod panowanie pruskie. Pieczęć taką znaleziono przy dokumencie z r. 1837 w wymienionym archiwum. W połowie wieku XIX odrzucono zupełnie wyobrażenia i dano na pieczęci tylko napis „Magistrat der Stadt Mogilno” (26 mm). Dopiero w roku 1898 na 500-tną rocznicę swego istnienia, sprawiło miasto nową jubileuszową pieczęć, na której w tarczy pod koroną umieszczono znowu błędnie 3 liże zamiast krzyży i litery C.—M. (Ciwi-tas — Mogilno, a w otoku „Magistrat der Stadt Mogilno Anno 1398” (31 mm). Pieczęci tej używano tylko w roku jubileuszowym, a w innych latach posługiwano się pieczęcią bezherbową. Nie ulega wątpliwości, że właściwym herbem Mogilna są tylko 3 krzyże, zbiegające się w środku. Herb ten 3 złote krzyże na niebieskiej tarczy, przywrócono obecnie.

nagrodzenie 3 zł dziennie przy wolnym mieszkaniu. (gn)

— * **TORUŃ.** Sąd grodzki skazał Józefa Mściacyka, znanego włamywacza toruńskiego, na 5 miesięcy więzienia za usiłowaną ucieczkę z aresztu policyjnego.

— Prace nad przebudową ul. Wafy postępują szybko naprzód tak, że ulica ta zostanie oddana do użytku publicznego w najbliższym czasie. Przechodzić będą tam tramwaje linii 2 i 3, kursujące z ul. Reja na Chelmińskie Przedmieście i Mokre, przez co zmniejszony zostanie ruch w ciasnym śródmieściu. Toruniowi przybędzie zatem ważna arterja komunikacyjna na odcinku od placu Teatralnego do Alei 700-lecia.

— Dnia 22 b. m. odbyła się premiera operetki: Frimla i Stotharta „Rose Marie”, wystawiona przez zespół operetkowy Teatru Wielkiego z Poznania. (z)

W sprawach

PROPAGANDOWYCH i projektów reklamowych

prosimy komunikować się z

WYDZIAŁEM PROPAGANDY

Kurjera Poznańskiego, św. Marcin 70

I. piętro od godziny 16—18

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24
35-25, 40-72.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 22 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Przemysław Stanisław Müller i księg. Maria Gumienka; stol. Jakób Pole w Wejherowie i gosp. Marianna Goździerska; szofer Maksymilian Maciejewski i Marianna Ratajczakówna; ślus. Józef Pieta i Marta Kapturzakówna; piek. Stanisław Janicki i eksped. Jadwiga Szulcówna; urzęd. samorząd. Marian Konieczny i biural. Izabela Szudzińska; elektrykomster Jan Gawron i eksped. Anna Tarnogrodzka; handlow. Piotr Galewski i biural. Jadwiga Behrendt; owodow. roln. Antoni Waszkiewicz i Władysław Runowski w Witoldzinie; praktyk. Izby Skarb. Mieczysław Morawski i urzęd. przyw. Władysław Wojciechowska.

Zgony.

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono dnia 22 lipca b. r. następujące zgony: Władysław Ryffert, emer. asesor Izby Skarb. 65 lat; Wacław Radziejewski, urzęd. gazowni m., 48 lat; Salema Kuszewska bez zawodu, 27 lat; Julian Jankowski, technik drogowy, 25 lat; Maria Grabanowska z domu Zedlerówna, wdowa, 71 lat; Agnieszka Persowa z domu Ozarnecka, wdowa, 70 lat; Józef Górny, dyrektor dóbr — agronom, 45 lat; Eugeniusz Pojuzki, 8 mies. 24 dni; Maria Mizerna z domu Orwatówna, 35 lat; Franciszka Borowickowa z domu Hytra, 69 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

23 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 16.7

Ciśnienie

7 godz. 753,9 mm. umiarkow.

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek półn.-wsch., szyb. 2 m/ssek.

Temperatura w dniu 22 lipca br. była

najwyższa + 22,6 o godz. 13

najniższa + 13,5 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda bez większych zmian, zachmurzenie zmienne, temperatura utrzymująca się słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

EPOPEJA GORNOŚLĄSKA

Niespełniony projekt teraz się zrealizował — Kim był ks. Norbert Bonczyk? — I jego „Stary Kościół Miechowski” — Cztery dni w ośmiu pieśniach — Bohaterem jest nie człowiek, ale kościół — Chłopi śląscy w epopei — Sumienne i staranne wydanie.

W roku 1929 minęło 50 lat od ukazania się pierwszego wydania najwybitniejszego utworu śląsko-polskiej literatury XIX wieku, jakim niewątpliwie jest „Stary Kościół Miechowski” Norberta Bonczyka. W związku z tem pięćdziesięcioleciem domagał się Śląski Zjazd Akademicki w grudniu 1928 roku ponownego wydania poematu oraz wprowadzenia go jako lektury obowiązkowej do polskich szkół na Śląsku. Podjęto więc starania, by „Stary Kościół Miechowski” ukazał się w dobrze prosperującej wówczas Bibliotece Narodowej. Miało to być wydanie krytyczne, skomentowane i zaopatrzone w obszerny wstęp literacki o autorze i dziele. Niewiadomo, co wpłynęło na to, że projekt nie został zrealizowany. Dość, że dopiero po ośmiu latach ukazuje się ciekawe to dzieło staraniem Instytutu Śląskiego, jako pierwszy tom Biblioteki Pisarzy Śląskich.*

Autorem tego obszernego poematu, który nazwaćby można epopeją chłopską, jest ks. Norbert Bonczyk, urodzony w roku 1837 w Miechowie pod Bytomem. Bonczyk pochodził z rodziny chłopskiej. Ojciec jego pracował w kopalni, potem dzierżawił kawał pola i cieszył się w swej wsi rodzinnej dużym poważaniem i szacunkiem. Sam trochę podkszałcony, umożliwił synowi uczęszczanie do szkół, by potem został księdzem. To marzenie ojcowskie się spełniło. Prymicie swoje odprawił ks. Bonczyk w r. 1862 w Miechowie, poczem pracował w Piekarach, a następnie już do śmierci w Bytomiu. Dr. Szrammek, jeden z najlepszych znawców dzieł i literatury śląskiej XIX wieku, uważa Bonczyka w swym studium (Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, tom II) za „najwybitniejszego swego czasu kapłana na Górnym Śląsku”. Spuścizna literacka ks. Bonczyka obejmuje 21 pozycji, z tych „Stary Kościół Miechowski” i „Góra Chełmska” należą do utworów najcenniejszych.

„Stary Kościół Miechowski” powstał pomiędzy rokiem 1872 a 1878, pierwsze wydanie ukazało się w roku 1879, poczem nastąpiły jeszcze dwa polskie wydania oraz liczne przedruki w wyjątkach, obecne wydanie jest czwartym z rzędu. Kiedy poemat ten się ukazał, wywołał dość duże zainteresowanie. Szczególnie serdecznie potraktował pojawienie się epopei Kraszewski, który utworowi temu poświęcił bardzo obszerne omówienie. Dr. Szrammek zapewnia, że mało który utwór polski cieszył się na Śląsku takim powodzeniem, jak właśnie „Stary Kościół Miechowski”. Akcja poematu, składającego się z 8 pieśni i epilogu, obejmuje cztery dni, zaczyna się od narady w szkole miechowskiej w sprawie budowy nowego kościoła i zburzenia starego, poczem następuje opis starości kościoła (według techniki homeryckiej). W pieśni trzeciej mamy opis lekcji szkolnej, starego cmentarza oraz obiadu na plebanji. Pieśń czwarta poświęcona jest dawnym miechowiakom. Piąta i szósta pieśń obejmują dzieje przenoszenia nieboszczyków z grobów na starym cmentarzu do nowego. W pieśni siódmej uczestniczy czytelnik w weselu miechowskim, pieśń ósma zawiera różne ciekawe uwagi proboszcza po powrocie z wesela. W epilogu (po 28 latach) jest krótkie spojrzenie na stare Miechowice. „Stary Kościół Miechowski” jest pod bardzo silnym wpływem Mickiewicza, jakkolwiek Homer, Wirgiljusz, Horacy i Goethe zaznaczyli się też w epopei wyraźnymi śladami. Oryginalnością „Starego Kościoła Miechowskiego” jest przede wszystkim ta okoliczność, że bohaterem poematu nie jest człowiek żywy a kościół. Jest to poważne odstępstwo od tradycji epickiej. Dokoła kościoła miechowskiego skoncentrowana jest cała akcja, tocząca się nurtem bardzo powolnym. Na czoło bogatej liczbowo, ale psychologicznie mało zróżnicowanej galerii ludzkiej wysuwają się proboszcz, ks. Preuss, organista i bakalarz Bieniek i ojciec

autora, Walenty Bonczyk. Autor posługuje się opisem realistycznym, używa języka naogół literackiego, tu i ówdzie przeplatane narzeczem. Artyzm utworu jest bardzo nierówny. Obok miejsc ładnych, zgrabnie wierszowanych, są duże, niedopuszczalne licencje poetyckie, a nawet grube grzechy. Nasilenie emocjonalne jest także bardzo nierówne. O pewnym wyrobieniu literackim autora świadczy kompozycja, umiejętność obrazowania (opis nocy, poranka, ciszy wsi) oraz dobre ujęcie psychologiczne poszczególnych postaci głównych.

Czy utwór ten jest epopeją? Trudno rozstrzygnąć to pytanie stanowczo. Ma wiele cech epopei, ale nie we wszystkim odpowiada ogólnie przyjętej definicji. Rzecz dzieje się na przełomie ważnej dla Śląska chwili: w momencie przejścia Śląska od kraju czysto rolniczego do przemysłowego (rok 1848 mniej więcej). Autor ujął z dużą życzliwością wycinek życia chłopskiego na wsi górnoszląskiej, opisując ich życie, zwyczaj, pracę, dół i niedół, sięgając niejednokrotnie do przeszłości dla uzupełnienia obrazu. Chłopi Bonczyka są naogół typami dość bezwolnymi, cechuje ich pracowitość, pobożność, troskliwość o rodzinę, nawet pewna zadzierzliwość, która się jednak nie wyławduje w obliczu doznanych krzywd. Zachowana jest w utworze jednność miejsca, akcji i czasu, nadto szereg cech formalnych utworu pozwala zaliczać go z pewnemi zastrzeżeniami do rodzaju epickiego. Stosunkowo mało uwydatnia się polskość chłopstwa, i nie tylko chłopstwa. Jest ona w każdym razie bardzo powierzchowna, nie zaznacza się wybitniejszymi akcentami. Chłopi czują się raczej obywatelami pruskimi, co odpowiadałoby zresztą stosunkom ówczesnym. O związkach aktualnych z innymi dzielnicami polskimi niema mowy w poemacie, a i niezbyt obfite są inne wspomnienia polskie w utworze. Stąd utwór ten należałoby raczej nazwać poematem religijno - chłopskim na tle górnoszląskim. Dopiero ogromne powodzenie, jakie miał „Stary Kościół Miechowski” uwydatnia znaczenie utworu dla ruchu polskiego na Górnym Śląsku. Dzisiejsza jego wartość leży nie tyle w artystycznej stronie, naogół słabej, ale w swej wartości tradycyjnej, obyczajowej i folklorystycznej.

Nowe wydanie opracowane jest bardzo sumienne i starannie. Sam poemat poprzedza obszernie studium Wincentego Ogrodzińskiego, w którym autor rozważa kolejno dawniejsze utwory Bonczyka, materiał samej epopei, wpływy i artyzm utworu, stronę językową, wyniki i rangę Bonczyka u współczesnych i potomnych. Wydanie jest krytyczne, zaopatrzone w bardzo szczegółowe komentarze, jak mnie się wydaje, zbyt drobiazgowo przypiski wyjaśniające, wreszcie podane są odmiany tekstu i wykaz nazwisk i nazw miejscowości. Spełnił się więc postulat wyrażony przed ośmiu laty przez Śląski Zjazd Akademicki i spełnił się lepiej, niż się zapewne uczestnicy zjazdu spodziewali.

Alfred Jesionowski.

W następnym Dziale:
**ZJAZD ŚWIATOWY JAKO
RACHUNEK SUMIENIA**
przez
prof. Stanisława Wiechowicza

Pisma nadesłane

„Przegląd Księgarski”. Nr. 13. Treść: „Nie może nas brakować” — J. Lesman: „Wypożyczenie książki wobec prawa autorskiego”. — Ezer: „Dzień 30 września 1936 r.” — Książka i księgarstwo w zwierciadle prasy. — Księgarstwo zagraniczne. — Kronika. — Komunikaty. — Rozmówki. — Ze świata książek. — Adr. Red. Warszawy, Chmielna 27.

„Działka i Osiedle”. Nr. 7. Treść: M. Lekko: „Dziś i jutro”. — M. Straus: „Rośliny w mieszkaniu”. — T. Nadolny: „Wyrób win owocowych”. — S. Pomykałowa: „Napoje bezalkoholowe”. — M. Lekko: „Jedźmy surówki”. — M. G.: „Jak wyprać sukienkę”. — Komunikat. — Wiadomości. — Adr. Red. ul. Matejki 59 m. 5.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Słowiańscy geografowie w Bułgarii. Po raz czwarty w dobie powojennej zjadą się słowiańscy geografowie i etnografowie na wspólne obrady, tym razem w Bułgarii. Zjazd odbędzie się pomiędzy 16 a 29 sierpnia w Sofii. Obrady oraz referaty zgrupowane zostaną w ośmiu sekcjach od geodezji aż po historię geografii. Podczas Zjazdu przewiduje komitet organizacyjny krótkie wycieczki w najbliższą okolicę Sofii, zaś po oficjalnym skończeniu obrad wyjadą uczestnicy na pięć, dowolnie wybranych dalszych i ciekawych wycieczek naukowych. Językami urzędowymi Zjazdu są: wszystkie słowiańskie, francuski, niemiecki, angielski i włoski. Kierownictwo spoczywa w rękach zasłużonego uczonego bułgarskiego, prof. Ivana Batakliwa z sofijskiego Uniwersytetu. Współdziałać ma również prof. D. Iwanow. Obaj gościli przed dwoma laty w Warszawie na Międzynarodowym Kongresie Geografów. Na bułgarski Zjazd wybierają się również i nasi geografowie z Poznania; liczba zgłoszonych referatów przekracza dwa dziesiątki. Znajduje się wśród nich odczyt prof. dr. Stanisława Pawłowskiego o politycznej geografii państw słowiańskich, ponadto szereg innych z najrozmaitszych dziedzin geografii i badań ośmiodniowych polskich. (m)

Nowi dziekan i Uniw. Warszawskiego. Na uniwersytecie im. J. Piłsudskiego w Warszawie dokonano wyborów do senatu akademickiego. Dziekanami na rok 1936-7 zostali wybrani: na wydz. teologii katolickiej — ks. prof. dr. I. Grabowski, teologii ewangelickiej — ks. prof. dr. E. Bursche, prawa — prof. W. Makowski, lekarskim — prof. dr. A. Czyżewski, humanistycznym — prof. dr. S. Wędkiewicz, matematyczno-przyrodniczym — prof. dr. S. Mazurkiewicz, farmaceutycznym — prof. dr. A. Ossowski, weterynaryjnym — prof. dr. W. Stefański.

Z Polskiego Tow. Historycznego. Z Łodzi donoszą nam (wp): Łódzki Oddział P. T. H. dokonał wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzi: Z. Lorentz jako prezes, dr. J. Krasicka jako zast. prezesa i przewod. sekcji dydaktycznej, H. Zaborowska — sekret., A. Krzywczówna — skarbnik, Z. Hajkowski — bibliotekarz oraz członkowie: dr. J. Jurczyński, dr. T. Landeck, dr. G. Missalowa i dr. J. Mareżak.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Wesele Boryny przez radio będzie nadane w ramach Teatru Wyobraźni w dniu 26 lipca o godz. 18. Odtworzą je nie aktorzy, lecz autentyczni mieszkańcy wsi Lipce. Właściwie — już odtworzyli. Słuchowisko ludowe zostało nagrane na płyty, za których pośrednictwem usłyszą je radio-słuchacze. W tekście słuchowiska są autentyczne ludowe piosenki, to też będzie ono miało, obok wartości artystycznej, znaczenie folklorystyczne.

RUCH REGIONALNY

„O monografię Janka z Czarnkowa”. Pod tym tytułem wydał interesującą broszurkę młody pracownik z niwy regionalnej p. Henryk Przybylski z Szamotuł. (Im)

POLSKI FOKLOR W NIEMCZECH

Piszą nam z Warszawy:
W teatrze na wyspie w Łazienkach odbył się pokaz programu, w jakim reprezentacja polska wystąpi w Hamburgu na międzynarodowym kongresie, poświęconym organizacji wypożyczni i rozrywek kulturalnych. Kongres ten odbędzie się w dniach 23 do 30 lipca. Obok referatów i dyskusji odbywać się w jego ramach będą widowiska ludowe różnych narodów. Polski zespół składa się z akademików i młodzieży wiejskiej. Występował on już na międzynarodowym festiwalu tańców z dużym powodzeniem. W Hamburgu w dniu 26 b. m. zespół zaprezentuje widowisko „Lud polski w obrzędach, tańcach i pieśni”, obejmując obrzędy Bożonarodzeniowe, wiosenne, letnie i weselne, a więc: „koledników”, „gaik”, „kogutka”, „sobótki” dożynki i odczepy według zwyczajów łowickich, góralskich, krakowskich i śląskich. Uczestnicy pokazu wystąpią w oryginalnych kostiumach ludowych. Przygrywać będą dwie kapela: zwykła wiejska i góralska. Na kongresie Polska znajdzie się w rzędzie 23 państw europejskich, obok których biorą jeszcze udział dwa państwa azjatyckie, Egipt i kilka państw Południowej Ameryki. (mw)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Nagrodeni plastycy francuscy. Donoszą z Paryża: Ogłoszona została lista artystów, odznaczonych tegoroczną nagrodą rzymską, Prix de Rome. Nagrody malarzkie otrzymali dwaj pejzażyści: Jean Robert Pinet i Lucien Fontanarosa, rzeźbiarskie — Baumel i Fanaux, graficzne — Derrey i Hertenberger, architektoniczne — Noel i Lablaude.

Nagrodę Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu za grafikę otrzymał André Jacquemin, jeden z najlepszych francuskich grafików współczesnych.

MUZYKA

Karol Szymanowski został uczczony przez Stowarzyszenie Młodych Muzyków w Krakowie godnością członka honorowego. Dyplom wręczyła mu delegacja Stowarzyszenia w osobach prezesa, p. M. Lipkowskiej i wiceprezesa mg. Golechowskiego.

Nieznaný rękopis Wagnera został sprzedany w Paryżu przez licytację w Hotelu Drouot, za 11500 franków. Jest to szkic muzyczny do „Śmierci Zygryda”.

Anglik o Bachu. Dyr. A. E. F. Dickinson z Campbell College wydał dzieło p. t. „The Art of J. S. Bach”. Jest to biografia a zarazem jakby przewodnik dla wykonawców. Ostatni rozdział nosi tytuł „Bach a cywilizacja”.

SLAWISTYKA

„Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven”. Wrocławski organ profesorów Uebensbergera i Henischa przedstawia się w każdym zeszycie rozmaicie. Udział polskich uczonych jest chyba za mały. Ostatni zeszyt zamieszcza ciekawy artykuł o wydawnictwie prof. Lempickiego z Warszawy p. t. „Świat i życie”. Byłoby dobrze, gdyby udało się doprowadzić do pewnej współpracy kół naukowych poznańskich z wrocławskimi. (T. Gr.)

LITERATURA

Dzieje dr. Murka. Tadeusz Dołęga-Mostowicz przy sporej fantazji i temperamencie pisarskim ma wyczucie aktualności i w tematach swych sięga do najżywszych zagadnień współczesności. W powieści pt. „Dr. Murek zredukowany” („Rój” 1936) porusza sprawę bezrobocia inteligencji. Bohatera poznajemy na doborze stanowisku urzędniczym, stojącego u progu świetnej kariery. Dzięki jakimś intrygom, dr. Murek zostaje zredukowany. Mimo, że jest dyplomowanym prawnikiem, a wykazuje dużą rzetelność i energię, nie może znaleźć żadnej stałej posady, zsuwa się z drabiny społecznej coraz niżej, wreszcie trafia do warszawskiego Cytka, noclegowiska dla bezdomnych, gdzie styka się ze światem mełtów społecznych. Daje się wciągnąć do pracy komunistycznej, ale i tu spotyka go rozczarowanie co do ludzi, w których ideowość i bezinteresowność uwiarył. Zegnamy go w chwili, gdy, zwątpiwszy w uczciwość ludzką, decyduje się przyłączyć do... szajki bandytów. Oby dalsze tomy przygód dr. Murka przyniosły mu trochę jaśniejsze przeżycia! Ostry krytycyzm, z jakim nastawia się autor do poruszanych zagadnień, wpływa na przerysowanie charakterów i przejawianie sytuacji; pozbawia to powieść głębokiej wartości. Ale interesująca, nie bez sensacyjnego zabarwienia akcja, żywy tok opowiadania, barwne obrazowanie, potoczny język dają jej dużo tego, czego potrzebuje literatura rozrywkowa. (tk)

TEATR

Zgon rosyjskiego aktora. W Leningradzie zmarł aktor i reżyser Wielkiego Teatru Dramatycznego, N. F. Monachow. Przed wojną był komikiem operetkowym, poczem przeszedł do dramatu i zdobył wielki sukces. Liczył lat 62.
Hebbel pod golem niebem. Niemieckie „Reichsfestspiele” odbywają się w Heidelbergu. Zaczęto je wystawieniem na podwórzu zamkowego tragedii Hebbela „Agnes Bernauer”.

OCHRONA PRZYRODY

Wycinanie drzew barciowych na Kurpiach przybiera zastraszające rozmiary. Niedawno wycięto w miejscowości Suchy Borek barę sosnowa, która liczyła 350 lat wieku. Nadleśnictwo Nowogrodzkie chciało zamienić ją na kilka sztuk innego drzewa — włościanie ścięli cenny zabytek i porabiali na opał. Rada Ochrony Przyrody zainterwenjowała w Ministerstwie Oświecenia, aby chronić staranniejszy zabytki drzewne na Kurpiach.

VARIA

Pendzelek, czy pióro! Chiński minister wychowania narodowego jest stanowczo po stronie pendzelka, który od wieków jest tradycyjnym narzędziem do pisania u Chińczyków. Wypisywane kaligraficznie pendzelkiem litery chińskie są prawdziwymi dziełami sztuki, a przynajmniej wysokiego kunsztu graficznego. Zdaniem ministra stalowe pióro, a tembardziej wieczne pióro nie jest w stanie zastąpić pendzelka, wpływa na zaniedbanie sztuki kaligrafowania, powinno więc być usunięte ze szkół chińskich. Wyszło też już rozporządzenie, zabraniające używania wiecznych piór przy egzaminach szkolnych. (vz)

Książki nadesłane

„Pamięci Króla Czynu”. Poznań 1936. Nakł. Komitetu Obchodu 25-lecia śmierci ks. patr. Piotra Wawrzyniaka.

Dr. Jan Bobrzyński: „Gruba Berta”. Warszawa 1936. Nakł. Wyd. „Nasza Przyszłość”.

Helena Blumówna: „O rzeźbie Karola Desplana”. Lwów 1936. Z Druk. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.

*) Norbert Bonczyk: „Stary Kościół Miechowski”. — Wydanie IV, krytyczne opracował Wincenty Ogrodziński. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego — Katowice 1936 str. LXXX + 206

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed liberalizacją polityki paszportowej?

Zagadnienie powiązania turystyki zagranicznej z interesami wywozu

Nasza polityka paszportowa ma swoją długą, a niezbyt przytem chwalebą historję. Szczególnie w ostatnich tygodniach konieczność obrony bilansu płatniczego spowodowała zaostreżenie kursu polityki paszportowej w stosunku do obywateli polskich, pragnących udać się zagranicę. Jak wiadomo bowiem, wstrzymano wydawanie paszportów na zbiorowe wycieczki zagraniczne (poza nielicznymi wyjątkami) oraz ograniczono sumę pieniędzy, jaką turysty wolno wywieźć z Polski do 500 zł na miesiąc. Wprawdzie komisja dewizowa stara się być łagodną, przychylając się w miarę możliwości do wniosków o podwyższenie ryczałtu miesięcznego, niemniej jednak społeczeństwo odczuwa dotkliwie rygory, krepujące zapędy krajoznawcze osób, pragnących wyjechać zagranicę.

Charakteryzujący Polaków żywiołowy pęd, do poznawania zagranicy uważa należy jako dążność naogół dodatnią. Wprawdzie czasami nosi on cechy snobistyczne, niemniej jednak zawsze przyczynia się do rozszerzania horyzontu umysłowego, nie bowiem tak nie kształci, jak podróże. Sprawa ta posiada doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż — jak wiadomo — wyjazdy zagraniczne Polaków obciążają stosunkowo znacznie bilans płatniczy, jako że więcej Polaków wyjeżdża zagranicę, niż przyjeżdża cudzoziemców do Polski, t. zn. że turystyka więcej wyciąga pieniędzy z kraju, niż do niego sprowadza. To też słusznie było można mówić o obowiązku patryjotycznym niewyjeżdżania zagranicę. Zdaje się jednak, że ten wzgląd w niedalekiej przyszłości odpadnie, istnieje bowiem projekt powiązania interesów turystyki zagranicznej z potrzebami naszego eksportu.

Projekt ten nie jest oryginalny. Niedawno temu Rzesza Niemiecka zawarła umowy turystyczne ze Szwajcarią i Belgią, oparte na zasadzie powiązania interesów turystyki z eksportem. Myśl sama jest b. prosta. Oto obywatel niemiecki, wyjeżdżający np. do Szwajcarii na okres jednego miesiąca, nie wywozi z Rzeszy dewiz, a jedynie akredytywę w wysokości 500 marek (ok. 1000 zł). Dzięki odpowiedniej organizacji po stronie szwajcarskiej, Niemiec ma możliwość utrzymania się zagranicą wzamian za wydane mu na podstawie akredytywy — czeki podróżnicze. Niemiec wpłaca kwotę 500 marek w odpowiedniej instytucji w Berlinie na konto szwajcarskie; z tego

konta Szwajcaria opłaca należność za towary importowane z Rzeszy. Rzecz jasna, podobna organizacja istnieje również po stronie szwajcarskiej, t. zn., że również Szwajcarzy wyjeżdżający do Niemiec nie wywożą dewiz, a jedynie akredytywy, które zalicza się na dobro

Drożyzna skór rujnuje szewców

Mogą być zdania podzielone, co do celowości ograniczeń dewizowych, jedno jest jednak pewne, że wywołały one duże niezadowolenie w sferach przemysłowych i handlowych, szczególnie niektóre gałęzie przemysłu, zależne od importu surowców, zareagowały silnie na owe ograniczenie, co w konsekwencji wywołało ferment w życiu gospodarczym.

Okres fermentu przewleka się zbyt długo i w gospodarstwie naszym nie widać wyjaśnienia sytuacji.

Cierpią na tem szerokie masy konsumentów, lecz może najwięcej ucierpi na tem rzemieślnicy, które w takich warunkach nie może być nastawione na jakąkolwiek zdrową kalkulację.

W obecnej chwili najcięższy kryzys przechodzi przemysł i handel skórny a przede wszystkim związane z niemi rzemiosła, w szczególności zaś rzemiosło szewskie.

Reglamentacja dewiz spowodowała u nas bezspornie brak surowca skór, który przedtem importowano w dużych ilościach nie bez szkody, oczywiście, dla surowca krajowego. Przemysł garbarski pod wpływem reglamentacji dewizowej nawrócić musiał do surowca krajowego, na który spotęgował się niebawem dotąd popyt i siłą rzeczy spowodował znaczną wyżkę cen zwłaszcza na surowiec ciężki, z którego wyrabia się skóry podeszwy. Naturalnem następstwem podrożenia surowca była odpowiednia wyżka cen na towar wygarbowany; skóry twarde, czyli podeszwy podrożały o 20—25 proc., skóry zaś miękkie, czyli wierzchnie o 8—10 proc.

Wobec tak poważnej wyżki cen na skórę rzemieślnicy szewskie znalazło się odrazu w bardzo ciężkim położeniu. Cierpi ono od długiego czasu na brak pracy z przyczyn ogólnie zna-

nych, jak bezrobocie w miastach i zużycie wsi. To też nędza wkroczyła w progi szewców. O kupnie skóry na zapas mowy być nie mogło w chwili, kiedy brakło pieniędzy nawet na kawalek chleba.

Konsumenti obuwia zdążyli się już przyzwyczaić do stopniowych obniżek cen. Klientela szewców skłonna jest wierzyć, że to szewcy samowolnie podwyższają ceny i posadza ich o chęć pobierania nadmiernych zysków. Wobec takiego stanowiska konsumentów obuwia szewcy pokrywają muszą wyżkę cen na skóry, ofiarowując znaczną część swoich i tak już bardzo nikłych zarobków.

Nasuwa się tu pytanie, dlaczego rzemiosło szewskie u nas cierpi na brak pracy i znosi nędzę. Mnożą się przecież sklepy obuwia, jak grzyby po deszczu, zatem konsumpcja obuwia musi być wielka. Cała tajemnica tkwi w tem, że miejscowi szewcy prawie wcale nie partycypują w dostawach obuwia dla tutejszych sklepów. Handlarze obuwia w lwiej części sprowadzają obuwie z ośrodków kraju, gdzie rzemiosło szewskie znajduje się nieraz w 90 proc. w rękach Żydów i przez hurtowników Żydów, t. zw. nakładców tamtejszych szewców-chalupników wyzyskują w haniebnym sposób.

Mam tu na myśli przede wszystkim obuwie tańsze. Z obuwem lepszego gatunku, sprawa przedstawia się nieco lepiej na korzyść rzemiosła i hurtu chrześcijańskiego.

W tej ciężkiej sytuacji chrześcijańskiego rzemiosła szewskiego mogłyby dużo dobrego zdziałać bezprocentowe kasy pożyczkowe. O utworzenie takich kas winny się usilnie starać organizacje szewców.

Niekiliński.

KRONIKA GOSPODARCZA

Zbieranie informacji oraz zajmowanie należności w spółdzielniach mleczarskich

Organizacje rolnicze i spółdzielcze podnosiły, że niektóre urzędy skarbowe przez zbieranie w spółdzielniach mleczarskich masowych informacji podatkowych o ilości i wartości dostarczonego mleka, jak również przez masowe zajmowanie należności rolników za dostarczone mleko celem pokrycia zaległości podatkowych i innych odstępcaj rolników od należności do spółdzielni mleczarskich.

Wobec tego, że zebrane w spółdzielniach informacje o dostarczonej przez rolników mleku nie przedstawiają w większości wypadków wartości, jako materiał wymiarowy, oraz że masowe zajmowanie w spółdzielniach należności za dostarczone mleko może w rzeczywistości wpłynąć ujemnie na rozwój spółdzielczości mleczarskiej, gdyż rolnicy będą się wstrzymywać z dostarczaniem mleka do spółdzielni, min. skarbu okólnikiem z dnia 15. 6. 1936 r. L. D. V 5640/1/36 polecił:

a) bezwzględnie zaprzestać zbierania

informacji, co do dostarczonego przez rolników mleka, o ile chodzi o drobnych rolników, którzy ze względu na obszar posiadanej gruntu i cenę zboża nie mogli osiągnąć dochodu, podlegającego opodatkowaniu;

b) co do pozostałych rolników ograniczyć zbieranie informacji do rolników, prowadzących gospodarstwa nastawione przede wszystkim na produkcję mleczną oraz tych, którzy prowadzą księgi gospodarcze;

c) ograniczyć zajmowanie w drodze egzekucji należności rolników za mleko dostarczone do spółdzielni od tych jedynie wypadków, gdy spisano protokół nieściągalności z powodu braku ruchomości, i z tych wyjątkowych wypadkach wolno zajmować tylko 25 proc. przypadającej do wypłaty należności za dostarczone mleko.

Powyższe ograniczenia nie odnoszą się do informacji o transakcjach sprzedaży wyrobów mleczarskich przez spółdzielnię.

blichzania podatku dochodowego od posażu w przypadkach, gdy podatek opłaca za pracownika służbodawca z własnych funduszy.

(p) **Brak dowodów.** N. T. A. wyrokiem z dn. 25. 3. 1936 r. I. rej. 9143/33 ustalił tezę, że brak jakiegokolwiek udokumentowania choćby tylko niektórych pozycji rozchodowych stanowi konieczny powód do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 56 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 22 lipca rb., zawierający m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym: o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (poz. 405); o zalesianiu niektórych nieużytków (poz. 406); w sprawie zmiany rozporządzenia Prezy-

denta R. P. z dn. 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne (poz. 407); o zmianie ustawy z dnia 22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych (poz. 408); w sprawie zmiany rozporządzenia min. spraw wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. o dozorcach nad mięsem i przetworami mięsnymi (poz. 409); o związkach komunalnych kas oszczędności (poz. 410).

(k) **Sytuacja walutowa.** Na giełdach walutowych sytuacja pozostaje w dalszym ciągu prawie bez zmian przy nieznacznie mocniejszej tendencji dla dolara i nieco słabszej dla funta. Na giełdzie londyńskiej depozyty w notowaniach terminowych franka fr. nie wykazują również prawie żadnych zmian.

(k) **Podwyższenie górnej granicy emisji bilonu.** W „Monitorze Polskim” ukazało się obwieszczenie min. skarbu z dnia 10 lipca r. b. w sprawie kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych. Obwieszczenie to podaje do wiadomości, że na podstawie art. 6 i 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego i w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim, kwota emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych została z dn. 10 lipca br. ustalona na 470 milj. zł. Należy zaznaczyć, że dotychczasowa górna granica emisji bilonu wynosiła 426 milj. zł.

(k) **Lista towarów, przy wywozie których do Gdańska, wymagane są zaświadczenia walutowe.** W „Monitorze Polskim” z dnia 22 bm. ukazało się zarządzenie min. skarbu w sprawie ustalenia listy towarów, przy których wywozie z Polski do w. m. Gdańska są wymagane zaświadczenia walutowe.

(k) **Bezpośrednie połączenie okrętowe Gdyni do Afryki Południowej.** Naskutek starań w kierunku wzmocnienia wywozu do Afryki Południowej i związanej z tem koniecznością uruchomienia bezpośredniego i regularnego serwisu okrętowego między portami polskimi a portami Południowej Afryki, linja „Transatlantic” postanowiła ponownie podjąć próbę zorganizowania tej bezpośredniej komunikacji do Afryki Południowej. Pierwszy statek tej linii M/S „Klippers” będzie ladował około 23 — 25 bm. w Gdyni i w Gdańsku do natępujących portów Południowej Afryki: East London, Cape Town, Durban i ewent. Lourenço Marques.

(k) **Kto opanowuje przemysł i handel drzewny?** Przeglądając rejestr firm drzewnych, powstałych w bież. roku, znajdujemy m. in. następujące: tartak „Wesoła” — Bracia Mojżesz, Józef Najman i Gitla Brajbort w Sędziszowie. „Panel” — fabryka dykt w Piotrkowie, wspólnicy — Israel i Hersz Ronin, Aron i Markus Kagan, Zelman i Sruł Lerner. „Parkiet” — tartak i fabryka parkietów w Przemyśle, reprezentanci — Adolf Goliger, Berl Neustetl, Kalman Horowitz, Henryk Goliger. „Przemysł leśny i tartak parowy w Minkowicach”, gm. Mełgiew, zarząd: Grzegorz Lewin i Judel Chinicz. „Jaworska Spółka Drzewna”, wspólnicy: Adam Szcześniak i Natan Engelberg. „Tartaki nadwiślańskie”, Sp. Akc. udzieliły prokury p. Mowszy Zejlikowi. „Fabryka dykt klejonych” — „Malsa” w Białogoni, pow. kielecki, właściciele: Gecel Salat i Berek Maliniak. „Przemysł Drzewny i fabryka skrzyń eksportowych” — „Boxeksport” w Warszawie, właściciele: Bracia Sznajdmil, Bracia Krugman i Ska. „Anglowood” fabryka wyrobów drzewnych, w miejsc. p. Oskara Arie, nowy wspólnik — p. Aleksander Landau. Nie potrzeba dodawać, co oznaczają nazwiska właścicieli wymienionych firm drzewnych. Zaznaczyć należy, że przemysł i handel drzewny w Polsce należy do najbardziej zażydzonej dziedziny naszego życia gospodarczego.

Z ZAGRANICY

(z) **Podpisanie układu rolniczego polsko-francuskiego.** W dniu 21 bm. podpisany został w Paryżu układ rolniczy pomiędzy Polską a Francją, który jest częścią składową układu handlowego, podpisanego w ub. sobotę. Na podstawie tego układu obie strony gwarantują sobie powiększenie wymiany produktów rolnych przez wzajemne udzielanie zniżek celnych i dodatkowych kontyngentów.

(z) **Sytuacja na angielskim rynku bekoniowym, szynce i smalcu.** W porównaniu do notowań w tygodniu poprzednim, ceny bekoni na giełdzie londyńskiej w dniu 18 b. m. uległy wyżce. W dn. 18 bm. na giełdzie londyńskiej notowano bekoni następująco (w szylingach z 1 cwt): angielski 86 — 92, irlandzki 84 — 96, kanadyjski 80 — 85, duński 90 — 95, holenderski 86 — 90, estoński 83 — 85, lotewski 83 — 85, litewski 80 — 85, polski 80 — 85, szwedzki 88 — 90. Rynek zamknięto w nastroju mocnym. Natomiast tendencja na szynki peklowane uległa osłabieniu. Przeciętne ceny kształtowały się niżej, niż w ub. tygodniu. Towar polski osiągnął 96 — 98 szyl. Wzmocnienie rynku bekoniowego powinno wpłynąć również i na rynek szynki. Smalec polski notowano 52 do 53 szyl. za 1 cwt. **Sytuacja sprzedażna** niezbyt korzystna.

Krótkie informacje gospodarcze

— Eksport drzewa za pierwsze półrocze 1936 r. dokonany przez spółkę „Paged” w Gdyni i Gdańsku wyniósł ogółem w liczbach pełnych 234.041 m. sześci.

— Tegoroczne Targi Kalwaryjskie urządzone w Kalwarii Zebrzydowskiej cieszą się dużym powodzeniem. Na Targach zawierane są liczne transakcje, zarówno na dostawy wewnętrzne, jak i na eksport.

— Powiatowe związki samorządowe na terenie woj. stanisławowskiego wystąpiły z inicjatywą budowy kolejki linowej w wysogórskiej części woj. stanisławowskiego. Kolejka ta miałaby stanowić jedną z głównych atrakcji sportowych i turystycznych dla przybyszających na Huculec.

— W ramach organizowanej w Warszawie wystawy przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i radiotechnicznego, która się odbędzie w czasie od 23 sierpnia do 11 października, bardzo wszechstronnie wystąpi przemysł komunikacji.

— W ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. Danja sprowadziła z Polski towarów za 9.125 tys. koron. Wywoziła zaś do Polski za 2.971 tys. koron.

— Kredyt udzielony w r. ub. w sumie 250 milj. koron czeskich przemysłowi czeskosłowackiemu dla sfinansowania zamówień udzielonych Czechosłowacji przez Rosję Sowiecką — został wyczerpany. Od pewnego czasu przedstawicielstwo Sowietów w Pradze prowadzi pertraktacje z czeskosłowackimi sferami finansowymi o nowy kredyt.

— Umowa handlowa między Z. S. R. R. a Stanami Zjednoczonymi, która wygasła w tych dniach, przedłużona została na jeden rok.

— Sprawa emisji pożyczki obrony narodowej w Anglii w ciągu bież. roku budżetowego, a więc do 31 marca 1937 r., nie będzie rozważana. Problem emisji specjalnej pożyczki na cele zbrojeniowe w Anglii wywołał ostatnio poważną dyskusję, w której m. in. podkreślano, że emisja ta może pociągnąć za sobą podrożenie pieniądza i że wobec tego nie należy przystępować do niej, aż do chwili „rozszerzenia rynku kredytowego”.

— Zapasy złota głównych posiadaczy tego kruszcu, a więc Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandji, Szwajcarii, Belgii i Włoch, podniosły się ostatnio w porównaniu z najniższym stanem z przed 3 i 4 lat o blisko 2,75 miliardów dolarów.

Co pozostało z Bramy Dębińskiej



Przy końcu ul. Strzeleckiej, na wolnym placu pomiędzy Wałami Jagiellii i Wałami Królowej Jadwigi, wykopano w ostatnim czasie fundamenty południowej warowni przy starej bramie Dębińskiej. Wydobyto około 100 m sześć. granitu polowego. Kamienie te granitowe obrabia się na miejscu w kostkę na bruk. Poza tem wy-

kopano na tem miejscu około 7 tys. sztuk cegieł.

Podobne prace przeprowadza się około 300 m na wschód od tego miejsca, w bliskości szkoły powszechnej im. Władysława Jagiellii. Tu wykopuje się głównie cegłę z fundamentów dawniejszego Bezirkskommando (niemieckie PKU). Zdobyte w ten sposób cegły magistrat zużywa dla swoich bu-

Rozwiązana legenda

Co mówi archeolog H. Carter o „przekleństwie” zmarłych Faraonów

Cieszący się światową sławą i tylekroć nie już „uśmiercany” archeolog Howard Carter, zabrał obecnie po raz pierwszy głos w sprawie rzekomo zagadkowej śmierci kilku jego towarzyszy i uczestników prac wykopaliskowych w „Dolinie Królów”.

Howard Carter przebywa w Egipcie już od 48 lat. „Pierwszy stopień prowadzący do grobowca Tutenchamena nie był przezemnie odkryty przypadkowo — powiada 66-letni uczonek — „Już na pięć lat przedtem wiedziałem, gdzie się znajdować musi ów jedyny, dotąd jeszcze nie odkryty grobowiec królewski. Lecz wielkość zadania i olbrzymia odpowiedzialność zmuszały mnie do dokonywania licznych i długotrwałych przygotowań.” Jak z oświadczenia tego wynika, słynny badacz z wielką sumiennością i pedantyczną planowością podchodził do rozwiązania postawionego sobie zadania. Odnalezienie wspaniałego grobowca Tutenchamena nie było zatem dziełem ślepego trafu, lecz wynikiem wieloletnich, żmudnych badań archeologicznych.

A jak zapatrjuje się uczonek na „przekleństwo Faraonów”, które stało się głośniejszym już w całym świecie? „W żadnym grobowcu egipskim nie znaleziono dotąd jakiegokolwiek napisu, mogącego być uważanym jako przekleństwo. Gdyby przekleństwo takie — wyposażone w siłę dynamiczną — istniało, to ja pierwszy padłbym jego ofiarą”, — mówił uśmiechając się Carter — tymczasem, jak widzicie, cieszę się najlepszym zdrowiem. Zaś co do moich dwóch towarzyszy biorących udział w robotach wykopaliskowych, którzy potem zmarli, to lord Carnarvon miał organizm osłabiony skutkiem wypadku samochodowego, a bezpośrednią przyczyną jego śmierci było ukąszenie jadłowitego owadu, co w tutejszym kraju przecież nie zdarza się. Drugim był mój współpracownik Artur Mace; zmarł on na gruźlicę, na którą już oddawna chorował, więc i w tym wypadku nie można winy przypisywać Tutenchamenu. Wszyscy inni, dotknięci rzekomo śmiertelnym przekleństwem Faraona, dotąd żyją, tak jak ja sam żyję — lub też nigdy nie istnieli; powołano ich prosto do życia, by potem uczynić z nich ofiary króla egipskiego.”

Ala jak powstała legenda o przekleństwie Tutenchamena i kto mógł być zainteresowanym w jej rozpowszechnianiu? Zdaniem Cartera, dużą rolę odgrywały tutaj zabobonne wierzenia ludności egipskiej, a w pewnej mierze przyczynili się też zawzięci, mniej od Cartera szczęśliwi — koledzy po fachu, pragnący w ten sposób zdyskredytować jego doniosłe odkrycie. W związku z tem należy tutaj wspomnieć wyzyna pewnego fakira, który przybywszy w towarzystwie kilku wyższych urzędników egipskich do grobowca, pragnął ad sculos zademonstrować „gniew Faraona” i na poczekaniu „wyczarował” kilka żmij, które z sykaniem rzuciły się na intruzów hańbiących miejsce wiecznego spoczynku króla.

Zresztą, nie było to jedyné zetknięcie się Cartera z pelzającymi gadami. W czasie dokonywanych prac w delcie Nilu, uczony, powracając wieczorem do swego szalasu, ujrzał kobrę wślizgującą się do pobliskiej jamy ziemnej. Pragnąc pozbyć się nie milego sąsiada, Carter uchwycił węży ogon i począł pomalu wyciągać cieleśko gada, z tem, aby w chwili pojawienia się głowy, rozbić łeb zwierzęcia kolbą rewolweru. Przeliczył się jednak co do długości węży, który, nieoczekiwanie wysunawszy głowę, ukasł go w rękę. W braku natychmiastowej pomocy lekarskiej, Carter musiał uciec się do środków „domowych”. Wyssał więc starannie ranę, poczem odkorkowałszy butelkę whisky, wyciągnął za-

wartość do dna. „Upiłem się rzetelnie” — mówił słynny badacz „ale uratowałem sobie w ten sposób życie. Whisky to niezawodny środek na jad żmij!”

Howard Carter nie jest zabobonny i w przekleństwo Tutenchamena nie wierzy. Ale czy w sprawie tej wypowiedziane zostało już ostatnie słowo? Przysięgnięty szaryżną codziennego życia, człowiek chętnie daje posłuch i wiarę różnym... kolorowym bajkom! Kr.

Rozrywka z początku — potem sport

Tenis, który jest dzisiaj jedną z najbardziej rozpowszechnionych gier sportowych, był dawniej rozrywką towarzyską, mało zresztą rozpowszechnioną.

W tenisa grano w pewnych tylko wyższych sferach towarzyskich. Ojcem tenisa był major Wingfield. Właściwe jednak formy nadał tenisowi i ułożył reguły tej

gry sir Thomas Gem. Jemu to zawdzięczamy tenis, taki, jaki teraz istnieje i jest praktykowany na kortach całego świata. Wynaleziony w Anglii, przyjął się nie tam lecz w Irlandji, skąd też w latach 60-tych, 70-tych i 80-tych rekrutowali się mistrze rakiety. Później dopiero zatriumfował tenis w samej Anglii, stamtąd zaś zaczął się jego zwycięski pochód przez cały świat.

Dla zakochanych

Proboszcz parafji Leeds w Anglii wpadł na ciekawy pomysł. Pewnego dnia ogłosił z ambony i w prasie wezwanie do wszystkich zakochanych swej parafji, by w oznaczonym dniu stawili się w kościele, gdzie ma im wiele ciekawych rzeczy do powiedzenia. Plakaty rozlepione na wszystkich słupach ogłoszeniowych podały dokładne dzień i godzinę nauki. W kościele zjawili się 160 par, kandydujących do stanu małżeńskiego. Ksiądz mówił podniosło o wartościach małżeństwa, mówił tak przekonująco, że nazajutrz 57 par zgłosiło się po udzielenie ślubu.

Spodnie i pieluszki

Niedawno zdumieliśmy się oryginalnością niejakiego Fred Owlhousa, obywatela miasta Londynu, który zapalał wielkim afektem do... spodni sławnych ludzi. W jego zbiorach, które niezadługo udostępnione być mają publiczności, znajduje się ponad 2.000 par spodni, w tem takie unikatki, jak spodnie Napoleona, spodnie Wilsona, Ludwika XIV, Beethovena, Kanta itd. Ale nie tylko spodnie cieszą się upodobaniem oryginałów. Niedawno na jednej z licytacji amerykańskich sprzedano za sumę 982 dolarów kolekcję pieluszek najnowszej gwiazdeczki filmowej Shirley Temple. Była to zapewne najbardziej „amerykańska” licytacja.

Ekscentryczny zbieracz przepisów kucharskich

W Dollaryce zdarzają się i takie rzeczy, jak ta, że właściciel kilku fabryk, mr. Paul White, osiągnąwszy na drodze zbierania fortuny wszystko, co można było i zebrawszy pokaźną ilość milionów, postanowił rozpocząć po pracy i oddać się nareszcie swemu ulubionemu zajęciu — zbieraniu przepisów kucharskich. Mr. White nie kolekcjonuje jednak zwykłych przepisów potraw codziennych, ale poszukuje białych kruzków, przepisów na potrawy, których nie ma w żadnym jadłospisie restauracyjnym, w żadnym menu domowym.

Aspirację szczególnego zbieracza sięgają wysoko i daleko. Postanowił on zebrać ni mniej ni więcej jak 100.000 przepisów kucharskich i dopiero, gdy będzie w posiadaniu tej liczby, wydać zbiór cały w postaci książki, gdzie wszystkie przepisy będą posegregowane według krajów i narodów. Aby dopiąć swego, przekazał mr. White swoje fabryki synom, a sam ruszył

Ile i komu?

Lato jest okresem wyjazdów, podróży, wakacji. Kto podróżuje, przebywa w obcym mieście, w obcym kraju, temu nasuwa się codziennie omal kwestja napiwków: ile i komu? Oto pytanie, które wcale nie wydaje się być blachem dla każdego, komu wypadnie spędzić kilka tygodni w jakimś uzdrowisku, czy letnisku, zawadzić o to lub inne miasto, przenocować w hotelu, jadać w restauracjach etc. etc.

Co kraj, to obyczaj — mówi przysłowie. Gdy mowa o napiwkach, przysłówie to jest prosto nieocenioną wskazówką. Inaczej i inne daje się napiwki np. we Francji, niż w Niemczech, jeszcze inaczej, wygląda to w Szwajcarii, a zupełnie inaczej np. przedstawia się w Austrii i w krajach południowych.

Ze nie jest to kwestja blacha, zaświadczyć może każdy, komu w związku z nieznajomością obyczajów i zwyczajów danego kraju, zdarzyło się popełnić zasadnicze błędy w rozdawaniu napiwków. W Paryżu np. niema mowy o tem, żeby nie dać napiwku szoferowi taksówki, co u nas znów nie obowiązuje. Zarówno w Paryżu jak w Berlinie można się narazić na ostrą i dotkliwą admonicję szofera, gdy się zapomni o napiwku. To samo w Wiedniu. Natomiast w Sztokholmie i Oslo napiwek tego rodzaju nie jest przyjęty.

W restauracjach i kawiarniach pary-

skich i berlińskich napiwki obowiązują. W Wiedniu i w całej Austrii napiwki istnieją w liczbie mnogiej: w restauracji zgłaszają się po nie z reguły trzy osoby: dwaj kelnerzy i pikolaki. W niektórych krajach zniesiono napiwki i — jak u nas — zastąpiono je procentowym dodatkiem do rachunku w restauracjach, hotelach.

Kwestja „ile” dać, nie jest łatwa do rozwiązania. Tu niema stałych reguł, na ogół należy dawać w miarę, ani za dużo, ani za mało. Wysokość napiwku normują ceny, które obowiązują w danym zakładzie, w hotelu, pensjonacie, restauracji, fryzjerni etc. etc.

Przed wojną normy napiwków były nącił wszędzie wyższe, niż teraz. Choć i dzisiaj jeszcze istnieją legndy prawie na temat napiwków, udzielanych przez nąbabów indyjskich, maharadżów. Oni to zastąpili nieistniejących już, a legendarnych magnatów rosyjskich, którzy rzucali setkami i tysiącami w przystępie dobrego humoru. Do bardzo oszczędnych i liczących się z każdym groszem, gdy chodzi o napiwek, zaliczają się Anglicy. Amerykanie, którzy w okresie prosperity cieszyli się w Europie opinią „dobrych gości”, stracili teraz dużo w opinii portjerów, kelnerów, szoferów — liczą się już z groszem i nie popisują się hojnością. M. K.

Władysław Walter

Świetny komik scen polskich zbiera zasłużone sukcesy na gościnnych występach w Teatrze Nowym w Poznaniu, w kapitalnie wesolej komedjifarsie Hennequin'a i Veber'a — „Codziennie o 5-tej...”, która od dnia premiery cieszy się rekordowym powodzeniem dzięki znakomitej grze całego zespołu. Na zdjęciu scena 2 aktu. Od strony lewej pp.: Tabor-ska, Walter, Koronkiewiczówna.



3 WYCIECZKI

najtańsze i najwygodniejsze

na OLIMPIADĘ

125.-

zł

paszport zagraniczny — wiza — przejazd wstęp na olimpiadę.

DOJAZDOWE ZNIŻKI KOLEJOWE

Akredytywy 10,— Rmk. od osoby na każdy dzień pobytu, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. ng 15042

Zapisy, informacje tylko

Wagons-Lits/Cook
Poznań, Pierackiego 12



Na stoisku Belgji na wystawie w Paryżu stanie młot parowy, którego konstrukcja żelazna przypomina wieżę Eiffla.

na poszukiwanie cennych przepisów nieczem nowoczesny Brillat Savarin. Objechał już całe Stany Zjednoczone, gdzie zebrał kilka tysięcy b. cennych unikatów, a obecnie udał się w podróż do Europy, gdzie spodziewa się odkryć i nabyć wielkie skarby.

Wobec tego, że mr. White posiada odpowiednie środki materialne, nie stoi na przeszkodzie jego zamiarowi objechania całego świata, zwiedzenia Azji, Australji, Afryki, skąd spodziewa się przwieźć piękna zdobycz. Różne mają ludzie ambicję, można mieć i taką, zwłaszcza jeżeli się ma czas i środki po temu.

RADJO

Wzrost produkcji aparatów radiowych.

O stałym wzroście radiofonji w Polsce świadczą najlepiej powiększenie się produkcji aparatów radiowych. Dla porównania bierzemy pierwszych pięć miesięcy roku 1935 i roku bieżącego. Tak więc w odpowiednim okresie roku ub. wyprodukowano 8.1 tys. sztuk aparatów detektorowych wartości 241 tys. zł — natomiast obecnie 36 tys. sztuk wartości 1.177 tys. zł. Aparatów lampowych: w r. 1935 — 21 tys. sztuk wartości 3.672 tys. zł, obecnie — 43 tys. sztuk wartości 8.448 tys. zł. Kondensatorów: w r. 1935 — 220 tys. sztuk wartości 503 tys. zł, obecnie — 177 tys. sztuk wartości 284 tys. zł. Transformatorów: w r. 1935 — 34 tys. sztuk wartości 290 tys. zł, obecnie — 34 tys. sztuk wartości 233 tys. zł. Te dwie ostatnie pozycje wykazują spadek. (P. A. A.)

„Zaloty” — Bernarda Shawa

Prapremjera Teatru Wyobraźni.

Mniejsze utwory sceniczne Bernarda Shawa już kilkakrotnie wykazywały w mikrofonie silną dynamikę swych dialogów. W lipcu stołeczna rozgłośnia ukaże w Teatrze Wyobraźni jeszcze jedną komedję autora „Pigmajona”, zbudowaną na dialogu dwóch osób. Komedja „Zaloty wiejskie”, rozgrywająca się na pokładzie wielkiego statku i w małym sklepie wiejskim, posiada w pełni humor i sentyment dawniejszych utworów Shawa. Reżyseruje Teofil Trzciński, grający zarazem rolę „pana A” i posiadający za partnerkę Jadwigę Zaklicką, „pania Z”. Słuchowisko w przekładzie F. Sobieniewskiego będzie zarazem polską prapremjerą, gdyż „Zaloty wiejskie” nie były dotąd nigdzie w Polsce wystawiane.

Pieśni lotewskie śpiewa Mariss Vetras

Polskie Radio zprosiło przed mikrofon na piątek 24 bm., godz. 17.00 lotewskiego śpiewaka — tenora, Marisa Vetras. Zagraniczny gość znajomym polskim radiosłuchaczom z pieśniami swego kraju. W pierwszej części recitalu, z pieśniami ludowymi lotewskimi, w drugiej zaś części z pieśniami artystycznymi rodzimych kompozytorów. Akompanjuje W. Walentyń-wicz.

Muzyka nastrojowa

W piątek wieczorem o godz. 21.05 nadaje Polskie Radio koncert, złożony z utworów nastrojowych, dostosowanych do atmosfery gwiazdzistej letniej nocy. Mał orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego odegra szereg utworów; specjalną zaś ozdobą koncertu będzie śpiew amerykańskiej artystki Amelji Helmholtz, która wykona pieśń przeważnie u nas nieznaną.



Liga Okręgowa w Poznaniu

Pilkarze wielkopolscy zjadą się w niedzielę na nadzwyczajny sejmik zwołany przez zarząd PZOPN dla omówienia i uchwalenia reorganizacji mistrzostw okręgowych, odpowiednich poprawek statutowych oraz uregulowania kwestii awansu i spadku drużyn rezerwowych. Reorganizacja polega na utworzeniu, obok istniejącej ligi PZPN, lig okręgowych, których utworzenie zalecało walne zebranie PZPN wszystkim okręgom do roku 1938 włącznie, ustalając zarazem stosunek ilościowy towarzysów w każdej klasie na 1:2:3:4. Zgodnie z tem zarząd PZOPN, stojący u progu nowych mistrzostw — przesłał członkom swoim dokładne sprecyzowany wniosek własny, proponując utworzenie ligi okręgowej jako najwyższej klasy okręgu, złożonej z 6, klasy A z 12, klasy B z 18 i klasy C z pozostałej ilości klubów. Rozgrywki mistrzowskie od jesieni 1936 r. do lata 1937 r. miałyby stanowić eliminację do późniejszego podziału klubów na nowe klasy.

K. S. Cybina nadesłał poprawkę do wniosku zarządu, domagając się natychmiastowego, a nie dopiero po jednorocznej eliminacji, powołania ligi okręgowej. Ustalenie członków danych klas mogłoby nastąpić na podstawie lokat zajętych w mistrzostwach 1935/36 r.

Oba wnioski, zmierzają do tego samego celu, lecz kraciwo sprzeczne co do terminu stworzenia ligi okręgowej, zasługują na to, by chociaż pobieżnie zapoznać się z motywami, którymi kierowali się wnioskodawcy przy zgłaszaniu ich. Zarząd PZOPN — jak zdołaliśmy wywnioskować — stoi

na stanowisku, że każda zmiana, zmierzająca do poszerzenia dotychczasowego stanu, może być przeprowadzona drogą ewolucji, a więc i w tym wypadku należy uprzedzić kluby o czekającym ich za rok przegrupowaniu. Natychmiastowemu tworzeniu ligi okręgowej sprzeciwiałby się poza tem regulamin mistrzostw rozegranych w roku 1935/36, który będąc alfa i omęga dla władz związkowych, był też przez organa PZOPN w całości przestrzegany. Cybina, a właściwie solidaryzujący się z nią kluby, z pośród szeregu argumentów powołują się na precedens zaistniały przy tworzeniu ligi PZPN. Wówczas to ekstraklasę piłkarską stworzono tylko drogą nominacji, bez uprzedniej eliminacji na boisku. Ponieważ przepisy statutowe władz centralnych i okręgowych nie sprzeciwiają się uchwaleniu takiego wniosku, istnieje prawdopodobność przegłosowania jego, przyczem towarzyszywa poznańskie licząc na poparcie ze strony bratnich towarzysów prowincjonalnych, których dotyczy on w równej części. Poza tem kluby uważają, że łagodny sposób podejścia do reformy odbić się może ujemnie na przebiegu zawodów i przeczuciu szeregow walczyków, gdyż obawa niezakwalifikowania się do gier awansowych łatwo może spowodować, że mecze będą nie grą w piłkę nożną, lecz polowaniem na kości przeciwnika.

Sądymy, że pomimo ścierających się poglądów, nadzwyczajne walne zebranie znajdzie wspólną platformę dla kompromisowego załatwienia tej dla naszego okręgu bardzo aktualnej i ważnej sprawy.

Przeciwnicy naszych szermierzy w Berlinie

Międzynarodowy Komitet Techniczny Szermierzy ustalił już plan olimpijskich rozgrywek szermierczych.

Walki we florecie drużynowym rozpoczynają się 2 sierpnia. Walczą w pierwszej kolejce Szwajcaria, Grecja i Belgia; w drugiej: Brazylja, Jugosławia i Francja; w trzeciej: Danja, Czechosłowacja, Argentyna; w czwartej: W. Brytania, Kanada i Niemcy; w piątej: Austria, Egipt i Włochy; w szóstej: Węgry, Norwegia i Ameryka. 12 państw wchodzi do rozgrywek międzygrupowych.

W szpadzie walki rozpoczynają się 7 sierpnia. Polska walczy w pierwszej grupie z Portugalią i Szwajcarią. W drugiej spotkają się: Holandia, Danja i Ameryka;

w trzeciej: W. Brytania, Chile i Francja; w czwartej: Austria, Egipt i Szwecja; w piątej: Grecja, Argentyna i Belgia; w szóstej: Węgry, Czechosłowacja i Włochy, wreszcie w 7 grupie: Niemcy, Kanada i Brazylja.

W szabli rozgrywki wstępne wyznaczono na 8 sierpnia. Polska znalazła się w czwartej grupie wraz z Czechosłowacją i Grecją. W pierwszej grupie walczą Niemcy, Urugwaj i Rumunia; w drugiej: Szwecja, Brazylja i Austria; w trzeciej: Węgry, Danja i Belgia; w piątej: Holandia, Chile i W. Brytania; w szóstej: Włochy, Francja i Kanada; w siódmej: Ameryka, Szwajcaria, Jugosławia i Turcja.

Ciężka atletyka

Atletyczne mistrzostwa Pomorza. W Bydgoszczy odbyły się zawody atletyczne w zapasach i dzwiganii ciężarów o mistrzostwo Pomorza. W podnoszeniu ciężarów pierwsze miejsce zajęli (w wagach od koguciej do ciężkiej): Żołądkowski (Bydgoszcz), Różniak (Bydgoszcz), Zagórzyski (Toruń), Łuczeko, Wilczarski i Wyrzyński (Bydgoszcz). W zapasach mistrzostwa zdobyli (od koguciej do ciężkiej): Żołądkowski, Kowalski (Bydgoszcz), Zagórzyski (Toruń), Czupryński, Łoboda, Wilczarski i Grabowski (wszyscy z Bydgoszczy). W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna K. S. „Sila” Bydgoszcz, przed K. S. „Amator” Bydgoszcz i KPW „Pomorzanin” Toruń. (Pat)

Gry sportowe

KSM — Jeżyce pokonało T. O. „Pochodnia” w koszykówce 64:4 (22:2) oraz w siatkówce 2:0 (15:9, 15:11).

W rozgrywkach o mistrz. okręgu w palancie KSM — Św. Jan zwyciężył Boże Ciało 1:0. (at)

Piłka nożna

Piłkarska drużyna 7 p. s. konnych rozegra w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 18 na arenie lazarskiej przy Al. Reymonta spotkanie towarzyskie z zespołem Wydziału Spraw Sędziowskich przy P. Z. O. P. N. WSS wystąpi w swym najlepszym składzie z byłymi internacjonalami, Stalińskim, Dabertem i Nizińskim na czele. Dla młodzieży do lat 14-tych wstęp wolny. Podczas zawodów koncertować będzie orkiestra pułkowa. Zawody odbędą się w ramach święta pułkowego 7 p. s. k., które przełożono na dzień 2 sierpnia.

Wyniki z niedzieli: O pozostanie w klasie B: Posenia (Poznań) i Sokół (Leszno) 3:0 w. o. Sokół zrezygnował z gry; Blask (Poznań) i Stella (Gniezno) 3:0 w. o. Stella zrezygnowała z gry.

Klasa C: Pogoń (Środa) i Pogoń (Śmigiel) 3:0 w. o. Drużyna Śmigiejska zrezygnowała z gry.

Final pocieszenia PZOPN wygrał HCP II bijąc „Rawicki” II 4:1 (1:0).

Zawody towarzyskie: Cybina II i Sparta II 6:0 (4:0). Naprzód (Poznań) i Pogoń II 1:1 (1:1). KPW (Ostrów) i Kom. Telegr. (Ostrów) 4:0 (1:0). „Kościński” i Sokół (Mosina) 5:0 (3:0). Młodzież (Mosina) i HCP III 2:2 (0:2). Obra (Zbąszyń) i Sokół (Wolsztyn) 3:4 (2:3).

Tabela grupy spadkowej w klasie B jest następująca: 1) Sokół (Kępno) 22 p. (16 gier, 31:16), 2) Sokół (Leszno) 22 p. (16 gier, 35:24), 3) Stella (Gniezno) 21 p. (16 gier, 36:17), 4) Sparta (Poznań) 21 p. (16 gier, 35:19), 5) Blask (Poznań) 20 p. (16 gier, 35:18), 6) Dyskobolia (Grodzisk) 20 p. (16 gier, 39:34), 7) Posenia (Poznań) 10 p. (16 gier, 18:35), 8) Śremski KS., (Śrem) 8 p. (16 gier, 16:34), 9) Unja (Poznań) 0 p., 16 gier, 0:48).

Do C klasy tem samem spadły: Dyskobolia, Posenia, Śremski, Unja została skreślona.

Tabela finalowa w klasie O jest następująca: 1) Pogoń (Środa) 16 p. (8, 19:6, 2) Victoria

kowskiego Jerzego (San) 4 tygodn. dysk. za brutalną grę, Segetha Wiktora (Ostrów) 12-miesięczną dyskwalifikację za brutalną grę, czynne znieważenie przeciwnika, pogroźki pod adresem sędziego i prowokowanie publiczności do wystąpienia na zawodach. Skoczyła Józefa (Ostrów) 2-tygodn. dysk. za brutalną grę, Wawrzyńska Władysława (Ostrów) 2-tygodn. dysk. za niesportowe zachowanie się i krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach.

Budapeszteński Keruelet, który w sobotę gra w Poznaniu z Wartą, w czwartek spotyka się we Lwowie z Pogonią. — Natychmiast po zawodach Węgry wyjadą do Poznania.

Wiedeński Sportklub bawi obecnie na Jawie. W spotkaniu z kombinowaną drużyną Surabai Wiedeńscy niespodziewanie przegrali 3:4 (2:).

Program olimpijski lekkiej atletyki

Berlin (PAT). Plan olimpijskich rozgrywek lekkoatletycznych został już ustalony. Przedstawia się on następująco:

Do biegu na 100 m zgłosiło się 60 zawodników. Bieg rozegrany zostanie w 12 przedbiegach. Trzej pierwsi z każdego przedbiegu zakwalifikują się do międzybiegów, dwaj pierwsi z każdego międzybiegu zakwalifikują się do półfinału, a trzej pierwsi z każdego półfinału walczą o finał.

W biegu na 200 m startuje 54 zawodników. W 10 przedbiegach następnie odbędzie się 6 międzybiegów, a dwaj pierwsi z każdego międzybiegu przejdą do półfinału.

Na 400 m startuje 52 zawodników. W 10-ciu przedbiegach według planu na 200 m.

Na 800 m (52 zawodników) odbędzie się tylko 6 przedbiegów po 8 zawodników w każdym przedbiegu. Czterech pierwszych zakwalifikuje się do międzybiegów, a następnie trzej z każdego międzybiegu wchodzi do finału.

Na 1500 m (52 uczestników) odbędzie się 4 przedbiegi po 13 zawodników w każdym.

Na 5000 m (50 zawodników) odbędzie się 4 przedbiegi po 12 zawodników w każdym. Do finału wchodzi czterech pierwszych z każdego przedbiegu.

Na 10000 m (40 zawodników) odbędzie się od razu finał.

W maratonie startuje 60 zawodników.

Na 3000 m przez przeszkody (35 zawodników) odbędzie się trzy przedbiegi a 4 z każdego przedbiegu zakwalifikują się do finału. Na 100 m przez płotki (35 zawodników) odbędzie się 6 przedbiegów po 6 zawodników. Następnie przewidziane są trzy międzybiegi i finał, do którego wchodzi po dwaj z każdego międzybiegu.

Na 400 m przez płotki (36 zawodników) program rozgrywek jest ten sam co na 100 m.

Do chodu 50 km zgłosiło się 36 zawodników.

W sztafecie 4x100 m startuje 18 drużyn. Przewidziane są trzy przedbiegi i finał.

Na 4x400 m startuje 16 drużyn. Przewidziane są trzy przedbiegi i finał, do którego kwalifikują się po dwie drużyny z każdego przedbiegu.

Na 100 m pań startuje 37 zawodniczek. Odbędzie się 6 przedbiegów, dwa międzybiegi i finał.

Na 80 m przez płotki pań (30 zawodniczek) odbędzie się cztery przedbiegi, 2 międzybiegi i finał.

Wreszcie w sztafecie 4x100 m pań startuje 10 drużyn, przyczem odbędzie się dwa przedbiegi i finał.

Zawody konne w Gdyni

W drugim dniu zawodów odbyły się dwa konkursy im. ministra spraw zagranicznych i marsz. Piłsudskiego.

Pierwszy konkurs z udziałem 40 koni wygrał por. Gutowski (17 p. uł.) na „Trawacie” przed rtm. Szoslandem (CWK) na „Zapale”. W drugim, na 25 startujących koni, pierwsze dwa miejsca podzielił rtm. Sokołowski na „Zbiegu” i por. Gutowski na „Warszawiance”. Obecnie konie jadą na olimpiadę.

Do Berlina wysłany zostanie również „Duncan”, świetny skoczek mjr. Lewickiego. „Duncan” startować będzie w konkursie skoków pod por. Komorowskim.

Gdynia. (PAT.) W środę w trzecim i ostatnim dniu zawodów hippicznych z udziałem jeździeckiej grupy olimpijskiej odbyły się dwa konkursy. W pierwszym, ciężkim im. Prezydent Rzplitej, startowało 25 koni. Zwyciężył rtm. Sokołowski na „Zbiegu” przed por. Gutowskim na „Zefirze” i por. Burniewiczem na „Aresie”.

Konkurs pożegnania zgromadził 40 koni. Zwyciężył por. Burniewicz na „Beduinie II” przed por. Czerniawskim na „Dyonie” i por. Komorowskim na „Zbójku”.

Przed olimpiadą

Szymura nie jedzie. Pol. Kom. Ol. zdecydował ostatnio nie wysłać do Berlina Szymury wbrew takiemu samierzeniu PZB. Za to poje-

W niezmiennej wierności Bogu i Ojczyźnie

na religijno - narodowy Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu
złożyli do dnia 20 maja 1936 r.

Ze Skarby przy Pomniku wy- brano:	16. 5. 36.	12.84	J. Sobolewska, Jarosław	—,50	W. Dzioba, Wiktorków	5,—
	17. 5. 36.	13.87	M. Skokowa, Rychtal	2,—	J. Bykowska, Żnin	5,—
	18. 5. 36.	17.17	Ks. L. Gawroński, Kielce	3,—	Biurow Sejmiku Śląskiego, Katowice	60,—
	19. 5. 36.	22.17	M. Hruszowiec, Herby	10,—	M. Snella, Sarnowa	2,—
	20. 5. 36.	6.31	Mgr. A. Maciarzyński, Różniatowa	1,—	K. Skrobalski, Poznań	2,—
Wł. M. Nakło z pr. o zdr. o dobre rozwiązanie	20,—		J. Juszczyk, Tarnopol	1,—	A. Figaniankowie, Solec Stary	5,—
Fr. i A. Łukaszewscy, Kalisz	2,—		Ks. Januszewicz, Jedlo- wnik	5,—	Wł. Kotliński, Toruń z podz. za otr. i. z pr. o dal.	10,—
J. Janikowski, Gniew	2,—		E. Dobrowolski, Tuszynek	—,50	G. Kowalski, Łódź	10,—
Ks. W. Branik, Siedlce	1,—		L. Halama, Warszawa	5,—	J. Janczewska, Raków	—,50
M. Soltysowa, Wadowice	2,—		L. Wize, Opole	6,25	A. S. Kraków	10,—
C. Łączkowska, Podrzwie	5,—		M. Biernatówna, Bo- chnia zebrane	5,50	J. Palczewska, Kraków XXII	2,—
M. Kafarowski, Warszawa	2,—		A. Lachowicz, Kraków	10,—	J. M. Gniezno, z podz. za odebr. i. z pr. o dal.	5,—
Z. Czarlinski, Złotniki	10,—		K. Kolbuszewska, Kraków	1,—	M. Zaroweki, Gogolewo	5,—
E. Chackiewiczówna, Bo- browszczyzna	2,—		A. Jasińska, Skarżysko	5,—	Z. Vogelowa, Sieraków	20,—
J. Poniatowski, Nowo- siółki	2,—		K. Domagalski, Drodzów	2,—	Dr. St. Borowski, Kartuzy	2,—
Siostry Miłosierdzia, Kraków	1,—		J. Godlewska, Przytyk	2,—	Z. Dobrzańska, Puławy	10,—
Zgrom. SS. Miłosierdzia, Kraków	1,—		Ks. P. Andryka, Mysza- kówka	1,—	Z. Sobota, Pledhorki	2,—
Ks. Prob. J. Mucha, Okulice	1,—		Ks. J. Kropiwnicki, Krzywicze	2,—	K. Spychalski, Ostrów	2,50
M. Daniewska, Solec	1,—		A. Haskowa, maj. Stra- cho zebrane	5,20	W. Czarnecka, Skatut	5,—
Zdrój	1,—		M. Swiechowicz, Byd- goszcz	3,—	K. Nowosielski, Stami- slawów	5,30
M. Chojecka, Gródek Jagiell.	2,—		B. Dankowski, Gniezno	3,—	Parafia Najśw. Serca P. Jezusa, Bydgoszcz	10,—
			Wł. Kwiekowski, Góra- Kalwaria	5,—	Z. Kolska, Poznań	5,—
					St. Trompeteler, Milano- wek	5,—

Konto P. K. O. nr. 207 470. Sekretariat Poznań, św. Marcin 69 m. 17



cukierek owocowy

SPORT-KOLA

Karold

SPORT-KOLA

ORZEŹWIA I WZMACNIA!

Pg 5761-30.24

dzie do Berlina Rotholc wraz z Sobkowiałkami. Decyzja, kto będzie walczył w wadze muszej, zapadnie na miejscu w Berlinie, na krótko przed startem.

Nagrody Sportowe

PUHARY

ZETONY

MEDALE

Wielkiwybor ceny niskie

T. GASIOROWSKI

POZNAŃ ŚW. MARCIN 34

TELEFON 55 28.

Pg 4881-22.51

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Świetna komedia „Z miłości niedostatecznie” grana będzie jeszcze tylko kilka razy, ponieważ niektórzy artyści rozpoczynają urlopy. Od soboty wchodzi na afisz lekka komedia wiedeńska „Moja kochana, głupia mama”, która na scenach zagranicznych zdobyła pełny sukces.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i następnych dni arcywesoła farsa „Hennequina i Vebera „Codziennie o piątek” z gościnnym występem świetnego komika scen polskich Władysława Waltera, bezkonkurencyjnego odtwórcy popisowej roli, buchaltera Maravala.

Scena Letnia w ogrodzie „Adrij”

„Elektryczna miłość”

Dziś premiera nowej rewii „Elektryczna miłość” w 15 obrazach — nowe pełne humoru skecze w wykonaniu Hanki Runowickiej, Ewy Osten, Stefana Laskowskiego i Antonie, o Iżykowskiego. Zespół baletowy w nowych ewolucjach — znakomity duet taneczny Bargielska — Moran, nowe tańce. Solowe występy Hanki Runowickiej, Ewy Osten i Antosia Iżykowskiego, czarować będą i tym razem swych stałych i nowych wielbicieli. Oprawa dekoracyjna Witolda Gawęckiego. Reżyserja Stefana Laskowskiego. Wejście do ogrodu łącznie z pierwszą konsumcją 2 zł. Dalsze ceny normalne. Początek o 9. W razie niepogody na sali. Od godz. 12 na sali „Adrij” nowy program w wykonaniu artystów rewjowych. Wstęp wolny. Nakrycie nie obowiązuje. Ceny moralne.

IWONICZ-ZDRÓJ

3-ci sezon od 21 sierpnia

Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy

zadajcie prospektów.

ng 13407

Radjo na wsi

Ukazał się ostatnio nr. 3 kwartalnika „Radjo na wsi”. Przynosi on szereg ciekawych i cennych dla rolników artykułów, jak np. J. Płatka: „Jeszcze o znaczeniu radja na wsi”, Z. K. „Kultura wsi”, K. Wyszomirskiego: „O czym pamiętać należy”, St. Mierzeńskiego: „Nasze pogadanki radjowe”, bardzo aktualny artykuł: „Radjo a pioruny” J. Włodarczka i wiele innych. Zainteresuje napewno czytelników konkurs, który dla swych prenumeratorów urządza „Radjo na wsi” w jesieni r. b. Szczegółowe warunki konkursu opublikowane będą w numerze październikowym. Ponieważ jednak w konkursie tym będą mieli prawo brać udział tylko prenumeratorzy, podajemy adres administracji „Radja na wsi”: Warszawa, ul. Chmielna 62, m. 1. Pre-

numerata tego ciekawego, ilustrowanego pisma wynosi tylko 50 gr. rocznie. Nr. pojedynczy kosztuje 10 gr. opłaci się więc wydatek, gdyż daje prawo uczestniczenia w konkursie, a ponadto pismo to przynosi przecież wiele wartościowych artykułów i porad rolniczych.

Placił sam za siebie

Niedawna historia o sprzedanym mężu w Ameryce nie jest, jak się okazuje, jedyną. Mr. Stow, buchalter i kasjer w jednym z banków w Kapstadt, przeglądając przypadkowo listy swej żony, stwierdził, że odkupiła go ona od jego poprzedniej narzeczonej, która Mr. Stow ubóstwiał długo jeszcze po „zerwaniu”.

nie mogąc zrozumieć przyczyn jej kroku. Obie rywalki zawarły formalny układ, ustalający wysokość sumy za odstąpienie narzeczonego i formę jej spłaty. Przyszła małżonka p. Stow zobowiązała się w razie pomyślnego przeprowadzenia tej „transakcji” zapłacić swej rywalce sumę 2.000 funtów, w ratach miesięcznych po 20 funtów.

— Ciekawym, jak ona spłaca te raty, — pomyślał Mr. Stow, — nie zarabiając, płacić je może jedynie z moich pieniędzy. — Dyskretna rewizja książkowości żony przekonała go o słuszności tego wniosku. Ukryte pod różnymi pozycjami umówione raty w wysokości 20 funtów powtarzały się co miesiąc z regularno-

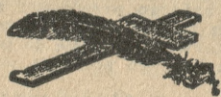
Znacznie Tańsze Po Sezonie

**miarowe ubrania i płaszcze
w Bazarze ul. Nowa 8
u I. KONKIEWICZA**

Ng 12:37

ścią, przynoszącą zaszczyt sumienności pani Stow w wywiązywaniu się z przyjętych zobowiązań.

Biedny Mr. Stow przekonał się, że nie tylko został sprzedany, ale w dodatku sam ponosi koszty tej transakcji.



W środę, 22 lipca 1936 r. o godz. 2-iej w nocy zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich z anielską cierpliwością znośzonych bardzo ciężkich cierpieniach, mój nadewszystko ukochany, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy brat, zięć i szwagier, ś. p.

Józef Górny

dyrektor dóbr

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 16-tej z kaplicy przed-pogrzebowej Wały Jana III na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

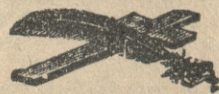
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 9,30 w kościele św. Marcina w Poznaniu.

zg 13956

W ciężkim smutku pogrążona
żona, siostry i teściowa.

Siedmiorogów, Grzebienisko, Poznań, Piekary 5.

Zakład pogrzebowy „Ceremonjal”, ul. Towarowa 25.



Dnia 21. lipca 1936 r., zmarł członek nasz, ś. p.

Józef Strauss

budowniczy.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24. lipca 1936 r., o godz. 18-tej, z domu żałoby przy ulicy Grunwaldzkiej 52, na cmentarz przy ul. Bukowskiej. Upraszamy o liczny udział członków.

zg 13954

„Strzecha”

Korporacja Budowniczych Poznańskich.

Lek. wet. Dr. Davis

przeprowadził się na

zg 13879

ul. Wały Wazów 4/5

za Teatrem Wielkim).

Telefon 15-99

**FARBY LAKIERY
POKOSTY**

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg



Dnia 21 lipca 1936 r., o godz. 19-tej zaśnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich, ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, babcia, teściowa i siostra, ś. p.

z Zedlerów

Marja Grabianowska

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm., o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie nazajutrz o godz. 8-mej w kościele Panny Marji, o czym zawiadamia

zg 13953

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Biskupice, Bielszowice, Lagiewniki Śl., Warszawa.

Dnia 21. lipca 1936 r., zmarł członek Bractwa Kurkowego, ś. p.

Józef Strauss

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24. b. m. o godz. 18-tej z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 52, na cmentarz Świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

Szan. Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie.

Cześć Jego Pamięci!

Pg 5772-30,54

Zarząd Bractwa Kurkowego Poznań, zał. 1253 r.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony i matki, ś. p.

Elżbiety z Buszczyńskich Logowej

odprawi się

Msza św.

za spokój duszy drogiej Zmarłej w sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 8-iej rano, w kościele Bożego Ciała.

zg 13952

W smutku pogrążeni
mąż z dziećmi.



Dnia 22. lipca zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Władysław Łowiński

kierownik szkoły

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 10-tej w Kobiernie.

W ciężkim smutku nieutuleni

zg 13957

żona, dzieci, rodzice i rodzina.

Kobierno, 22 lipca 1936 r.



W środę wieczorem zmarł, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy ojciec, ś. p.

Jan Sztukowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 lipca 1936 r., o godz. 9 w Odolanowie, w imieniu ciężko strapienej rodziny

dg 2490

Ks. Sztukowski.

Szkoło okienne
inspektowe

lustra, listwy na ramy
i do tapet
po niskiej cenie poleca

Centrala Szkła Okiennego
właśc. Jan Józwiak

Poznań, Półwiejska 9.
Telefon 22-26

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”
de 2430

Po długich cierpieniach, rozstał się z tym światem, dnia 21. lipca 1936 r., nasz długoletni członek, ś. p.

Józef Strauss

w 61 roku życia. W zmarłym tracimy jednego z naszych najlepszych Kolegów, którego pamięć zachowamy w wdzięcznej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24. lipca 1936 r., o godz. 18-tej, z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 52, na cmentarz przy ul. Bukowskiej. zg 13955

Prosimy o liczny udział Kolegów.

**Związek Pracodawców w przemyśle budowlanym
na Wielkopolskę T. z. w Poznaniu.**

Wielce Szanownym Odbiorcom i Interesentom

donosimy, że dla usprawnienia przedsiębiorstwa naszego został mianowany **wyłącznym zawiadowcą i kierownikiem naszej firmy**

p. inż. Stefan Głowacki.

Odtąd wszelkie zobowiązujące naszą Firmę pisma zaopatrzone być muszą **w jego podpis** jakoteż wydane dyspozycje i umowy mają tylko ważność, o ile **przez niego** zostały załatwione.

Prosząc o darzenie nas nadal swą życzliwością i poparciem, zapewniamy skora i rzetelną obsługę.

Browar Gnieźnieński, Bracia Kotecy w Gnieźnie

ng 14890



**Cornoplast
Chemergon**

Narzędziem tortury są
ODCISKI.

Poco się męczysz?
Kup zaraz dzisiaj

CORNOPLAST

a pewny ten środek
usunie odciski
z korzeniem

Pg 4926-23.46

Domek

murowany piętrowy przy Pozna-
niu, 2 mieszkania, ogrodem 4 500
sprzedam. Poznań, Długa 8
mieszkanie 6. zd 69 804

**Tapety
Listwy**

**Linoleum
Ceraty
Kokosy**

poleca najtaniej
WYSŁKOWY DOM TAPET

Aleje Marcinkowskiego 19
tel. 12-92.

Jastrzębie Zdrój

Perła Uzdrowisk Śląskich

Tg 1207

Nadzwyczajne wyniki leczenia: **gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych.** bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Międzychodzie ogłasza przetarg publiczny
na dzierżawę jeziora miejskiego

o wielkości 45,53,38 hektarów na lat 10 — od 1. lipca 1936 r. do 30 czerwca 1946 r.

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych bez firmy z napisem „Oferta na dzierżawę jeziora miejskiego” — należy nadsyłać względnie składać w Zarządzie Miejskim do dnia 30. lipca 1936 roku do godz. 12 — w którym to dniu nastąpi publiczne otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit kasy miejskiej ze złożonego na rzecz Zarządu Miejskiego wadium w gotówce wzgl. papierach wartościowych w wysokości 20 proc. od sumy oferowanej.

Oferty złożone po oznaczonym terminie jak również niezawierające dowodów złożenia wadium rozpatrywane nie będą.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego uznania i wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej sumy względnie nie skorzystania z żadnej oferty i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Międzychód, dnia 16. lipca 1936 r.

ng 15 068

Zarząd Miejski. Skrzypczak, burmistrz.

W powiatowym mieście Mogilnie wakuje posada burmistrza

niezawodowego

na czas kadencji, trwającej 5 lat.

Kandydaci odpowiadający warunkom art. 4 i 49 ustawy samorządowej, w wieku lat 35 do 45 zechcą nadesłać swoje podania na ręce niżej podpisanego wiceburmistrza w terminie do dnia 10 sierpnia br. Do podania należy dołączyć: życiorys, odpisy świadectw i deklarację przewidzianą rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 13. 6. 34 (Dz. Ustaw nr. 52 poz. 485). Uposażenie według umowy, mieszkanie służbowe zapewnione.

Roman Giezek

wiceburmistrz

ng 15 070

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie inserentów oraz zgodnie z zasadą sztyrowanych ogłoszeń wydajemy oferty oraz udzielamy o ofertach informacji tylko za przedłożeniem odpowiedniego dowodu.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 023, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DCMY - PARCELE

Kamienice

dochód 14 000 sprzedam 85 000.—
wpiaty 60 000.— Gruszczyński, ul.
Pocztowa 30. zdg 69 787

Sprzedam

domek ogródkiem Poznani. —
Adres Kurjer Poznański zdg 69 700

Kupię

dom nowy 3-4 mieszk. blisko
tramwaju, wpiaty 20-25 tys. reszta
amortyzacja. Warunek wolne
3-4 pokojowe mieszkanie z
łazienką tylko od właściciela. —
Oferty Kurjer Poznański zdg 69 762

Kamienica

nowa wolna od stempli, pierwszo-
rzędna budowa, dochód 9 200.—
cena 75 000.— wpiaty 50 000.—
reszta amortyzacja. Szymała, Wiel-
kie Garbary 14 — 4. zdg 69 875

Parceli

lub domku poszukuje. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 69 931

Kamienice

4 ptr. centrum miasta Poznania
czynsz roczny 14 000. 1905 budow.
korzystnie za gotówkę sprzeda
właściciel, bliźszych informacji.
Pośrednicy wykluczeni. Probierni-
nia Zdrój, Sew. Mielżyńskiego 1
zdg 69 922

Dom

siedem mieszkań 29 000, amoty-
zacja. Dom Złeczeń, Pocztowa 15.
zdg 69 919

Małopolanaka

uczciwa poszukuje posady naj-
chetniej do małopolan. Oferty
Kurjer Poznański zdg 69 902

Dom

i dwie morgi ogrodu we wsi Glu-
chow sprzda Majetność Glu-
chow, poczta Komorniki, powiat
Poznań. zdg 69 822

3. LETNISK I UZDROWISK

Zakopane - Białe

willa „Roztoka” — pokoje bez
utrzymywania dla chrześcijan, pe-
łny komfort — park dwumorgowy.
zdg 69 330

Włókna

poczta Skoki, stacja Sława, 7 je-
zior, plaża, rybołówstwo, kajaki,
tennis, radio, dancing, biblioteka,
brzd. Sierpień wolne pokoje. —
Miesięczny ryczałt 115 złotych.
zdg 69 199

Bezplatnie

udziela informacji, radzi, skiero-
wuje zamawia pokoje — słowem
ułatwia życie

„Erest”

Biuro Propagandy Letnisk Pol-
skich, Mielżyńskiego 22.
zdg 69 366

Puszczycowice

pokoje przy lesie. Adres Kurjer
Poznański zdg 69 729

Przyjeżdżaj

do Międzychodu na letnisko bez-
płatnie, wskaże duży wybór pokoi
z utrzymaniem 3.—. Wciórka. —
Międzychód. n 15 066/67

Letnisko

na majatk, urocz. lasy, jezioro
nad Wartą przyjmuje jeszcze let-
ników pełne utrzymanie 3.—
Zgłoszenia Agencja Kurjera Poz-
nańskiego, Międzychód.
ng 15 069

Na wakacje

leśniczówka, wieś, blisko lasu
świerkowego, dobrem jedzeniem,
wyjedzie młody mężczyzna zaraz.
Szczęsne oferty warunkami Ku-
rjer Poznański zdg 69 951

4. OSOBISTE

Trwała

ondulacje kompletne 6.— „Roc-
coco”, Marcina 68. zdg 69 917

6. OZENKI

Znudzony

samotnością, przystojny, inteli-
gentny kawaler, lat 31 na po-
sadzie handlowej pragnie poznać
tych samych zalet panne w celu
matrimonialnym. Oferty Kurjer
Poznański zdg 69 928

7. SPRZEDAŻE

Wózek

dzieciocy dobrze utrzymany tani
na sprzedaż. Wierzbice 39. —
m. 10. zdg 69 814

Najkorzystniej

kupisz płyty gramofony na —
Wójeń 12. pod kier. G. Balonio-
wej. zdg 68 964

Okazja!

Sprzedam wiekszy bezkonkuren-
cyjny dobrze prosperujący skład
blawatów towarów krótkich, kon-
fekcji damskiej i męskiej, w naj-
lepszym miejscu rynku oraz ka-
mienice 2 piętrowa, 2 lokale han-
dlowe i mieszkanie na 6 rodzin.
Zgłoszenia Walenty Konieczny.
Poniec, Rynek 25. ng 15 038

Aparat

radiowy, prad stały zamienie na
zmienny. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 69 451

Wózek

dzieciocy głęboki. Świątosławska
(Jezuicka) 12-6. zdg 69 506

Mebie kuchenne

jako specjalność poleca Skład
Fabryczny, Wrocławska 19.
dg 2 400

Po sezonie

Materiały bielskie najtaniej
Bolesław Wiese,
Stary Rynek 40. Pg 5468-30,26

Uwaga!

Dobrze prosperujący interes ma-
teriałowy budowlanych wraz z nie-
ruchomością dobrze się rentują-
ca w śródmieściu Poznania —
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 69 790

Motor

6 konny w dobrym stanie sprze-
dam tanio. Piechowiak, Poznań.
Palacza 27. zdg 69 740

Okazja

Bilard amerykański 150.— Na-
grodek kamienny 2 osob. 120.—
i na 1 osobę 80.— zł. Szama-
rzewskiego 14 — 7. zdg 69 742

Piece kaflowe

na rozbiórke z nieruchomości
Plac Nowomiejski nr. 4 są do na-
bycia. Oferty pisemne do firmy
Farmahurt, Poznań, 27 Grudnia
5. zdg 69 503

Ogniska

kowalskie miedzy harmonikowe,
frezarki do drzewa, okna drew-
niane kutne. Ślusarnia, Dabrow-
skiego 88. zdg 69 749

Sypialnia

kompletna dobrze utrzymana. —
Meller, Działyskich 3, parter.
zdg 69 750

Gospodarstwo

10-morgowe, dom mieszkalny, —
zabudowania sprzedam. Rzeski,
Potasze, stacja kolejowa Owif-
ska. zdg 69 730

Skład

kolonialne, dobrze zaprowadzony,
sprzedam korzystnie. Łukasze-
wicz 1. dg 2489

Konia

sprzedam. Droga Debińska 12.
od 18 — 19. zdg 69 817

Mebie

w wielkim wyborze poleca najta-
niej

K. Bakoś,

Stary Rynek 51.

zdg 63 076/7

Mebie

na najtaniej poleca

Baranowski

Poznań, Podgórną 13. Pg 5428/9

700 samochodów

rozebranych używane części, pod-
wozia mleczarskie, opony najta-
niej w firmie Autosklad Poznań,
Dąbrowskiego 89, telefon 46-74.
dg 2336/7

Kolonjalne

narożnikowa towarem 3 pokoje
komfortowe, łazienka 5 000.—
wskaże Strabel, Słowackiego 21.
zdg 69 906/7

Willka

4 pokoje elektr., piękne położenie
przy lesie Puszczycówko okaz-
nie na sprzedaż. Zgłoszenia Szy-
mański, Hotel Monopol.
zdg 69 857

Kiosk

w centrum sprzedam. Zgłoszenia
Wielka 14, kiosk. zdg 69 879/80

Schembera

wagę, mało używaną korzystnie
na sprzedaż. Oferty: M. Micha-
lak, Mogilno, Bank Ludowy.
ng 15 071

Firany

filc ręczna praca okno weneckie
nieużywane sprzedam korzystnie
lub zamienie na stor. Szwajcar-
ska 25, m. 2. zdg 69 182

Skład

kolonialny dobrze urządzony z
ładnem trzypokojowym mieska-
niem korzystnie sprzedam. Adres
Kurjer Poznański zdg 69 899

Sprzedam

dywan duży okazynie, lodownię
pokojową. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdg 69 900

Kuśnierska

maszyna Singera tanio. Słowac-
kiego 29 — 10. zdg 69 881

Marmur

popielaty, gruby blok na bufet
oraz różne kawałki sprzeda. Wro-
niecka 14. zdg 69 870

Łódź

na 5 osób do motoru lub na ża-
giel korzystnie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 69 865

Motor

samochodowy kompletny 13 PS.
nadaje do warsztatu korzystnie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 864

Kolonjalne

towarem, mieszkaniem, maglem
sprzedam tanio, powód objęcie
posady. Adres Kurjer Poznański
zdg 69 929

Tanio

sprzedam maszynę do szycia. —
Grochowa Łaki 1 — 21.
zdg 69 934

Słoje

pełnowartościowe

Słoje

niezmiernie trwałe sprzedaje

Hurt

Porcelany. Wroniecka 24.
zdg 69 930

Jadalnie

eleganckie tanio. Stolarska. Bu-
kowska 9. zdg 69 955

Samochód

„Opel” sportowy, dobrym stanie
tanio. Perz, Wołyńska 20, telef.
11-66. zdg 69 825

Składowe

urządzenia kolonialne, innych
branż. Mylna 10. zdg 69 855

Samochód

reklamówka Renault dobrym sta-
nie sprzedam. Wrocławska 7. —
m. 2, tel. 20-92. zdg 69 853

Skład

kolonialny 700 zł mieszkaniem. —
towarem, wartości ponad 2 000 zł
spowodu wyjazdu zaraz sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 851

Różne

meble spowodu likwidacji mie-
szkania korzystnie. Zgłoszenia
4-7 Dąbrowskiego 56 — 11.
zdg 69 845

Jadalnie

sypialnie, kuchnie, tapczany, piec
westfalski tanio sprzeda
tylko Woźna 12
hala mebli. zdg 69 921

Wyjątkowa okazja

Piękna nowoczesna

sypialnia jesionowa

cała polerowana jak nowa bardzo
tanio.

Sypialnia orzechowa

polerowana bardzo ładna, dobra
praca okazynie Poznański Dom
Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 5771-30,59

Sypialnie brzożowe

nowoczesne okazynie

Sypialnia

gruszkowa afrykańska

Piękne jadalnie

nowoczesne polerowane wyjątko-
wo tanio. Poznański Dom Ko-
misowy, Dominikańska 3.
Pg 5770-30,53

Pianino

pierwszorządne zagraniczne. —
Marcina 15 — 5. zdg 69 849

Kilka gabinetów

męskich

od najtańszych do najlepszych
różne modele okazynie.

Poznański Dom

Komisowy,
Dominikańska 3. Pg 5769-30,57

Urządzenie składowe

dla towarów krótkich galanterji
dobrym stanie okazynie

pianino

krzyżowe piąta metalowa dobrze
utrzymane tanio.

jadalnia flamandzka

okazała dobrym stanie zegarem
12 krzesel, stół 24 osoby, bardzo
tanio. Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3. Pg 5768-30,56

Komisową sprzedaż

mebli używanych

uszkodzenia szybko — tanio —
sumiennie tylko

Poznański Dom

Komisowy,
Dominikańska 3. Pg 5767-30,55

11. KUPNA

Teodolit

kupię 20 sekundowy w dobrym
stanie. Szczegółowe oferty z po-
daniem ceny Kurjer Poznański
zdg 69 935

Maszynę

do liczenia używaną kupię. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 69 786

Kupię

Fön lub Protos w dobrym stanie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 745

Narzędzia

kowalskie, ślusarskie używane.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 748

Zbiór znaczków

europejskich, gotówka kupię. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 69 751

Kupię

kajak dwuosobowy. Oferty bez-
względnie z ceną Kurjer Pozn.
zdg 69 754

Miód

Zacisze

2. II. piętrowy, narożnik Jasnej, pokój komfortowy 1 sierpnia. zdg 69 785

Śniadeckich

21 — 4. zdg 69 782

Słoneczny

utrzymaniem. Zygmunta Augusta 1 — 8. zdg 69 775

Przecznica

6 — 9. zdg 69 768

Mielżyńskiego

22 I. m. 7. elegancki utrzymaniem — bez — także przyjezdny. zdg 69 735

Pokój

Ogrodowa 19 — 9. zdg 69 800

Niekrepujący

próżny umeblowany, telefon. — Marcina 15 — 7. zdg 69 798

Pokoik

panu własna pościela. Skarbowa 15 — 18. zdg 69 797

Klatki

utrzymaniem. Woźna 18 — 7. zdg 69 818

Panu

słoneczny, utrzymaniem — bez. Piekary 8 a. I. dom ogrodowy 42 zdg 69 816

Śniadeckich

21 — 5. zdg 69 813

Kwiatowa

3 — 3. zdg 69 890

Pokoje

jeden lub dwa komfortowe. Plac Nowomiejski 6 — 20. zdg 69 889

Czysty

duży front I. piętro. Szkolna 6. zdg 69 886

Przyjezdnyemu

Ratajczaka 9 — 8. zdg 69 876

Działyńskich

9 — 6 utrzymaniem — bez. zdg 69 937

Młyńska

12 a — 10. zdg 69 940

Przyjezdny

naftaniej. Kolegiacki 5 — 3. (Nowy Rynek). zdg 69 948

Cieszkowskiego

6 — 7 słoneczny, inteligentnym. zdg 69 827

Wodna

25 — 9, dobrze umeblowany. zdg 69 826

Dwuosobowy

Garnarska 3 — 2. panom. zdg 69 823

Ratajczaka

26 — 6, dobrem utrzymaniem bez. zdg 69 833

Pokój

Strzelecka 3 b. m. 6. zdg 69 915

Dąbrowskiego

23 — 8. zdg 69 908

Pokój

frontowy dla dwóch panów od od zaraz do wynajęcia. Poznań, Chwaliszewo 57, m. 1. zdg 69 802

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek, 23. 7. godz. 20. „Z miłości niedostatecznie”.

Piątek, 24. 7. godz. 20. „Z miłości niedostatecznie”.

Sobota, 25. 7. godz. 20. — „Moja kochana głupia mama” — premiera.

KINA

Poznań czwartek, 23. 7.

APOLLÓ: „Ręce zawiniły”. CORSO: „Kabirja” i „Hanka”.

GLORIA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo”.

GWIAZDA: „Szalony porucznik”.

OSWIATOWE T. C. L.: — „Ludzie w bieli”.

METROPOLIS: „Caranga”.

RENAISSANCE: „Brygada śmiałych” oraz „Rapsodia Bałtyku”.

SŁONCE: „Monika”.

SFINKS: „Kwiaciarka z Prateru”.

SWIT: „Księżniczka O'Hara” i „Ex-żona”.

TECZA-LAZARZ: „Człowiek który sprzedał głowę”.

TECZA-WILDA: „Niebezpieczny kochanek”.

WILSONA: „Fedora”.

16. SZUKA POKOJU**Pokoju**

próżnego na biuro w centrum miasta poszukuje organizacja zawodowa. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego pod zg 2480

2 — 3

pokoju na biuro, niekrepujące wejście w centrum poszukujemy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 755

Próżnego

okolicy Starego Rynku. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 763

Niekrepującego

szuka panią. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 819

Kulturalna

pani, pokój centrum frontowy, niekrepujący. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 737

17. LOKALE**Ubikacyj**

nadających się na pralnie poszukujemy. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 734

Skład

przyległa ubikacja w centrum zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Wroniecka 14. zdg 69 871

18. DZIERŻAWY**Piekarnia**

dobrze prosperująca mieście do wydzierżawienia. obficie 800. — Geresdorf, Zduny, Rynek 176. zdg 69 886

22. ZGUBY**Teke skórzana**

z aktami zgrabioną. Uczciwego znalazcę prosimy o oddanie teki w Kurjerze Poznańskim u portiera. zdg 69 722

23. ROZMAITE**Prośba!**

Jestem od kilka lat bezrobotny, mam możliwość dzieci, wysłać na letnisko, lecz brak mi ca 15 zł. — Proszę tą drogą o łaskawą pomoc. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 324

Koncesja

na sprzedaż kieliszkową i butelkową wyrobów wódczanych potrzebna. Oferty z podaniem wymagań do Kurjera Poznańskiego pod zg 69 501

Tylko Jasnowidz

Handu może Ci podać szczęśliwy numer losu. Mnożstwo wygranych — Jego dzieło! Opracuje wszystkie sprawy: miłosne, handlowe, spadkowe, odnajduje zaginione osoby. Napisz datę urodzenia — zalicz 1 złoty na koszt portierki znaczkami. — Jasnowidz Handu, Kraków, Długa. ng 14 710

Adarelli przepowiada

z kart Braminów — reki. Przyjmuje tylko Poznań, Podgórną 13, mieszkanie 10. front. zdg 69 783

Przyjmuje

zamówienia gotowania na wszelkie uroczystości. M. Nowakowska, Poznań, Marsz. Focha 139. zdg 69 728

Krawcowa

samodzielną dobrą krawcowa, przyjmie szycie we dworze. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 796

Również Pan

winił się przekonac, że materiały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji meskiej Edmund Grzeskowiak, Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14,1/2

24. NAUKA**Student**

na prowincję, kondycję, zakres 6 klas gimn. od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 649

25. MUZYKA**Akordeonista**

pianista wolny (zabawy itp.) — Chwaliszewo 19, m. 6. zdg 69 912

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa**Mogę**

polecić uczciwą dziewczynę do cięższych prac, religijny dom. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 947

Dziewczyna

poszukuje posady bez gotowania dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 769

Poszukuje

poslugi. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 776

Młodsza

posługaczka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 952

Kucharka

samodzielną gotowaniem poszukuje posady do wszystkich w samotnych ewtl. do 2 osób 1. 8. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 846

Panna

do dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 841

Pracznia

szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 840

Dziewczyna

religijna uczciwa, pracowita z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 926

Dziewczyna

poszukuje posady lub poslugi 1. 8. dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 923

b) Inni**Freblanki Wilk.**

doświadczona z prawem nauczania z prakt. kilkoletnią przy starszych dzieciach i małych, kurs pielęgniarstwa, szycie, niemieckie, pomoc w nauce i gospodarstwie poszukuje posady prywatnie lub przedszkolu. Łaskawe zgłoszenia Karczewska dla M. K., Grupa K. Grudziądz. zdg 69 486

Kierownik

i budowniczy młynów z długoletnią praktyką w większych młynach handlowych poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 675

Jazzbandzista

pierwszorządny, rutynowany wolny zaraz. Skrzypiński, Tczew, Sambora 15. zdg 69 646

Gorzelnia

24 lata praktyki, poszukuje z dniem 1. 10. br. posady żonatę lub na sezon, w ostatniej posadz 7 lat. Józef Olla, Mościska, poczta Miasteczko, n. Notecia, pow. Wyrzysk. zdg 69 647

Inteligentna

panienka lat 25, z dobrej rodziny znająca wszelkie prace biurowe, pisać na maszynie, w krytycznym położeniu, szuka posady do biura, ekspedjentki, towarzysza starszej pani lub starszych dzieci, dobre świadectwa. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 213

Maszynistka

z 8-letnią praktyką poszukuje posady u adwokata od zaraz wgl. później. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 713

Kasjerka

praktyka, wzorowych, większych majatkach, samodzielnie pracująca, pierwszorządne polecenia, obecnie mniejszym folwarku — przyjmie stanowisko paździenika ewentl. wcześniej. Swarzędz, Poście restante „Wielkopolska”. zdg 69 347

Ekspedjentka

dla mej siostry szukam pracy w składzie kolonialno — delikatesowym ewentualnie jako pomoc. dam kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 744

Młodszy

poszukuje posady, dobry fachowiec ul. Maleckiego 31/32, m. 23. zdg 69 756

Żelazniak

z dłuższą praktyką, młody energiczny, przyjmie posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 764

Wychowawczyni

z długoletnimi świadectwami, dobrze poleconą poszukuje posady od 1 sierpnia względnie 15-go sierpnia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 772

Panienska

młoda w trudnych warunkach, — oboznawca w rzeźnictwie prosi łaskawych o posade. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 725

Krawcowa

biegła na elegancką garderobe szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 726

Nauczycielka

z prawem nauczania, język niemiecki, 10 lat praktyki w szkole, w jednym miejscu poszukuje posady ewtl. za wychowawczynią do starszych dzieci. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 810

Krawcowa

domowa, pierwszorządna, długoletnia praktyka szuka posady również do dworu specj. płaszcze Oferty Kurjer Poznański zdg 69 801

Księgowy

bilansista, korespondent, kalkulator, 7-letnia praktyka biurowa poszukuje odpowiedniego stanowiska, wgl. zastępstwa. Wymagania skromne. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 834

Panienska

18 letnia kochająca dzieci, zna robotki szuka od zaraz zajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 883

Mistrz

rzeźnicki 50, dobry fachowiec przyjmie posade lub zastąpi szefa, kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 932

Nauczycielka

młoda, religijna, dobrego domu, nowe programy, metody szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 950

Młynarz

z dobrimi świadectwami, w średnim wieku, poszukuje posady, doświadczony, z długoletnią praktyką, oboznawca z rozmaitemi zapędami wykonuje reparacje. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Sieraków. ng 15 064

Mistrz

kuśnierski zdolny fachowiec poszukuje pracy w domu, poza dom Oferty Kurjer Poznański zdg 69 897

Panna

inteligentna do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 901

Rządca

gospodarczy, lat 34, zamilowany rolnik, hodowca, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 003

Panna

z porządnej rodziny język polski niemiecki 100, — z poszukuje posady do pomocy w składzie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 126

Panienska

z kaucją poszukuje posady ekspedjentki. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 168

Pierwszorządna

krawcowa szuka posady po domach także majatku. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 222

Poszukuje

pracy w majatku, jako praktykant, początkowo za utrzymanie, inteligentny młodzieniec, lat 35, pracowity, bardzo sumienny, — energiczny, — znający rolnictwo. Poście restante „Praktykant”, p. Radoszkowice, Wileńszczyzna. zdg 69 402

Krawcowa

szuka posady po domach 2 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 306

100,—

dam za wskazanie stałej posady biurolistki, kasjerki, wyreczytelki. Oferty leśn. Zwijowiec, p. Miedzychód n. W. zdg 69 329

Krawcowa

dziennie 1.25 szuka posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 530

Polka,

wesoła, młoda miła, z doskonałym francuskim, poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie „dame de compagnie”. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 333

Bufetowa

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 688

Szofer -

ogrodnik - bartnik i ogrodnik-bartnik, 11 lat praktyki pragną zmienić posady zaraz lub później. Świadectwa i polecenia bardzo dobre. Oferty do Kurjera Poznański zdg 69 645

Jakiegokolwiek

pracy poszukuje 100,— kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 699

1 000,—

kaucji bankowej za posade woźnego, inkasenta lub inna. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 781

Panienska

z dobrej rodziny przystojna, inteligentna poszukuje posady do bufetu. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 030

Urządnik gospodarczy

kawaler, lat 34, praktykujący w majatkach Wielkopolski, nabywszy wszechstronne doświadczenia poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 747

Poszukuje

stróżostwa w zamian za mieszkanie, wykonam drobne naprawy. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 629

Poszukuje

jakiegokolwiek pracy za kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 111-12

Krawcowa

zdolna, dom. za domem poszukuje pracy. Cieszkowskiego 7 — 4. zdg 68 951

Wychowawczyni

pielęgniarka do niemowlęcia lub starszego dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 673

Higienistka

szuka posady u lekarza ewentl. pomoc pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 674

Piegi /zpeca pozbedierz sie ich przez mydło i krem»Efelis«

R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 13 5546

Krawcowa

pierwszorządna szuka posady na wszelką pracę poza dom, 2 złote dzi